

Wystawa osiągnąć na Okęciu

Udział przemysłu lotniczego w realizacji uchwał VI i VII zjazdów PZPR

Na terenie portu lotniczego Warszawa — Okęcie otwarta została wystawa pod nazwą „Udział przemysłu lotniczego w realizacji uchwał VI i VII zjazdów partii”.

Ekspozycja obrazuje osiągnięcia tej dziedziny naszego przemysłu oraz rozwój współpracy polskiego przemysłu lotniczego z przemysłem lotniczym ZSRR.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Obecna była delegacja radzieckiego przemysłu lotniczego z ministrem Wasilijem Kajakowem.

Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz zwiedzili teren wystawy na któ-

rej eksponowany jest dorobek polskiego przemysłu lotniczego lat 70-tych. Szczególne zainteresowanie wzbudził wykonany w Polsce potężny zespół ustereżenia do radzieckiego aerobusu IL-86.

Przywódcy partii i państwa obejrżeli, stojący na płycie lotniska, samolot IL-86, który przybył ze Związku Radzieckiego. W zamian za zespół do starczane do samolotu IL-86 — w pierwszej połowie lat 80-tych Polskie Linie Lotnicze LOT mają otrzymać te potężne maszyny, zabierające na pokład 250 pasażerów i rozwijające prędkość około 1000 km na godzinę.

Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz oraz towarzyszący im osoby obejrżeli następnie pokazy w powietrzu produkowanego w Polsce sprzętu lotniczego. Po-

kazano m. in. efektowne ewolucje powietrzne w wykonaniu śmigłowców Mi-2 oraz najmniejszego polskiego samolotu „Koliber”. Zadekstronowano też sposoby wykonywania zabiegów agrolotniczych przez samoloty rolnicze, wśród nich samolot PZL M-15: pierwszy na świecie rolniczy samolot odrzutowy, będący wspólnym dziełem konstruktorów Polski i ZSRR.

Swoje duże możliwości prezentowały również inne samoloty rolnicze: średniego udźwigu — „Dromader” i PZL 106.

Duże zainteresowanie wzbudził lekki samolot wielozadaniowy AN 28, którego seryjną produkcję podejmuje polski przemysł lotniczy na dokumentacji radzieckiej.

Przywódcy polscy spotkali się następnie z delegacją przemysłu lotniczego ZSRR. (PAP)

Plenum KW PZPR w Pile

Racjonalne gospodarowanie ziemią

Poprawa efektywności gospodarowania w rolnictwie, doskonalenie pracy politycznej na wsi oraz zatwierdzenie materiałów na III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR były tematami obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia wojewódzkiej instancji partyjnej w Pile. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski, uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Zwykłościowej KC PZPR — Stanisław Ziemia.

W minionych latach nastąpiły korzystne przemiany w strukturze władania ziemią, rozwoju nowoczesnego potencjału produkcyjnego, efektywności gospodarowania w pilskim rolnictwie. W latach 1975—78 produkcja towarowa wzrosła o 8,7 procent. Podczas obrad zastanawiano się nad dalszym dynamicznym rozwojem pilskiego rolnictwa, które mimo niewątpliwych osiągnięć ma również jeszcze wiele słabych stron. Kluczowym zagadnieniem jest racjonalne gospodarowanie ziemią. Chodzi o pełne zagospodarowanie każdego hektara gruntu, uzyskiwanie coraz większej wydajności na całym areale poprzez stosowanie nowoczesnej agrotechniki oraz intensywniejsze zasiewy, a także rozwijanie specjalistycznej produkcji. Wiele do zżyczenia porostawia zagospodarowanie użytków zielonych, które stanowią 22 procent ogólnej powierzchni użytków rolnych, przede wszystkim łąk i pastwisk w dolinie Noteci.

W ciągu minionych czterech lat umocnił się sektor uspołecz-

niowy, który gospodarzy już prawie połową ogółu użytków rolnych.

Na uwagę zasługuje rozwój gospodarstw specjalistycznych. Jest ich obecnie 1874, a dostarczają 16 procent ogólnej produkcji rolnictwa indywidualnego. Niekorzystnym zjawiskiem jest fakt, że 11 procent gospodarstw indywidualnych nie sprzedaje państwu nic, a dalsze 21 procent nie sprzedaje produktów zwierzęcych. Tu tkwią więc największe rezerwy.

Rezerwy znajdują się także w innych dziedzinach. Ponad 10 000 hektarów gruntów czeka na zagospodarowanie, wiele hektarów jest źle zagospodarowanych, a znaczna liczba gospodarstw czeka na następców.

W kolejnym punkcie obrad zatwierdzono materiały na III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR.

✱

Po obradach plenum KW PZPR odbyło się spotkanie władz polityczno-administracyjnych województwa pilskiego z 300-osobową grupą produkcyjnych rolników. W uznaniu zasług dla rozwoju pilskiego rolnictwa odznaczono ich odznakami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Zenon Cesarczyk, Andrzej Kania, Ludwik Handschke, Antoni Matusiewicz, Stanisław Mazurek, Aleksandra Mysiak, Alojzy Obiekaiko, Zbigniew Opid, Franciszek Pilarczyk, Nikodem Rogoziński, Edward Stawny, Julian Włodarczyk. (wis)

Poparcie dla burmistrza Nablusa

Strajk powszechny na zachodnim brzegu Jordanu

Agencja AFP informuje, że w czwartek rano ogłoszony został na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu strajk powszechny na znak protestu przeciwko zamierzonemu przez okupantów deportowaniu burmistrza Nablusa, Bassama Szakaa. Zamknięte są sklepy, urzędy i szkoły.

W ratuszu miejskim w Nablusie zebrał się w tym dniu prawie wszyscy burmistrzowie z zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy, którzy podali się do dymisji i oświadczyli, że w sobotę rozpoczną strajk głodowy w lokalu Czerwonego Krzyża w Gazie.

Szakaa z kolei poinformował swych kolegów, że zamierza rozpocząć w piątek strajk głodowy, który będzie kontynuować aż do chwili uwolnienia. (PAP)

Obrady ministrów Ligi Arabskiej

Konferencja ministrów spraw zagranicznych 21 państw Ligi Arabskiej rozpoczęła w czwartek w Tunisie obrady przygotowawcze do spotkania przywódców arabskich. Sekretarz Ligi Szefli Klibi z całą mocą zaatakował układy z Camp David wskazując, iż to właśnie stało się przyczyną izolacji Egiptu w świecie arabskim. Podkreślił także konieczność rozwiązania globalnych obejmujących wszystkie zainteresowane strony, szczególnie zaś autentycznych przedstawicieli narodu palestyńskiego. (PAP)



Dom z podcieniem w Stęszewie

Przy rynku w Stęszewie (woj. poznański) stoi oryginalny dom z XVIII wieku z podcieniem na słupach drewnianych. Tutaj gromadzono między innymi broń i uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Obecnie w owym zabytkowym domu znajduje się muzeum. (bran)

Rys. — Krystyna Popiak

Ocena koordynacyjnej działalności rad narodowych

Posiedzenie Rady Państwa

15 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa dokonała oceny efektywności działalności koordynacyjnej rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej w stosunku do jednostek im nie podporządkowanych. Podstawą tej oceny były rozpatrzone wstępnie przez Komisję Spraw Rad Narodowych materiały przedłożone przez Kancelarię Rady Państwa i Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz informację prezydium w RN w Gdańsku i Siedlcach.

Rada Państwa stwierdziła, że wykonywana przez rady na rodowe i ich organy koordynacja terenowa stanowi ważny element w mechanizmie planowania i zarządzania gospodarką narodową. Analiza doświad-

czeń wskazuje, że rady narodowe i terenowe organy administracji państwowej, poprzez wykorzystywanie ich uprawnień koordynacyjnych i środków oddziaływania na jednostki nie podporządkowane, lepiej realizują ustawowe zadania związane z kompleksowym rozwojem swego środowiska, skutecznie wpływają na zagospodarowanie rezerw, przyczyniają się do przełamowania barier oraz eliminowania przejawów niegospodarności i innych negatywnych zjawisk.

Na podkreślenie zasługuje wpływ prezydium rad na przebieg i efektywność procesów koordynacyjnych, a także wkład komisji rad, które poprzez kontrolę jednostek nie podporządkowanych oraz dzięki więzi z organizacjami społecznymi i organami samorządki narodowej. Analiza doświad-

Dokończenie na str. 2

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Koninie

Ocena dorobku, zadania na przyszłość

196 delegatów, reprezentujących 8441 członków i kandydatów partii obradowało wczoraj na Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Koninie. W obradach uczestniczył I sekretarz KW PZPR — Andrzej Borkowski, który udekorował grupę zasłużonych działaczy ruchu robotniczego Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Edward Operacz, Leonard Kubiak, Władysław Rosiak, Stanisław Niemczewicz, Feliks Arasimowicz, Kazimierz Srodecki, Mieczysław Jarczyński i Janusz Pacanowski.

Niemal jest dorobek ostatnich lat w rozwoju społeczno-ekonomicznym miasta. Wybu-

wano 1248 mieszkań, przybyły nowe przedszkola, żłobki, przychodnie lekarskie. Nie pokrywa ją one istniejących potrzeb, dla tego na ten rodzaj inwestycji, planuje się znaczne nakłady w przyszłych latach. Dotyczy to również budowy szkół. Miasto wzbogaci się też o zakładnię autobusową i fabrykę „Polanex” która da pracę kobietom.

Konferencja wybrała nowe władze. I sekretarzem KM PZPR został ponownie Jerzy Karolewski. Wybrano również 54 delegatów na konferencję wojewódzką. Wśród delegatów znajduje się I sekretarz KW PZPR — Andrzej Borkowski. (woj)

Teheran

Część zakładników wkrótce na wolności?

Minister spraw zagranicznych Iranu A. Bani Sadr oświadczył w czwartek rano w Teheranie przedstawicielowi amerykańskiej sieci radiotelewizyjnej CBS, że wszyscy zakładnicy przetrzymywani w Ambasadzie USA w stolicy Iranu, z wyjątkiem białych mężczyzn — obywateli Stanów Zjednoczonych wkrótce zostaną zwolnieni. W wywiadzie dla CBS minister stwierdził również, że „wszystkie kobiety i czarni obywatele USA zostaną bardzo szybko zwolnieni”. Bani Sadr nie podał jednak dokładnie kiedy to nastąpi.

Tymczasem w czwartek rano przed budynkiem Ambasady USA w Teheranie odbyła się demonstracja na znak poparcia dla studentów irańskich, którzy przetrzymują zakładników w celu zmuszenia USA do wydania Iranowi byłego szacha. Agencja Pars informuje, że w czwartek w późniejszych godzinach jest planowany w Teheranie pochód organizowany przez kler szyicki, który sprzeciwia się jakimkolwiek kompromisowi w sprawie zakładników. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Iranie

300 śmiertelnych ofiar

W czwartek rano podano w Teheranie, że liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi we wschodnim Iranie wzrosła do 300. Ekipy ratownicze pod gruzami zniszczonych domów znalazły dalsze zwłoki. Akcja ratownicza trwa. (PAP)

„Czy znasz literaturę radziecką?”

Trwa ogłoszony na naszych łamach konkurs „Czy znasz literaturę radziecką?” Organizatorami konkursu są: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu oraz Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”. Na zwycięzców czeka 100 nagród książkowych i albumów,

a także nagroda specjalna Kura torium Oświaty i Wychowania w Poznaniu — sprzęt do pracowni szkolnej.

Do naszej redakcji napływają stale odpowiedzi na konkurs. Przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa 24 listopada br. (—)

Rysunki polskich dzieci

W nowoczesnym domu kultury w Limie z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka otwarto wystawę polskich rysunków dziecięcych. Autorami prac są przede wszystkim dzieci z warszawskiego domu kultury na Muranowie. Ekspozycja obejmuje również zdjęcia przedstawiające życie, naukę i zabawy innych dzieci w Polsce. Zwiedzający wystawę mogą obejrzeć filmy krótkometrażowe i ry-

sunkowe dla najmłodszego pokolenia. W uroczystości otwarcia wystawy wzięła udział grupa przedstawicieli Polonii peruwiańskiej, liczącej kilka tysięcy osób.

E. Honecker w Adenie

Delegacja partyjno-państwowa NRD z Erichem Honeckerem na czele zakończyła 4-dniową oficjalną wizytę przyjaźni w Eilopli. W czwartek delegacja opuściła Addis Ababę i tego samego dnia wylądowała w Adenie. Jemen Południo-

wy jest kolejnym etapem podróży delegacji NRD.

Pożar tankowca

W czwartek wczesnym rankiem w cieśninie Bosfor w pobliżu Stambułu doszło do kolizji greckiego frachtowca „Evriali” z rumuńskim tankowcem „Independente” o wyporności 80 000 ton. W wyniku której nastąpiła potężna eksplozja na pokładzie rumuńskiego statku. Wybuch spowodował pożar ropy naftowej, który rozsza-

łał się na powierzchni dwóch kilometrów kwadratowych, docierając do budynków znajdujących się na nabrzeżu portu. Zniszczeniu uległo kilka ulic i budynków mieszkalnych. Płonienie strzelały na wysokość ponad 100 metrów. Według informacji policji 4 osoby, które wyskoczyły z płonącego tankowca znajdują się szpitalu, jedna z nich zmarła na skutek ciężkich porażeń. Los 43 członków załogi zbiornikowca jest nieznany.

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

ODGŁOSY

Tak najłatwiej: opowiadać o tym, czego dokonałbyś, gdybyś miał to, a zwłaszcza tamto. Znacznie trudniej o rzeczowe propozycje zmierzające konkretnie do poprawy stanu rzeczy, tu i teraz, w tej lub innej fabryce, albo w którejś z dziedzin życia.

Na odbywających się obecnie partyjnych konferencjach sprawozdawczo - wyboreszych, w toku zebrań omawiających Wytuczne na VIII Zjazd PZPR, taki właśnie ton dyskusji dominuje.

Podczas niedawnej Konferencji Sprawozdawczo - Wyboreszych PZPR dzielnicy Poznań - Jeżyce delegatka organizacji partyjnej fabryki obuwia „Domena” - Zofia Wierczek, stwierdziła, że załoga tego zakładu zdaje sobie w pełni sprawę z tego, iż także od niej zależy tworzenie lepszych warunków życia społeczeństwa. Pracownicy „Domeny”, która czwartą część swej produkcji eksportuje, potrafili w ostatnim czasie z powodzeniem zastąpić szereg importowanych surowców - krajowymi. Dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka - Alojzy Łuczak mówił o staraniach drukarzy w kierunku pomniejszenia ubytków produkcyjnych papieru, które (z racji wad technologicznych) wynoszą w tym przedsięwzięciu 1200 ton. Delegatka organizacji partyjnej „Goplany” - Lucja Staszewska zaproponowała powołanie zespołu, który zająłby się, co najmniej w skali dzielnic, zagospodarowaniem niewykorzystanych maszyn oraz poprawą dysponowania niektórymi surowcami.

Trzy przykłady gospodarskiego myślenia z jednej partyjnej debaty. Liczy się każdy sensowny wniosek, każda przemysłowa propozycja. Boiem od nas samych w największym stopniu zależy kształt naszego życia.

WP

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Szybszy rozwój produkcji maszyn dla przetwórstwa spożywczego

Zwiększenie produkcji żywności i trafniejsze dostosowanie ofert do zamówień rynku uzależnione jest nie tylko od surowców, ale także od wprowadzania do zakładów przetwórczych nowych technologii wytwarzania. Wyposażenie zakładów spożywczych w nowocześniejsze, bardziej wydajne maszyny, pozwala bowiem rozszerzać asortyment oraz zwiększać dostawy bardziej przetworzonych artykułów w sposób przystosowany do wymogów odbiorcy.

W latach siedemdziesiątych uzyskaliśmy nie notowany w poprzednich okresach postęp w zakresie powiększania zdolności przerobowych i unowocześniania technologii przetwórstwa spożywczego. Koszt 225 mld zł wybudowano m. in. ponad 20 kombinatów spożywczych i chłodni, ponad 60 zakładów mleczarskich i 58 wytwórni napojów bezalkoholowych.

W latach 1981-85 prowadzona będzie dalsza intensywna modernizacja bazy produkcyjnej przemysłu spożywczego w celu lepszego zaspokojenia zapotrzebowania społeczeństwa na artykuły żywnościowe. Lepsze wykorzystanie lokalnych zasobów surowców zapewni kontynuowanie rozpoczętej w 1978 r. rozbudowy gminnych ośrodków przetwórstwa spożywczego i rozszerzanie zakresu ich działania.

Podstawę do zwiększania zdolności przerobowych i unowocześniania sposobów wytwarzania w dużych i małych zakładach spożywczych stworzy realizacja przyjętego w dniu 13 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR programu rozwoju produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego i gastronomii w najbliższym 5-leciu i w latach następnych. Program wytycza kierunki rozwoju produkcji w tej dziedzinie oraz określa przedsięwzięcia, dzięki którym możliwe będzie pełne zaspokojenie zamówień przetwórstwa na maszyny i części zamienne, w rezultacie rozbudowy potencjału wytwórczego oraz rozszerzania wymiany międzynarodowej głównie z krajami RWPG.

Równocześnie wysokie nakłady przeznaczone zostaną na budowę nowych oddziałów, wydziałów i zakładów w fabrykach zjednoczeń „Spomasz” i „Chemak”. W efekcie nastąpić będzie dalsza koncentracja i pogłębianie specjalizacji produkcji maszyn dla przetwórstwa spożywczego i gastronomii. Uruchomiona zostanie produkcja niezbędnych, a nie wytwarzanych dotychczas maszyn i urządzeń. Już w latach 1979-1985 zamierza się podjąć produkcję około 250 nowych i zmodernizowanych urządzeń dla przetwórstwa spożywczego. Przemysł dostarczać będzie dalszych około 100 różnych typów w pełni zautomatyzowanych linii i ciągów technologicznych.

Szybszy wzrost dostaw maszyn potrzebnych do unowocześniania przemysłu spożywczego uzyska się też w rezultacie rozszerzania międzynarodowego podziału pracy w ramach RWPG. Jest to kierunek, który poprzez ograniczenie liczby wytwarzanych w kraju wyrobów i wydłużanie serii, przyniesie dalsze polepszenie efektywności produkcji. W przyszłości z około 3 000 podstawowych maszyn i urządzeń mających zastosowanie w krajowym przemyśle spożywczym i gastronomii - 40 procent pochodzić będzie z wymiany międzynarodowej realizowanej zgodnie z porozumieniami o specjalizacji krajów RWPG w tej dziedzinie.

W wyniku wykonania programu rozwoju produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego i gastronomii do roku 1985 dostawy tych wyrobów wzrosną o blisko 80 procent, a w 1990 roku osiągną wartość 15,5 mld zł. Rozbudowane i zmodernizowane zakłady „Spomasz” i „Chemaku” zintensyfikują też wytwarzanie części zamiennych do wszystkich maszyn spożywczych eksploatowanych obecnie i nowo wprowadzanych. Wszystkie te przedsięwzięcia stworzą lepsze warunki zarówno dla rozbudowy i modernizacji przetwórstwa spożywczego, jak i dla efektywnej eksploatacji urządzeń technicznych stosowanych w przemyśle spożywczym i gastronomii. (PAP)

Konferencja w Kaliszu

Polsko-węgierska współpraca w dziedzinie włókiennictwa

W Kaliszu, w dniach 14 i 15 bm., obradowała Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna Włókienników. Była poświęcona problemom jakości surowców i nowoczesnym technikom wytwarzania w przemyśle lekkim.

W konferencji, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Włókienników Polskich i Oddział Wojewódzki NOT, wzięli udział przedstawiciele krajowych ośrodków naukowych, badawczo-rozwojowych i praktyków włókiennictwa, a także kilkudziesięcioposobowa grupa specjalistów i naukowców z Węgier.

Uczestnicy konferencji prze-

dyskutowali najnowsze osiągnięcia w dziedzinie uzyskiwania dla przemysłu lekkiego nowych surowców, poprzez mieszanie włókien naturalnych i sztucznych oraz sposoby ich uślachetniania.

Podczas obrad zebrani wysłuchali informacji nt. osiągnięć polskich i węgierskich placówek naukowo-badawczych o przeprowadzanych doświadczeniach nad właściwościami użytkowymi włókien syntetycznych i naturalnych. Ponadto omówiono polsko - węgierską współpracę w przemyśle lekkim, a zwłaszcza włókiennictwie. (ewi)

RWPG-owska specjalizacja „Mikromy”

Precyzyjne urządzenia z Wrześni

Komisja kierująca rozwojem przemysłu maszynowego w krajach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej rozpatrywała ostatnio perspektywę w produkcji elektromaszynowej. Zadania powierzone na tym posiedzeniu Polsce są rozliczne i wiążą się z pokaznym dorobkiem wielu naszych producentów. Duże wyróżnienie spotkało m. in. Przedsiębiorstwo Specjalnych Maszyn Elektrycznych i Małej Mocy „Mikromy” we Wrześni (województwo poznańskie).

Powierzono jej specjalizację w wytwarzaniu tak zwanych rezerwów. Wrześniańska fabryka będzie jednym w krajach RWPG producentem bardzo precyzyjnych urządzeń do sterowania pracy silników obrabiarzy automatycznych. Te ostat-

nie coraz szerzej wykorzystywane są w procesach technologicznych, więc wymagają na wskroś nowoczesnych aparatów sterujących.

Jak poinformował dyrektor „Mikromy” Wiesław Szpunar, od przyszłego roku systematycznie rozwijać się będzie produkcja rezerwów, ograniczając wytwarzanie innych wyrobów. Chce się bowiem szybko opanować tajemki skomplikowanej produkcji, w której wymagania będą stale rosły.

W sprostaniu im pomogą zapewne doświadczenia załogi zdobyte w dotychczasowej produkcji silników elektrycznych małej mocy, także eksportowanych do kilku państw. (bop)

Próby przewyższenia kryzysu w Boliwii

W La Paz są kontynuowane trójstronne rozmowy w sprawie przewyższenia kryzysu politycznego powstałego w Boliwii po przewrocie wojskowym z 1 bm. Uczestniczą w nich przedstawiciele armii, Parlamentu oraz Boliwijskiej Centrali Robotniczej - największej centrali związkowej. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1
dów, przyczyniają się do skutecznego działania rad na rodowych i organów administracji w tej dziedzinie.

Znajdując oparcie w radach oraz skutecznie działając w tym zakresie także wojewodowie i naczelnicy. Efektem tego jest m. in. systematyczny wzrost udziału jednostek planu centralnego w rozbudowie technicznej i społecznej infrastruktury miast i gmin, pomoc w realizacji czynów społecznych.

Rada Państwa wskazała, że istnieją dalsze możliwości i potrzeby doskonalenia istniejącego systemu koordynacji. Konieczne są dalsze inicjatywy zmierzające do zwiększenia spójności planów prac rad na rodowych, ich komisji i organów administracji, rozwijania praktyki konsultowania z komisjami ważniejszych przedsięwzięć w tej dziedzinie podejmowanych przez wojewodów i naczelników, pogłębiania roli organów samorządu społecznego. Istnieje też potrzeba konsekwentniejszego egzekwowania od jednostek nie podporządkowanych uzgodnień i ustaleń zawartych w uchwałach rad narodowych.

Rada Państwa ratyfikowała:

● Układ między PRL a Japonią o handlu i żegludze,

● Konwencję o przekazywaniu i wykorzystywaniu danych zdalnego badania Ziemi i Kosmosu,

● Konwencję o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami,

● Międzynarodową konwencję o bezpiecznych kontenerach (KBK),

● Poprawki do konwencji o międzyrządowej morskiej organizacji doradczej,

● Konwencję nr 113 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącą badania lekarskiego rybaków;

Mianowano Władysława Domagałę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Socjalistycznej Republice Związku Birmaskiego; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Bangladeskiej Republice Ludowej, na które został mianowany 13 września 1979 roku.

Uwzględniono prośby 28 osób o nadanie polskiego obywatelstwa. (PAP)

Zakończenie debaty Zgromadzenia Ogólnego

Rzeczywista sytuacja w Kampuczy na forum ONZ

14 bm. XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończyła trzydniową debatę nad zgłoszonym przez kraje Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej z tytułem „Sytuacja w Kampuczy”. Punkt ten wprowadzony został do porządku dziennego sesji przy poparciu państw NATO i wbrew stanowisku rządu w Phnom Penh. Debatę, podczas której wysuwano sugestie, jakoby w Kampuczy istniały dwa ośrodki polityczne, odbyła się bez udziału prawowitych przedstawicieli narodu kampuczańskiego i była w rzeczywistości ingerencją w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa członkowskiego ONZ. Również przyjęcie tego dnia rezolucji, przeciwko której głosowało 21 państw, 29 - wstrzymało się od głosu, a 11 w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu, ma cechy ingerencji, sprzecznej z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Mimo nieobecności przedstawicieli Ludowej Rady Rewolucyjnej z Phnom Penh, rzeczywista sytuacja Kampuczy została przedstawiona zebrani.

Debatę upłynęła pod zna-

kiem całkowitego potępienia zbrodni obalonego reżimu Pol Pot, którego przedstawiciele - w wyniku postawy państw ASEAN-u oraz amerykańskich nacisków - zajmowali miejsce na sali obrad. W ciągu trzech dni debaty jedynie przedstawiciel CHRL zdołał się na obronę ludobójczej klikli.

Bezpośrednio po zakończeniu debaty, stały przedstawiciel Wietnamu w ONZ, amb. Ha Van Lau spotkał się z dziennikarzami i nawiał do wypowiedzi, jaką w ubiegłym tygodniu w siedzibie ONZ złożył ambasador Ludowej Republiki Kampuczy, Keo Prasat. Stwierdził on wówczas, że debata i jakiejkolwiek uchwały podejmowane bez udziału przedstawicieli narodu kampuczańskiego, nie będą przez ten naród uznawane oraz że źródłami zagrożenia w Azji Południowo-Wschodniej pozostaje hegemonistyczna i ekspansjonistyczna polityka Pekinu, która znajduje poparcie imperializmu amerykańskiego.

Amb. Keo Prasat musiał w ubiegłym tygodniu opuścić Nowy Jork, ponieważ amerykańscy gospodarze ONZ nie przedłużyli mu wizy. (PAP)

Wypowiedź M. Farooqi

Władze Pakistanu likwidują komunistów

Członek Centralnego Komitetu Wykonawczego KP Indii M. Farooqi oskarżył władze wojskowe Pakistanu o zgładzenie kilku działaczy lewicowych i postępowych tego kraju.

Farooqi powiedział na konferencji prasowej o Srinagarze stolicy indyjskiego stanu Dżammu i Kaszmir, graniczącego z Pakistanem, że w więzieniu w Lahore zamordowano przywódcę komunistycznego Hassana Nasira, Inny działacz komunistyczny, Jam Saqi, „zginął”.

telefony donoszą...

● W Ostrowie zginął w środę wieczorem mężczyzna. Wpadł on pod ciężarówkę marki „Gaz”, gdy wyszedł na jezdnię zza stojącego samochodu.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Niechowie w woj. leszczyńskim spłonął dach na stodole i znajdujące się w niej tegoroczne zbiory i młocarnia. Straty oblicza się na 165 000 zł. Pożar spowodował 4-letni chłopiec, bawiący się w stodole zapalnikami, który przybył do właścicieli gospodarstwa (Krewniej) w odwiedzinach wraz z matką.

● Na skrzyżowaniu ulic Słowiańskiej i Przemysłowej w Le-

źnie odniósł ciężkie obrażenia 19-letni mężczyzna. Został on potrącony przez ciężarówkę.

● W Kaliszu został potrącony na przejściu dla pieszych przez samochód osobowy 19-letni mężczyzna. Przewieziono go do szpitala.

● Do szpitala w Kole przywieziono rannego chłopca, który na moście na Warcie został potrącony przez „Nysę”.

● Na ul. Słowiańskiej w Poznaniu odniósł ciężkie obrażenia 46-letni mężczyzna. Został on potrącony przez „Nysę”.

● Na ul. Słowiańskiej w Poznaniu odniósł ciężkie obrażenia 46-letni mężczyzna. Został on potrącony przez samochód osobowy, gdy przebiegał przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

● W Komornikach doszło do zdarzenia się w „Flata” 126 p z ciężarówką marki „Star”. Kierowca samochodu osobowego przebywał w szpitalu. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opadów deszczu, miejscami mgły. Temperatura minimalna od plus 1 do plus 3 stopni, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany wschodni i południowo-wschodni.

Wczoraj o godz. 8 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie plus 5 stopni, w Kaliszu plus 8 stopni, w Lesznie plus 7 stopni, w Pile plus 2 stopnie; ciśnienie 741,4 mm czyli 937 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofka,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redakcji: naczelnego 454-09. Zastępcę red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę-

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14

NASZE POLSKIE SPRAWY (5)

Od zdrowia zależy

Bardzo to nasza sprawa — zdrowie. Bo odczuwalna przez każdego — lepszym lub gorszym samopoczuciem, gdy zdrowie jest; bólem, cierpieniem, niepokojem — gdy go zabraknie. Ale krag tych spraw odbierany jest i szerzej: jako pomysłowość bliskich, rodziny, przyjaciół, całego społeczeństwa wreszcie.

Nieobojętne jest więc nikomu, jak problemu zdrowia rozwiązywane są przez partię i rząd, jak stwarza się kształt i model ochrony zdrowia, lecznictwa, jak przy pomocy różnorodnych środków buduje się poczucie bezpieczeństwa. Dlatego to, co w planach, postanowieniach, uchwałach spraw zdrowia dotyczy — odbierane jest przez opinię społeczną z tak wielkim zainteresowaniem. I jeśli nawet treści te formułowane są w różnorodnych dokumentach zwieszle, czy — rzecz można — sucho, to ładunek w nich zawarty szybko jest rozwijany przez nas samych, przekładany jest na język konkretny. I tak też — szukając punktów odniesienia wokół siebie — czyta się w Wytocznych z VIII Zjazdu PZPR to, co wiąże się z ochroną zdrowia.

Jeśli nawet nie przemawiają do nas liczby — jak ta na przykład, że w mijającym dziesięcioleciu oddano do użytku pacjentów 75 lecznic — to przecież rozglądając się po swoim mieście, gminie, czy regionie nie trudno wskazać na szpital, którego nie było, a teraz każdego dnia ratuje zdrowie chorych. Tak dzieje się w wielkim wojewódzkim szpitalu przy ul. Lutyckiej w Poznaniu, w lecznicy dla pracowników kolei w Puszczykowie, w szpitalu MSW w Koninie, Szamotach, Świecie... Zaś w ogólnej liczbie 40 000 łóżek oddanych chorym w latach siedemdziesiątych jest to miejsce, w którym na świat przyszło dziecko, nasze, znajomym, gdzie wrócił do zdrowia ktoś bliski, poddał się operacji sąsiad...

Wszędzie tam czuwają lekarze, pielęgniarki, pracownicy w białych fartuchach, ciągle w pełnym pogotowiu. Przychodzi ich w naszym kraju 165 000. Lekarzy, farmaceutów, sióstr...

Nowe lecznicze obiekty bardzo szybko wstają w panoramę miast i osiedli. Gdy tylko zaczyna swoją bezustanną pracę zaczyna się zapominąć o kiedy trwa tam dźwięk. Tak jest i w przypadku Centrum Zdrowia Dziecka. Jeszcze do niedawna — znacząco ono głównie pomnik, poświęcony dzieciom pomordowanym w czasie drugiej wojny światowej. Teraz już obiekt ten w

świadomości rodziców szukających pomocy dla chorych dzieci — znaczy przede wszystkim szpital.

Codziennie drobne i większe kłopoty ze zdrowiem kaza nam szukać pomocy bliżej, w swoich ośrodkach zdrowia, w rejonowych przychodniach i to zarówno w miastach jak i na wsi. Właśnie w gminach powstało w ostatnich latach szczególnie dużo placówek leczniczych. Taka była konieczność po wprowadzeniu w życie ważnej społecznie decyzji o objęciu bezpłatną opieką leczniczą rolników. Konsekwencją tego stała się nie tylko to, że teraz drzwi wszystkich placówek leczniczych stanęły otworem przed 6 milionami osób, ale również fakt, że trzeba tych drzwi otwierać więcej. Znaczenie więcej. Pomocą i przyspieszeniem w tych poczynaniach stała się powołanie u progu mijającej dekady Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Dzięki tym społecznie wpłacanym na zdrowie złotówkom wiele powstało pięknych ośrodków, z jasnymi nowoczesnymi gabinetami.

Czy dokonania te, zaszygnowane za zaledwie, bo przecież jest ich znacznie więcej — znaczy, że kształt społecznej służby zdrowia w naszym kraju osiągnął swój pożądany kształt? Oczywiście nie. I to nie tylko dlatego, że wiele jest jeszcze lecznic, które ze względu na swój sędziwy wiek nie mogą podolać zadaniom, że niektóre obiekty zamiat od dawna przyjmować pacjentów — ciągle są jeszcze placem budowy... Nie dla tego też, że kolejkę przed gabinetami lekarskimi nie chcą się zmniejszać, a mając w ręku receptę — nie zawsze otrzymuje się poszukiwany lek. To są fakty drażniące w ogóle, a ludzi chorych w szczególności.

Istota rzeczy tkwi jednak w tym, że model służby zdrowia nie może dokładnie przyjąć za planowanego kształtu. On musi się bezustannie dostosowywać do społecznych potrzeb, zmieniać i doskonalić. Temu procesowi nie ma końca. I jak na początku naszego 35-lecia — do zwalczania nekajacych ludność chorób zakaźnych pomagały woda, mydło, lizol, tak teraz — żeby nie dać się chorobom nowotworowym, lecznictwo uruchamia broń niezwykle skomplikowaną, aparaturę precyzyjną i silną. Przeciwdziałanie zaś temu, by choroby serca i układu krążenia nie były pierwszą wśród przyczyn zgonów w naszym kraju — wymaga nie tylko od

działów intensywnej opieki kardiologicznej, karetek reanimacyjnych, specjalistycznych poradni. Konieczny jest też inny, zdrowszy sposób życia. I tu właśnie dotykamy sprawy niezwykle istotnej, a w Wytocznych sformułowanej tak: „Służba zdrowia będzie przede wszystkim rozwijać działalność profilaktyczną ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania chorób społecznych”. To w praktyce jest mniej widoczne, nie tak efektowne jak budowa okazałej lecznicy. Na pewno też i dla podopiecznych służby zdrowia trudniejsze. Bo tu trzeba współdziałać z lekarzem. Dbać o swoje zdrowie zanim choroba je nadwerży. Robić wszystko — by je utrzymać. Nawet, jeśli to wymagało dyscypliny w planowaniu sobie zajęć, większego wysiłku pewnych wyrzeczeń. Natomiast lekarze zgodnie z takim pojmowaniem troski o społeczne zdrowie powinni wychwytywać pierwsze, niepokojące symptomy chorób. I leczyć je jak najwcześniej.

Dlatego też — podkreślają Wytoczne — „Umożliwić należy rolę lekarza rejonowego i współpracującego z nim zespołu podstawowej środowiskowej opieki zdrowotnej (...) nadal upowszechniać oświatę zdrowotną, zwiększyć przestrzeganie wymogów higieny, ulepszyć stan sanitarny mieszkań, miast i wsi”.

Spółeczna służba zdrowia podejmuje wiele przedsięwzięć, które mają służyć szeroko rozumianej profilaktyce. Bilanse zdrowia dzieci, kompleksowe badania wybranych grup pracowników, dokładne zapoznanie się ze stanem zdrowia i z zagrożeniami, występującymi u osób kończących 40 lat, mają nie tylko ujawnić chorych wtedy, gdy jeszcze istnieją największe możliwości wyleczenia, ale mają również dostarczyć odpowiedź na pytania, jak organizować opiekę medyczną, by w pełni odpowiadała potrzebom społeczeństwa.

Problemy służby zdrowia wychodzą daleko poza gabinety lekarskie, poradnie i szpitalne oddziały. Zaczynają kregi, wychodzące nawet poza sferę określaną jako polityka społeczna. Od zdrowia każdego, wszystkich ludzi zależy to, czy uda się wykonać takie czy inne zadania, wypełnić te czy inną funkcję. Od zdrowia zależy — czy praca zostanie wykonana i czy przyniesie rezultat. Czy żyć będzie nam się pomyślniej i szczęśliwiej. JOLANTA LENARTOWICZ

Jesienny spacer nad morzem

CAF — TASS

Do Parchomowki się wraca. Jednego z ostatnich dni października tego roku byłem tam wprawdzie pierwszy raz, ale mój charkowski znajomy, młody dziennikarz Sławomir Dołgawo oraz niektórzy inni mieszkańcy tego ukraińskiego miasta (a nawet miłośnicy sztuki z dalekiej Moskwy, i jeszcze odleglejszego Leningradu) kubią od czasu do czasu, będąc w tych stronach, właśnie do Parchomowki wpaść choćby na godzinę.

Sto dwadzieścia kilometrów, jakie tę dużą wieś dzieli od Charkowa, przemierzaliśmy „bronowikiem” (czyli małym czołgiem — tak żartobliwie Sławomir nazywał zielony taziur redakcji „Socjalistyczna Charkowszczyzna”) prawie trzy godziny. Więc nie idzie tu o przyjemność podróżowania po drogach pierwszej kategorii. A może to wieś jest ciekawa? No cóż, nie ma ona szans na uzyskanie miana interesującego zespołu starej architektury — za miastem, na wzgórzu można wprawdzie obejrzeć cerkiew z osiemnastego wieku, a w Parchomowce jest jeszcze (także osiemnastowieczny) pałac niegdyśiejszych hrabiów i przemysłowców, cukrownia, stadion oraz szkoła i sklepy, lecz to wszystko można wszak obejrzeć w wielu innych wsiach i miasteczkach.

Wszystko? Okazuje się, że — jednak nie. Drogi przybyszów z różnych stron Związku Radzieckiego, a także — z czego można się dowiedzieć przeglądając później księgę pamiątkową — z licznych krajów, nawet nie tych geograficznie najbliższych, zbiegają się właśnie w owym pałacu sprzed dwóch stuleci. No, nie jest to cud architektury, a i sporo trzeba zabiegów, by mu przywrócić prowincjonalną urodę wymyśloną przez twórcę, lecz wystarczy wejść do środka, że by znaleźć się w zupełnie innym świecie.

Ten „inny świat” (tajemnicę zdradza skromna tabliczka umieszczona przy drzwiach) nazywa się Parchomowskie Muzeum Historyczno-Artystyczne. Na progu wita nas jego dy-

A mógłby kupić dachę...

Korespondencja własna z ZSRR

rektor, skromny nauczyciel historii w miejscowej szkole. Nazywa się Afanasjew Fiedorowicz Luniow. Próbo by jednak prosić Luniowa o pieczęć na delegacji, darmo oczekiwać, że może uczyni to sekretarka dyrektora lub któryś z pracowników. Afanasjew Fiedorowicz jest bowiem dyrektorem społecznym, nie ma sekretarki, nie zatrudnia też nikogo innego. Nie ma tu po prostu żadnych etatów, a wszystko co się w tej placówce czyni dla zainwentaryzowania zbiorów oraz ich ochrony, wykonują ludzie, dla których sztuka stała się pierwszą i jedyną pasją, wielką miłością. Po prostu, jesteśmy oto w takim radzieckim muzeum, które można by chyba nazwać placówką prywatną, gdyby nie to, że państwo jest budownikiem, w którym znalazła siedzibę, że państwo zatroszczyło się na przykład o opał i założenie systemu alarmowego.

Na początku były prywatne zainteresowania Luniowa. Nauczył historii zorganizował szkolne muzeum historyczno-krajoznawcze, a jego stosunek do tradycji i różnych form sztuki zawsze miał widoczną magiczną moc oddziaływania na wyobraźnię i doznania uczniów, że ich kolejne pokolenia stawały się jego najwierniejszymi pomocnikami w ratowaniu od zniszczenia tych przejawów nie tylko materialnej kultury, które można było znaleźć w okolicznych wsiach i przysiółkach. Więc do szkolnej izby przynosił znaleziska archeologiczne, stare druki, monety, iko- na, kryże. Właśnie one — najdawniejsze znaki życia mieszkańców okolic Parcho-

mowki witają teraz tych, którzy zwabieni sławą tej oryginalnej placówki przybywają tu z różnych stron.

Kiedy już o najciekawszych eksponatach zgromadzonych w pierwszej sali zakończył swoją opowieść A. Luniow, w kolejnych pomieszczeniach witała przybyszów dziewczęta — przewodniczki po zgromadzonych tu zbiorach. Dzisiaj mają tu dyżur uczennice dwujęzycznej klasy — Jana Demianko, Maryna Fedoracka i Luda Kinasz. Z wprawą wytrawnych znawczyń historii sztuki prezentują rzeźby, obrazy i grafiki — dzieła I. Lewitana, S. Wasilkowskiego, a wiedząc, że jestem Polakiem — wyszukują i szerokim gestem pokazują „polskie akcenty”: niewielką statuetkę przedstawiającą Adama Mickiewicza i miniaturę olejną „W drodze na zesłanie”, namalowaną wprawą ręką uczestnika walki o niepodległość, którego autografu, nieco zamazanego nie udało mi się od czytać. Jest tu także jedyny obraz S. Wasilkowskiego, ocalały ze znajdującej się niegdyś w pałacu kolekcji byłego właściciela.

Jest także — „Martwa natura” Paula Cezanne’a, o której długo sędzono, że zaginęła w którejś wojennej zawierusze. Ale to już ostatnia sala, po niej znów oprowadza dyktor A. Luniow. Jeszcze raz wielkie nazwiska i cenne eksponaty: mianieturów rzeźby z Egiptu, prace Rembrandta van Rijn, Henri Matisse’a, Edouarda Maneta, Włodzimierza Majakowskiego, wreszcie — to prawdziwa niespodzianka — jedna z wersji sław

Dokończenie na str. 4.

ZYGMUNT ROLA

Z początkiem tego roku miały powstać ciała kolegialne o nazwie niezbyt poręcznej, ale dokładnie określającej ich zadania. Chodzi o amienne społeczne komisje do spraw systematycznych kontroli przestrzegania przepisów przeciwalkoholowych w jednostkach handlowych i gastronomicznych.

Do 1 września tego roku nie zdołano w Poznaniu utworzyć takich zespołów w gminach: Pniewy, Duszynki, Kaźmierz, Chrzypsko Wielkie, Rokietnica, Książ i Kostrzyn. W jedenastu innych gminach wprawdzie powstały komisje do spraw systematycznych kontroli, ale nie wykazywały działalności albo też pełniły swoją powinność rzadko.

W ciągu ośmiu miesięcy wszystkie istniejące w Poznaniu 54 komisje (ponad 500 osób) przeprowadziły łącznie 238 kontroli. Jedną statystyczną komisją kontrolowała zatem placówki handlu i gastronomii raz na dwa miesiące. A więc rzadko. Zdołano przy tym ujawnić: pięciokrotnie sprzedaż alkoholu — w placówkach handlowych — bez zezwolenia właściwych władz, dwukrotnie sprzedaż napojów alkoholowych mimo nieaktualnych zezwoleń oraz kilkadziesiąt różnych drobniejszych nieprawidłowości (brak kieliszków, cechowanych oraz wywiezienie o godzinach sprzedaży alkoholu i zakazie sprzedaży go nieletnim

tudzież nietrzeźwym, podawanie wódki bez zakaski itp.). W wyniku tych ustaleń komisji wycofano sprzedaż alkoholu z sześciu sklepów i z dwóch klubów młodzieżowych. Tyle o działaniach zespołów kontrolnych do spraw systematycznych kontroli można dowiedzieć się z badań przeprowadzonych ostatnio przez prokuraturę rejonową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

Jakkolwiek działalność komisji przyniosła korzyści to przecież były one nader skromne jako następstwo 8-miesięcznego dorobku 500 osób. Podobny wynik, a może nawet lepszy, osiągnie jeden operatywny kontroler pracując krócej.

Komisje skupiają głównie przedstawicieli Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego i ORMO oraz urzędników gminnych, w szczególności referentów do spraw handlu czyli ludzi z organizacji społecznych i instytucji, które zobowiązane są czuwać, by przepisy antyalkoholowe były przestrzegane. Powołanie tych osób do komisji było więc jakby nałożeniem na nich takiego samego obowiązku, jaki już miały w związku z pracą zawodową lub społeczną. Członek komisji, który w urzędzie gminnym jest referentem do spraw handlu, ma teraz obowiązek i społeczny i z a w o d o w y dbać o zgodność przepisów przeciwalkoholowych z rzeczywistością. Teore-

Nie zawsze na linii

Komisyjnie — łatwiej?

tycznie powinno takie podwojenie obowiązków przynieść dobre rezultaty, praktyka wykazuje co innego.

Komisje, nawet jeśli są operatywne, to jednak mniej operatywne niż profesjonalni wykonawcy takich samych zadań (jakie komisjom przypisano) w toku swoich obowiązków, traktowanych rzetelnie. Mogą oni bowiem działać operatywniej m. in. dzięki precyzyjnie określonym uprawnieniom i rozliczaniu z tego co i jak zrobili.

Właśnie antydyspozycyjność niejednej komisji wywołuje często ich krytykę. Ostatnio uczynił to rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — prof. Roman Ney:

„W uczelni naszej ograniczamy liczbę komisji, działających poza istniejącymi kolegialnymi organami, do istotnie niezbędnych. Komisje bowiem w Polsce jeszcze nikomu nie złatwiły, nie były w stanie podjąć ani rozwiązać skutecznie żadnego problemu. A nie jest tajemnicą, że jeśli się sprawę chce odwiec czy w ogóle nie złatwić — powołuje się komisję...” („Polityka” nr 41/79).

Podobne opinie nie są nowością, choć zazwyczaj formułuje się je łagodnie. Zachęcają wszakże do ograniczenia liczby ciał kolegialnych. Czyni się to też od potowy lat sześćdziesiątych. Jednakże likwidacji jednych komisji towarzyszy powoływanie innych, niejednokrotnie mających zadania podobne do zadań zespołów rozwiązanych. Uderza to samo, co w przypadku komisji do spraw systematycznych kontroli, a mianowicie ludzie są ci sami natomiast następuje przemieszczenie ich zadań z instytucji do zespołu. Oto w resorcie handlu i usług założenia techniczno-ekonomiczne inwestycji opracowywał Departament Inwestycji i Budownictwa. W kwietniu tego roku powołano zespół i przekazano mu całość tych zadań. Przewodniczącym zespołu został dyrektor Departamentu Inwestycji i Budownictwa, wiceprzewodniczącym — wicedyrektor tego samego departamentu, zaś kilku jego pracowników, weszło w skład komisji. Zmiany personalne — żadne, a rozcielenie odpowiedzialności — znaczne.

Powstają komisje, którym wy-

znacza się zadania tak ważne jak owe inwestycje handlowe i powstają też inne, mające robić to co mógłby nawet jeden urzędnik czy rzeczoznawca lub niewielka komórka organizacyjna. Są tedy w resorcie handlu — Komisja Racjonalizacji i Ujednolicenia Formularzy oraz Zespół do spraw Popularyzacji Postępu Organizacyjno-Technicznego. Natomiast w resorcie administracji gospodarki ferynowej i ochrony środowiska powołana została m. in. Komisja Orzekająca w sprawach o naruszenie dyscypliny budżetowej. Co w takim razie robią służby, którym takie zadania przypisano, na przykład finansowo-księgowie, skoro są zespoły mające umacniać dyscyplinę finansową?

Wspólną cechą wszystkich wymienionych tu społecznych ciał kolegialnych jest właśnie to, że mają one swoje odpowiedniki profesjonalne w postaci instytucji, służb lub komórek organizacyjnych. Ich niezadawalająca działalność spowodowała bowiem nie intensywne dążenia do naprawy lecz powołanie komisji. Oczywiście można też po-

wiedzieć, że te ostatnie zostały utworzone, kiedy dąły o sobie znać negatywne, trudne do zwalczania zjawiska. Ale przecież te zjawiska to często także rezultaty mankamentów zarządzania, wykonywanego przez wymienione instytucje, służby, komórki organizacyjne.

By nie było nieporozumień: krytyka nadmiaru komisji, traktowanych jako uniwersalny lek na niedostatek działań profesjonalistów, nie ma nic wspólnego z negowaniem potrzeby — funkcjonowania komisji w ogóle, czy też kolegialnego rozprawy jakichkolwiek spraw i problemów. Właśnie — problemów a nie „problemów”. Dobrze więc, że stosowna komisja rady narodowej rozważa (by sformułować wnioski) jak urzędy i instytucje — jest reforma oświaty lub jak realizuje się w instytucji służby zdrowia. Służby nie, że skomplikowane sprawy między pracodawcą a pracownikiem nie są rozstrzygane jednoosobowo, lecz przez pięcioosobową komisję rozjemczą lub trzyosobową komisję odwoławczą do spraw pracy. Zle natomiast, gdy to, co mógłby zrobić profesjonalista absorbuje kilku osobowe zespoły. I bieda się one nad ujednoliceniem formularzy albo wykrywaniem, w którym barze brakuje ugiętych ki o zakazie sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym.

MICHAŁ ŁUCZAK

Projekt nowelizacji KPA

Umocnienie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa

Poddane pod społeczną rozprawę propozycje zawarte w poselskim projekcie nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego dotyczą obchodzącej wszystkich dziedzin jaką jest praworządność w sferze realizacji praw i obowiązków obywatelskich. Istotną wagę przywiązują projektodawcy m. in. do rozszerzenia i umocnienia prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa. Warto tu wspomnieć, że w ubr. organa prokuratury zbadały ponad 30 000 spraw; sporządzono szereg wystąpień wskazujących na naruszenie prawa w załatwianiu indywidualnych spraw obywateli.

Trzeba stwierdzić, że przewidywana w projekcie nowelizacji KPA szeroka sądowa kontrola legalności decyzji administracyjnych zwiększa rangę kontroli prokuratorskiej.

Odnosząc się do ostatnich lat, poważnie zmiany w pracy administracji. Są one zarówno wynikiem reformy jej terenowych organów, jak też wzrostu kwalifikacji kadr. Jednocześnie jednak zwiększyły się społeczne wymagania co do skuteczności i efektywności działania ogniw gospodarki i administracji. Kryteria społecznej oceny w tej dziedzinie uległy zastrzeżeniu.

Komisje sejmowe, z inspiracji Prezydium Klubu Poselskiego PZPR, dokonały szczegółowych badań dotyczących stanu realizacji poszczególnych postanowień KPA, będącego swego rodzaju kodeksem stosunków między urzędem i obywatelem. Posłowie stwierdzili niewątpliwą potrzebę w załatwianiu spraw obywateli, ale odnotowali również istotne nieraz uchybienia.

Czy było ich wiele? Badania Prokuratury Generalnej wskazują, że chodzi o niewielki odsetek w stosunku do ogólnej liczby spraw załatwianych przez administrację. Pamiatać jednak należy, że spraw takich liczy się rocznie na miliony. Dlatego tak istotne znaczenie mają propozycje w projektowanej nowelizacji KPA, które mają na celu dalsze pogłębienie praworządności w postępowaniu administracyjnym i umocnienie jego demokratyzmu.

Projekt ujednolici środki prawne przysługujące prokuratorowi w postępowaniu administracyjnym w stosunku do decyzji organów administracji państwowej. Prokuratorowi przysądza się w projekcie prawo wnoszenia sprzeciwu od decyzji ostatecznych, zarówno

gdy chodzi o decyzje naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jak pozostałych, niższego szczebla organów. Przypomnijmy, że do tychczas, w przypadku decyzji naczelnych i centralnych organów administracji państwowej prokurator ma jedynie prawo skierowania do nich tzw. wystąpień prokuratorskich. W myśli projektu — mógłby on, jak wspomnieliśmy, wnieść sprzeciw, a jest to krok bardziej wiążący niż tzw. wystąpienie.

Nowelizacja zmierza zatem do bardziej precyzyjnego określenia istoty i skutków sprzeciwu prokuratorskiego. W projekcie stwierdza się, że prokuratorowi służy prawo wniesienia sprzeciwu od decyzji ostatecznej, jeżeli przepisy kodeksu lub przepisy szczególne do puszczają wznowienie postępowania, stwierdzenie nieważności decyzji albo jej uchylenie lub zmianę. Sprzeciw od decyzji wydanej przez naczelny organ administracji państwowej wnosi prokurator generalny PRL. W przypadku wniesienia sprzeciwu przez prokuratora — właściwy organ administracji państwowej wszczynają w sprawie postępowania z urzędu zawiadamiając o tym strony — stwierdza m. in. projekt nowelizacji KPA. (PAP)

112 kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Prasa amerykańska i światowa wymieniają jedynie kilka, najwyżej kilkanaście nazwisk kandydatów, którzy już zgłosili się do kampanii wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. W rzeczywistości jednak lista kandydatów jest o wiele dłuższa. Federalna Komisja Wyborcza zatwierdziła już bowiem 112 kandydatów.

Jest rzeczą oczywistą, że olbrzymia większość spośród zgłoszonych nie ma najmniejszych szans. Niektórzy wysunęli swe kandydatury, gdyż reprezentują partie polityczne lub organizacje pragnące poprzez udział w kampanii propagować swoje cele. Zgłoszenie się innych jest po prostu dziwactwem. Np. po raz wtóry kandydatem swoją zgłosił rzekomy wnuk słynnego wodza indiańskiego plemienia Siuksów „Szalonego Konia”. W Kalifornii, w San Francisco, zgłoszono kandydaturę przedstawiciela Amerykańskiego Klubu Nudystów.

Wiadomo, że poważne szanse na wybór mogą mieć jedynie kandydaci z ramienia obu wielkich partii, demokratów i republikanów. Z ramienia Partii Demokratycznej swoje kandydatury zgłosili senator Edward Kennedy i gubernator Kalifornii Jerry Brown. Prezydent Carter ma zgłosić oficjalnie swoją kandydaturę w dniu 4 grudnia. Nie przewiduje się, aby któryś ze znanych działaczy Partii Demokratycznej ubiegał się jeszcze o prezydenturę.

Ze strony republikanów zgłoszeń jest więcej, gdyż kandydaci ogłosili się 8 polityków, a nie można wykluczać, że kandydować będzie również były prezydent Gerald Ford, który do tej pory w kampanii udziału nie bierze. Ogólnie jednak sądzi się, że w nadchodzących miesiącach kampania toczyć się będzie pomiędzy 3 demokratami, tj. Carterem, Kennedym i Brownem, oraz trzema republikanami: Reaganem, Connallym i Bakerem.

Formalnie kampania wyborcza rozpocznie się 17 lutego od wyborów wstępnych w Puerto Rico, choć tradycyjnie pierwsze stanowe wybory wstępne odbędą się 26 lutego w stanie New Hampshire — wybory wstępne odbędą się w 35 stanach, a w 15 stanach delegaci na konwencje krajowe wybrani zostaną przez lokalne, stanowe konwencje partyjne. (PAP)

Prokuratura poszukuje

Prokuratura Rejonowa Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym, poszukuje kierowcy taksówki marki „Warszawa”, który 1 września 1979 r. w Poznaniu około godz. 23 przewoził czterech żołnierzy — podchorążych Wojska Polskiego z al. Marcinkowskiego na ul. Szylinga. Kierowca takśówki względnie inne osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie proszone są o osobiste zgłoszenie się w Prokuraturze Rejonowej Poznań — Nowe Miasto i Wilda, ul. Czarneckiego 9, względnie telefonicznie pod numerami 33-02-52 i 33-33-21. (na)

Kolejna ofiara terroryzmu w Hiszpanii

W czwartek w wyniku zamachu ranny został ciężko w San Sebastian oficer armii hiszpańskiej, ppłk Tomas Lopez de Diego. W pobliżu miejsca zamachu znaleziono wiele łusek naboju o kalibrze 9 mm, amunicji, jakiej zwykle używają bojownicy separatystycznej organizacji baskijskiej ETA. Zamaskowanym zamachowcom udało się zbiec.

W „ITD” — sonda na temat „Jak uzdrowie medycyna?”, zakończona rozmową z prof. dr. Wiktorem Degą, twórcą polskiej szkoły rehabilitacji. Budowniczym Polski Ludowej. Profesor odpowiada m. in. na pytanie: — Czy moralne jest zalegalizowanie w naszym kraju — gdzie obywatel ma w konstytucji zagwarantowaną bezpłatną opiekę lekarską — spółdzielni czy też prywatnej praktyki, podczas gdy w przychodniach rejonowych ustawiają się długie kolejki, w których osoby z końcem są już bez szans na przyjęcie przez lekarza? — Między lekarzem a pacjentem — odpowiada profesor — nie powinien zaistnieć pieniądź. Ale po trzyby bytowe, naukowe i doskonaleniowe lekarza powinny być materialnie zabezpieczone. Wtedy nie będzie konfliktów...

W „KULTURZE” — Stefan Bratkowski publikuje szkic pt. „Czas pytań”, w którym polemicznie zaskanawia się nad pytaniami dotyczącymi naszej tożsamości narodowej, pośród nich takimi, jak: — z czym się identyfikujemy, z czym chcemy się identyfikować, gdzie szukamy swego rodowodu, a

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują — odpowiedział dziennikarzom PAP:

Andrzej Kuśniewicz: — moja nowa powieść „Witraz” złożona w PIW-ie została już skierowana do druku. W przyszłym roku w tym samym wydawnictwie powinien ukazać się tom zatytułowany „Moja historia literatury” zawierająca eseje poświęcone literaturze i pisarzom. Wiele z nich ukazało się już drukiem na łamach „Literatury” i innych czasopism. PIW przygotowuje również wznowienie powieści „Król obojga Sycylii”.

Maria Foltyn: — w Operetce Warszawskiej prowadzę próby widowiska do muzyki Ludomira Różyckiego „Casanova w Warszawie”, wg libretta Zienowita Fedekińskiego i Andrzeja Jareckiego. Przygotowuję już przyszłoroczny festiwal młodszych w Kłodzku, który przyniesie m. in. oratoria i będzie miał charakter międzynarodowy. Mam w planie wystawienie „Straszego dworu” w Lille oraz w Ankarze.

Kazimierz Mikulski: — w galerii „Interpress” w Warszawie czynna jest wystawa mo-

jego malarstwa. Mam w planach dwie ekspozycje — na jesieni przyszłego roku w Sztokholmie i na przełomie 1980/1981 w Łodzi.

Andrzej Maria Marczewski: — zakończyłem niedawno realizację filmu pt. „Tajny raport” opartego na autentycznych wydarzeniach z lat dwudziestych. W Wałbrzyskim Teatrze Dramatycznym przygotowuję przedstawienie „Dwóch teatrów”, premiera odbędzie się jeszcze w tym miesiącu, z okazji nadania wałbrzyskiej placówce imienia Jerzego Szaniawskiego i 15-lecia jej istnienia. Piszę też sztukę poświęconą Andrejowi Marii Leonowi Bursie pt. „Lekcja fruwanina”.

Grażyna Barszczewska: — uczestniczę w telewizyjnym serialu „Kariera Nikodema Dyzmy”, w reż. Jana Rybkowskiego, w którym gram rolę narzeczonej głównego bohatera — Niny. W teatrze TV wystąpię w sztuce Terence'a Rattigana „Szczęśliwa sprawa” w reż. Edwarda Dziwonińskiego. W Ateneum gram w „Żelazku”, „Wielkim Fryderyku”, „Balu manekinów” i „Tryptyku listopadowym”. (PAP)

Przyjęcie przez Zimbabwę brytyjskiej propozycji

Utrzymanie sankcji USA wobec Rodezji

Prezydent Carter powiadomił w środę Kongres USA, iż postanowił utrzymać w mocy sankcje przeciwko Rodezji, wprowadzone zgodnie z uchwałą ONZ. Swego czasu Kongres upoważnił prezydenta, aby w terminie do 15 listopada wypowiedział się na temat celowości utrzymania sankcji bądź ich uchylenia w zależności od postępu w próbach uregulowania kryzysu rodezyjskiego.

Motywuując swe stanowisko, prezydent wyraził przekonanie, że uchylenie sankcji w chwili obecnej mogłoby postawić pod znakiem zapytania dalsze losy londyńskiej trójstronnej konferencji w sprawie Rodezji, skłaniając uczestniczące

w niej strony do usztywnienia stanowiska. W związku z tym prezydent postanowił ponownie rozważyć kwestię utrzymania bądź uchylenia sankcji dopiero po zakończeniu konferencji londyńskiej i wprowadzeniu w Rodezji na okres przejściowy administracji brytyjskiej.

Rzecznik Frontu Patriotycznego Zimbabwe oświadczył w czwartek po posiedzeniu plenarnej konferencji londyńskiej w sprawie przyszłości Rodezji, że reprezentowana przez niego organizacja przyjęła brytyjską propozycję w sprawie niepodległości tego terytorium. (PAP)

POŁKA KSIĄŻEK

Bohdan Czesko — „Pokołenie”, wyd. XVII. Czyt., s. 237, zł. 25.
Stanisław Kowalewski — „Rykoszet”. Czyt., s. 359, zł. 34.
Andrzej Kuśniewicz — „Lekcja martwego języka”, wyd. II. Wyd. Literackie, s. 121, zł. 32.
Adam Sygór — „Niebieskie migdały”, wyd. III. LSW, s. 259, zł. 22.
Józef Wittlin — „Sól ziemi”. PIW, s. 298, zł. 50.
Gerard Klein — „Bogowie wojny”. Czyt., s. 191, zł. 30.
Wera Mutałczikowa — „Sprawa sułtana Dżema”, wyd. II. Czyt., s. 505, zł. 40.
Sandra Paretta — „Drzewo życia”, Klub Interesującej Książki. PIW, s. 421, zł. 50.
Juliusz Kulesza — „Z tasemką na czole”, wspomnienia z walk na warszawskim Starym Mieście w sierpniu 1944. Czyt., s. 230, zł. 35.
Albert Ouzoulias (Colonel Andre) — „Synowie nocy”, wspomnienia z lat 1940-43. Wyd. MON, s. 577, zł. 70.
„Śladami Indian. Antologia pol-

skich relacji o Indianach Ameryki Południowej” — wybór i komentarz. Maria Paradowska. Ossolineum, s. 174, zł. 26.

Ryszard Rymaszewski — „Śladami mandarynów i partyzantów”. Seria „Kolekcja Literatury o Krajach Socjalistycznych”. KłW, s. 331+ilustr., zł. 45.

Joe Alex — „Gdzie przyszedł brak dziesięciu”, wyd. III. Wyd. Literackie, s. 336, zł. 65.

Jan Zygmunt Jakubowski — „Porozmawiajmy o poezji”. LSW, s. 460, zł. 69.

Stefan Kawyn — „Józef Korzeniowski. Studia i szkice”. Wyd. Łódzkie, s. 245, zł. 50.

Henryk Swolień — „Aleksander Borodin”. 32 tom serii „Ludzie Żywi”. PIW, s. 340, zł. 80.

Zygmunt Trzaska — „Mój piarsz”. LSW, s. 327, zł. 37.

Hamilton — „Drzwi na lewo, drzwi na prawo”, felietony z lat 1972-75. PIW, s. 337, zł. 25.

Andrzej Osęka — „Coś się kończy, coś się zaczyna”. Czyt., s. 283, zł. 36.

Bogusław Mucha — „Dekabryści”. KłW, s. 286, zł. 40.

Grzegorz Leopold Seidler — „Doktryny prawne imperializmu”, wyd. III. Wyd. Lubelskie, s. 270, zł. 60.

A mógłby kupić daczę...

Dokończenie ze str. 3
nego gołąbka pokoju, narysowana grubą kreską przez Pabla Picassa.

Skąd tyle skarbów w tym wielkim muzeum? Niektóre za kupił Łunin za własne pieniądze, inne to dary (obraz Cezanne'a przyniosła stara mieszkanka Parchomowki — Olga Łyso gorenkowa, niemieckie grafiki przywiózł zaprzyjaźniony z tułtejszymi uczniami oraz ich nauzcicielem malarz W. A. Faworski, przeznaczając na ten cel na grodzie uzyskaną w Lipsku, a gołąbka pokoju podarował sławny pisarz Ilya Ehrenburg, zaprzyjaźniony z Picasssem), jeszcze inne zostały tu zdeponowane — przez znane radzieckie muzea: Ermitaż i Muzeum Sztuki Realistycznej im. Aleksandra Puszkina, przez Związek Artystów Plastyków ZSRR, Ministerstwo Kultury ZSRR i — prywatnie — przez wielu radzieckich artystów.

Ciekawe, jaką też niespodziankę przygotowuje muzeum dla kolejnych zwiedzających? Z kim nawiązano współpracę? Czy ktoś znany lub nieznany znowu zamierza przekazać do tych zbiorów cenną rzeźbę, obraz, grafikę? A Łuninowi tajemniczo się uśmiecha.

Proszę znów do nas przyjechać. Może do muzeum będzie już należało piętro pałacu zajmowane teraz przez dyrekcję jednego z miejscowych zakładów? Pokażemy wtedy także te nasze nabytki, które przechowujemy w magazynie, a bę-

dą z pewnością i nowe ekspozycje.

Kilka dni później takie samo zaproszenie otrzymaliśmy w Charkowie od właściciela innego, również prywatnego muzeum. Prawie osiemdziesięcioletni inżynier Aleksiej Nikolaewicz Podkopaj pokazał mi swoje zbiory sztuki — ceramikę ze sławnej petersburskiej manufaktury Gardnera, przedmioty należące niegdyś do rosyjskich imperatorów, obrazy W. Sierowa, S. Wasiłkowskiego, a także „białe kruki”, których nie ma nawet w największych bibliotekach. To już niewielka część skarbów gromadzonych przez całe życie — sześćset eksponatów A. Podkopaj przekazał niedawno do Państwowego Muzeum w Charkowie. Podczas wystawy darów, jaka przy okazji odbyła się w tej placówce, ujawniono, że eksponowane prace to stały wycenione na półtora miliona rubli. Sędziwy kolekcjoner słyszał przede wszystkim słowa uznania. Ale dotarły doń także komentarze w rodzaju: — Dziwaki! Za małą część tego, co podarował muzeum, mógłby przecież kupić daczę i samochód...

Jemu zaś sprawia największą radość zupełnie coś innego. Kiedy nieznani ludzie mogą obcować z prawdziwym pięknem starej dobrej sztuki wie, że na coś się przecież przydały własne oszczędności i klejnoty żony.

ZYGMUNT ROLA

CO W PRASIE

Jeśli rodowodu to i wizji przyszłości?

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — zaproszenie do udziału w rubryce inicjatyw kulturalnych gminnych ośrodków kultury. Pod hasłem „Kultura w gminie” redakcja rozpoczęła publikację opinii na temat organizacji imprez kulturalnych na wsi, na temat czytelnictwa, pracy bibliotekarzy, wykorzystania świetlic, klubów i innych placówek. Redakcja oczekuje wypowiedzi na tematy interesujących inicjatyw i pomysłów.

W „KIERUNKACH” — rozmowa z Krzysztofem Pendereckim pt. „U źródeł muzyki”. Kompozytor tak się wypowiada: — Przez długi okres w swej twórczości szu-

kałem instrumentu, który potrafiłby wyrazić muzykę w jej najczystszej formie. Doszedłem do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem jest głos ludzki. Zaden instrument nie potrafi tak czysto oddać prawdziwej muzyki. Nadszedł czas, w którym postawiłem pytanie: i co dalej? Zaprzestałem dalszych poszukiwań na tej drodze i zająłem się wyłącznie pracą nad formą wyrazu własnej muzyki.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — rozmowa na temat sytuacji na rynku pracy. Dyrektor Departamentu Zatrudnienia w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, Eugeniusz Dobosz odpowiada na pytania: — Mam nadmiar czy niedostatek ludzi pracy? Grozi nam „nadprodukcja intelligen-

cji” czy też gospodarka nasza wchłonie każdą liczbę wykształconych ludzi? — Na marginesie nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście mamy tak mało ludzi do pracy, czy też może przynajmniej na niektórych terenach tworzy się za dużo miejsc pracy?

W „PRAWIE I ŻYCIU” — trzy publikacje na temat — jak nazwał to prokurator — najsmutniejszego jarmarku cudów, którym jest u nas gleboko samochodowa. Publikacje te pt. „Bierność na oku samochodowca” warto przeczytać i po to, by ustrzec się nieprzyjemności.

W „MOTORZE” — Stanisław Szeliński w artykule „Drogowcy z myślą o przyszłości” podaje za mierzenia do roku 1990; w tym czasie ma być gotowa autostrada, m. in. z Poznania do Warszawy, a drogi ekspresowe z Poznania do Piły i Leszna.

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska publikacja „Pieniądże na śmietniku” inauguruje kampanię na rzecz tworzenia punktów sprzedaży rzeczy używanych.

LEKTOR

Start z wydłużonym rozbiegiem

Przeważnie w soboty przed poznańską Wagą Miejską zajeżdżają dziwaczne samochody. Lalki na maskach, kołki z wiankami na szybach, szarfy na antenach. Wiadomo — ślub. W minionych ośmiu latach było takich zdarzeń w kraju ponad 2 800 000. Tylko co dziesiąta ze szczęśliwych par — byli ludzie, których trudno zaliczyć do młodych.

Nie ma więc dnia, w którym nie powstawałaby młoda rodzina. Nie ma dnia, w którym nie powstałaby problem. A ponieważ młoda rodzina potrzebuje znacznie większego zainteresowania, opieki i pomocy — kogoś ma to w największej mierze interesować, jak nie związek młodzi?

Każdą z tych młodych rodzin zwykle się określa mianem „rodziny na starcie”. Tyle, że granica tego startu wydłuża się coraz bardziej, choć rodziny te już istnieją — gotowe do spełnienia rozlicznych osobistych i społecznych powinności. Gotowe, ale nie zawsze zdolne. W kwietniu na plenarnym posiedzeniu Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodziży Polskiej, poświęconym sprawom młodej rodziny, wyszczególniono przekonywająco najważniejsze, ułatwiające ową zdolność, przesłanki: właściwa opieka nad matkami, dziećmi, mieszkaniem, warunki pracy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, ochrona zdrowia. Kolejność dowolna, ale jedynie podcas obrad. W życiu kolejność ta zdaje się być nader jednoznaczna.

Wchożący w życie młodzi potrzebują — w ramach pomocy — nie pieniędzy przede wszystkim. Są wykształceni, szybko zdobywają fachowość, pozycję, możliwości awansu. Pomijając wynagrodzenia początkowe i tzw. stażowe sytuacja materialna młodych rodzin jest dobra z wyjątkiem studiujących. Chociaż system stypendialny niewiele te różnice coraz skuteczniej.

Młodym rodzinom potrzeba więc możliwości najbardziej pożytecznego wydatku pieniędzy — nabywania tego, co niezbędne, nie przepłacania tam, gdzie brak towaru rodzi taką konieczność. Sprowadza się to do problemu numer jeden wsiółkich rodzin — a młodych w szczególności — do sprawy mieszkań.

Prawie połowa młodych rodzin oczekuje na mieszkanie ponad 5 lat. Nie przysługują im żadne preferencje, jeśli chodzi o termin przydziału. W spóldzielczości mieszkaniowej znajdują się na czwartym miejscu; w rozdzielach zakładowych i w puli rad narodowych — na siódmym.

Młodzieżowe budownictwo państwackie ułatwiło, jak na razie szybko zamieszkanie 30 000 rodzin; dalszych 20 000 ma z tego skorzystać do końca przyszłego roku. Czymś co wyraźnie poprawiłoby nastroje w kolejce oczekujących, byłoby tzw. mieszkanie rotacyjne. Rada Ministrów uchwaliła, że w latach 1978—82 ma ich powstać 100 000. Jednakże z planowanych w roku ubiegłym 3000, zamieszkałych jest po-



wa. Są poważne obawy o wybudowanie planowanej na ten rok liczby 12 000 mieszkań rotacyjnych. Władze główne FSZMP odbierają również sygnały o przydzielaniu tych lokali niezgodnie z przeznaczeniem.

Znaczenie samodzielnego mieszkania w życiu każdej rodziny — to rzecz nader oczywista. Oprócz wszystkich ogólnie znanych konsekwencji wynikających z braku mieszkania są i takie, które być może nie zawsze są dostrzegane w pełnym wymiarze, rodzą społecznie złe następstwa. Wręcz karzące rozpasanie (finansowe i moralne) ludzi dysponujących wolnymi, wynajmowanymi mieszkaniami — to jedno. Zdarzenie olat za mieszkanie, a raczej zamieszkiwanie 2500—3000 złotych w dużych ośrodkach miejskich staje się regułą.

Druga rzecz — to coraz wyraźniejsze uświadomienie się konsumpcyjnych postaw części młodziży. Jest rzeczą oczywistą, że młody człowiek, także — młoda rodzina, nie może w stosownym czasie wydać finansowych rezultatów swej pracy na mieszkanie i wszystko co z nim związane — wydają je na rzeczy mniej istotne.

W zestawieniu z problemem mieszkaniowym inne zmierzanie młodych rodzin błędna. Nie znaczy to jednak, że ich nie ma. A więc, pokrótce o każdym z najważniejszych.

Pomoc dla matek wychowujących dzieci. Co trzecie młode małżeństwo ma robotnicze pochodzenie a w co drugim z awieranych związków jedno jest robotnikiem. Rozwój proponowanych świadczeń powinien uwarunkować możliwości i warunki ograniczenia zawodowej aktywności młodych matek, zwłaszcza w rodzinach wielo-

dzietnych. Rada Główna FSZMP słusznie uważa, że kobiety winny mieć nieograniczone prawo wyboru między samodzielnym wychowaniem dzieci a powierzeniem ich opiece żłobków lub przedszkoli. Chodzi nade wszystko o kobiety o wysokich kwalifikacjach zawodowych. A żłobków i przedszkoli przybywa tak, jak przybywa, więc z prawa tego skorzystać mogą tylko nieliczne.

Na wniosek związków młodziży, w lipcu 1973 roku wprowadzono kredyty bezgotówkowe dla młodych małżeństw. Skorzystało z tej formy pomocy ponad 700 000 „rodzin na starcie”. Po kilku latach można wskazać powiedzieć, że zainteresowani widzą w kredytach pomoc tylko w pewnej mierze. Korzystanie z nich wiąże się bowiem często z ograniczeniami, uniemożliwiającymi nabywanie na kredyt wielu towarów o przeciętnym już w tej chwili standardzie lecz o podstawowym znaczeniu dla wyposażenia gospodarstwa domowego.

Związki młodziży podejmują też próby stworzenia tzw. rynku młodzieżowego, który ułatwiałby zakupy niezbędnego w gospodarstwie domowym sprzętu, artykułów dziecięcych w większym wyborze itp. Powodzenie tego rodzaju kiermaszy organizowanych przez młodych handlowców z myślą o młodzieżowej rodzinie w Poznaniu i Koninie świadczy o dużym zainteresowaniu tego typu imprezami.

Mając na uwadze pomoc młodej rodzinie FSZMP od kilku lat aktywizuje swą działalność w organizowaniu czasu wolnego, a przede wszystkim — wypoczynku młodych rodzin. Wykorzystując zasoby wypracowane przez młodych w ramach Funduszy Akcji Socjalnej Młodziży, łagodzi skutki niezdolności zakazu przyjmowania w ośrodkach czasowych rodzin z dziećmi do lat trzech.

Zarysowany w skrócie wizerunek kłopotów młodej rodziny jest oczywiście niepełny. Z problemów, które czekają na pilne rozwiązanie, zasygnalizowałem jedynie te, które są związane z sytuacją materialno-bytową rodzin na starcie. Mają one bowiem znaczenie podstawowe. Z pozostałymi organizacjami młodzieżowymi i społecznymi zakładami pracy i uczelniami oraz samymi młodymi radzą sobie na co dzień. Ze sprawami, o których tu napisałem, sama młodzież się nie upora. Może jedynie własna aktywność przyspieszyć ich rozwiązanie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Podstawą oceny warunków pracy w przedsiębiorstwach produkcyjnych są doroczne społeczne przeglądy stanowisk roboczych. Odbyły się one również w tym roku, a powołane do dokonania ich, komisje zakładowe działające w fabrykach i instytucjach woj. poznańskiego zgłosiły blisko 17 tysięcy wniosków. O wiele mniej niż w czasie ubiegłorocznej akcji. Jak ocenić to zjawisko?

Z całą pewnością mniejsza liczba wniosków w porównaniu z okresem minionym, wynika ze stałego postępującej poprawy warunków bhp. Okazuje się, że pewne zagadnienia, stanowiące w latach poprzednich problem, teraz właściwie już nie istnieją. Dotyczy to przede wszystkim spraw ogólnie pojętego porządku i czystości. Mankamenty z tego zakresu (takie np., jak nieosłonięte okna, brudne ściany, brak żarówek w lampach oświetlających ruchliwie przebiegi drogi transportowej w halach produkcyjnych, zaśmiecony teren wokół przedsiębiorstwa) odnotowywano jedynie w zakładach: średnich i małych. Spraw takich było jednak sporo między innymi w III Oddziale Towarowo-Spedycyjnym PKS, Rejonie Dróg Publicznych w Szamotułach, Miejskim Przedsiębiorstwie Takśmówkowym, w Przedsiębiorstwie Produkcji Urządzeń Magazynowych w Nowym Tomysku.

Ważne jest również, że w większości wypadków komisje przed przystąpieniem do przeglądów analizowały materiały z akcji ubiegłorocznej. Przed wszystkim zapoznawały się z realizacją wniosków, oceniano również stan wprowadzania w życie zakładowych planów poprawy warunków bhp, zaistniały wypadki przy pracy, przeczyły, dla których one zdarzały się. Pozwoliło to społeczeństwu aktywnie na dokładne zapoznanie się z aktualną sytuacją w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy i z podejmowanymi już działaniami na rzecz ich poprawy. Tym samym komisje mogły się skoncentrować na istniejących jeszcze zagrożeniach zawodowych i wypadkowych.

Za najważniejsze problemy uznano te, które wynikają ze stanu technicznego maszyn i stosowanej technologii. Koncentrując się na tych zagadnieniach komisje jednocześnie for-

Przegląd stanowisk pracy

GOSPODARSKIM OKIEM

mułowały wnioski dotyczące zmian. Tak więc na przykład w Fabryce Maszyn i Urządzeń Pakujących w Gnieźnie postanowiono, że należy ustalić możliwość wymiany pewnych urządzeń starego typu lub zastanowić się nad zmianą procesu technologicznego, tak aby wykonywana na tych maszynach praca była lżejsza i bezpieczniejsza. W Swarzędzkiej Fabryce Mebli podjęte zostanie działanie mające na celu modernizację pomieszczenia i placu magazynowego. W „Pomocie” w Poznaniu należy złożyć odpowiednie wnioski, wentylacyjne w kabinach zawalniczych, a dokumentacja tych urządzeń zostanie opracowana w zakładzie. Również w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku opracowany zostanie projekt wentylacji, która musi być zainstalowana w oczyszczalni mechanicznej. W Zakładach Na prawczych Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu postanowiono zmodernizować technologie oczyszczania powierzchni remontowanych maszyn. W poznańskim „Stomilu” zainstalowane zostaną elektrowyciągi usuwające sadze z niektórych stanowisk pracy oraz wyciszniki będą wibratory przy węgach automatycznych mieszarek surowca.

Takich wniosków przytoczyć by można jeszcze wiele. Jak wiadomo wszystkie one sięgają w głąb nieraz bardzo skomplikowanych zagadnień technicznych i technologicznych. Ważne jest również to, że wnioski te były przyjmowane właściwie bez zastrzeżeń, wprowadzane do zakładowych programów i planów warunków pracy. W wielu wypadkach starano się rozwiązywać problemy bez uciekania się do pomocy z zewnątrz, na przykład decydując się na wykonywanie dokumentacji odpowiednich urządzeń we własnym zakresie.

Społeczne przeglądy warunków pracy weszły więc w bieżący rok na etap jakościowo

nowy. Dzięki dotychczas przeprowadzonym akcjom udało się w zasadzie wyeliminować w fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach bałagan czy brud, wiele drobnych usterek. Teraz przyszedł czas na działania wchodzące już bezpośrednio w tok produkcji.

I dlatego trzeba powiedzieć w tym miejscu o pewnych niedostatkach tegorocznych społecznych przeglądów stanowisk roboczych. W zbyt małym stopniu zainteresowane były nimi zakładowe kluby techniki i racjonalizacji oraz koła stowarzyszeń NOT. A przecież właśnie wtedy, gdy sprawa poprawy warunków pracy zależy od stanu technicznego maszyn, od stosowanych technologii, udział pionu inżynierii technicznej i racjonalizatorów w działaniach na rzecz koniecznych zmian staje się szczególnie istotny.

W zbyt małym stopniu również w czasie tegorocznych przeglądów zajmowano się sprawami ochrony zdrowia pracowników. Brak było w komisjach lekarzy. Oczywiście szereg zakładów pracy nie posiada własnych przychodni. Ale nieobecność przedstawicieli przemysłu wej służby zdrowia w komisjach na przykład Swarzędzkiej Fabryki Mebli, Grodzkiej Fabryki Wyposażenia Wagonów, Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, Zakładu Wiodącego Kombinatu „Metalplast” w Obornikach nie może być właściwie niczym usprawiedliwiona. Wnioski zaś lekarzy byłyby z całą pewnością równie cenne jak technologów i techników.

Sądzić jednak należy, że w następnych przeglądach — akcja przeciw jest prowadzona w sposób ciągły — te niedociągnięcia zostaną usunięte. I tym samym, społeczne przeglądy stanowisk roboczych staną się jeszcze doskonalszym narzędziem działania na rzecz poprawy warunków pracy, ochrony zdrowia robotników.

ZOFIA SZPROKOFF

„Fiaty” płyną Odrą

Transport śródlądowy w dużym stopniu odciąża przewozy kolejowe i samochodowe. Coraz częściej barkami — także na Odrze — płyną samochody, głównie małe „Fiaty”, przeznaczone dla odbiorców w głąb kraju. W tym roku przewieziono w ten sposób około 5 000 samochodów.

Na zdjęciu: załadunek „Fiatów” w porcie Gliwice.

CAF — fot. Jakubowski



Głowa jest najważniejsza. Co z tego, że kobieta się modnie ubierze, jeśli nakrycie głowy ma źle dobrane, nielubiane, psujące zamierzony efekt. — Nie ma elegancji bez odpowiedniego kapelusza — twierdzi z przekonaniem jedna z najstarszych modystek w Poznaniu, Teresa Matuszewska-Nowicka.

Damską głowę, jej nakryciem znaczy, zaczęła się interesować jeszcze jako uczennica szkoły podstawowej. Od starszej siostry, krawcowej, dostawała lalki, z których szyla berety. Sama nie wie, skąd się to wzięło, chyba tylko z talentu i zamiłowania, bo w całych Łęczach, rodzinnej wiosce koło Międzybuzia, nikt wtedy o szyciu beretów pojęcia nie miał. A ona podpatrzyła w gazecie, w журналу potem obdarowywała koleżanki i się cieszyła, że w nich chodziły.

Było w rodzinie dwanaścioro dzieci; ojciec, mistrz murek, powiedział, że każdy taki zawód dostanie, jaki sobie wybierze. Radość mu sprawiły, bo prawie wszystkie poszły w rzemiosło. Więc: murarze, piekarz, szewc, ogrodnik, krawcowa... Monika i Teresa zostały modystkami. Pierwsza prowadziła pracownię w Poznaniu przy ul. Szewskiej, druga — przy ul. Woźnej.

Do Poznania ciągnęła Teresę Matuszewska-Nowicka od najmłodszych lat. To było dla niej wielkie miasto, a wielkie miasto to już nie kobiety w chustkach, jak wtedy na wsi, lecz demy w pięknych kapeluszach, ze strusimi piórami, woalkami. Właściwie to marzyła o Paryżu albo Wiedniu, gdzie ta moda powstaje. Ale Poznań miał nad tymi stolicami jedną, za to istotną przewagę: był realny.

Zanim tu przyjechała, prowadziła wielki sklep w Sierakowie, w którym było do ubrania wszystko, oprócz kapeluszy żakobnych. A ponieważ klientki o nie pytały, sama je robiła, jeszcze bez nauki. Trzy lata uczyła się w firmie Bogajewicz-Brózka w Pniewach. W roku 1935 kupiła sklep kapeluszniczy przy ul. Szewskiej w Poznaniu. Później przejęła go siostra, a Teresa Matuszewska-Nowicka przeniosła się na Woźną. Egzamin mistrzowski w Izbie Rzemieślniczej zdała w roku 1948, a pracownię przy ul. Woźnej 12 prowadzi od 1956.

Uczennicę wyszkoliła około pięćdziesięciu, nie wszystkie jednak pracują jako modystki. Fach łatwiej przekazać, niż zamiłowanie. A jest to praca trudna. Wszystko, oprócz szycia podszewki, robi się ręcznie, więc jeśli nie ma tego zami-

łowania — odchodzą do innych zawodów. Aby zostać dobrą modystką, nie wystarczy nauczyć się wykonywać kapelusze. Potrzebne są: cierpliwość, zręczne ręce, gust i wyczucie. Kiedy zdejmie się kapelusz z drewnianej formy, nie ma on jeszcze wyrazu, trzeba więc dodać trochę sztyku, trochę „smaku”.

Praca modystki jest bardziej artystyczna, twierdzi Teresa Matuszewska-Nowicka, niż rzemieślnicza. I jako dowód pokazuje kapelusze wykonane na wystawie, która w czasie mi-

Rzemieślnicze rody

Cały artyzm wokół głowy

niowego Jarmarku Świętojańskiego zdobyła drugą nagrodę w konkursie na dekorację okna. Są to nakrycia głowy z różnych epok: kapelusze stylowe, fantazyjne, z welonami, strusimi piórami i całymi ogrodami ze sztucznych kwiatów.

W okryciach głowy na co dzień, czyli „do noszenia” ten artyzm polega nie tyle na misternym upinaniu różnych ozdób, co na odpowiednim doborze kapelusza do klientki, barwy i linii jej ubioru, koloru włosów i oczu, wieku, wzrostu, sposobu noszenia się i przede wszystkim — indywidualnych upodobań. Wszystkim trzeba doradzić, nie każdy kapelusz pasuje do każdej twarzy.

A narzucać to może tylko w jeden sposób: jeśli sama się ubierze. Teraz na przykład uszyła sobie toczek z czarnych karkulików, na niego nałożyła cienutką szalik zawiązany pod szyją, jak nasze prababki i tak będzie chodziła. Bo ta moda na pewno przyjdzie, tylko jedna babka musi pierwsza odważnie wyjść na ulicę.

Do mody ma intuicję, zawsze wyczuje, co nadchodzi. Śledzi trendy w modzie odzieżowej i komputuje, jakie do no-

wych okryć czy sukienek będą pasowały nakrycia głowy. Zawsze ma tyle pomysłów i na ogół się sprawdzają, bo kiedy nowe wzory kapeluszy pojawiają się w żurnalach, ona ma już gotowe formy. Na przykład przed kilkoma dniami powiedziała, że teraz powinny nastać „piuski” i oto przyjeżdża klientka z Belgii (owszem, i z Paryża ma klientki, i nawet z Ameryki, właśnie przyszła kartka z podziękowaniem za kapelusz, który się dobrze nosi) i co zamawia? „Piuskę” z woalką. Podobnie było z „kepi”, to takie maleńkie filcowe stroiki z woalkami, które pierwsza w Poznaniu zaczęła robić. Klientki najpierw kupowały je do ślubu, później także do wytwornych wizytowych sukienek, a teraz zamawiają na karnawał.

W ogóle ostatnio jest moda na kapelusze małe, takie z lat czterdziestych, głównie toczki i „pastylki”; na szczęście przeszły furakerki, które nie miały nic wspólnego z elegancją. Na zimę pracownia T. Matuszewskiej-Nowickiej szyje przede wszystkim czapki z lisów, na które jest ostatnio szal (owszem, kuśnierstwem też się zajmuje, nie uczyła się, ale to „czuje”).

Najgorsza była moda na... gołe głowy. Wtedy można było liczyć tylko na pamięć bardzo wielkole. Ale to na szczęście przeszło i teraz klientkami pracowni przy Woźnej są kobiety w różnym wieku, wiele młodych, studentek również. Wśród nich wnuczki pierwszych klientek, bo T. Matuszewska-Nowicka ubiera już trzecie pokolenie. Klientki są stałe, już ona się tak stara, żeby do niej wracały, bo nie sztuka jest coś sprzedać, natomiast sztuką, a właściwie istotą rzemiosła — sztuką swą sprzedawać.

Największą satysfakcję sprawia zawsze mistrzyni ten moment, kiedy klientka przymierza zamówiony kapelusz i uśmiecha się do lustra z zadowoleniem. I dla tych chwil, podobnie jak dla godzin żmudnych, ale także przyjemnych, spędzanych codziennie od ponad pół wieku nad modelowaniem i przyozdabianiem kapeluszy — wciąż nie może się zdecydować na emeryturę, należą już o lat. Tym bardziej, że prawa ręka szefowej — czeladniczka Krystyna Baranowska, która pracuje z nią od roku 1956, grozi, że odejdzie razem z mistrzynią, bo do innej się nie przyzwyczai...

GRAŻYNA SZULAK

U progu dziesięciolecia

Czy oświacie brakuje pedagogów?

Istnieją zawody, które coraz bardziej tracą popularność. Przy zmniejszającej się z roku na rok liczbie rąk do pracy i stale rozwijającej się gospodarce oznacza to w niektórych dziedzinach kłopoty kadrowe. Tak też jest z zawodem nauczyciela, co wynika między innymi z badań socjologicznych. Czy oznacza to, że w naszej oświacie brakuje pedagogów?

Teoretycznie nie. Sytuacji tej zapobiegły bowiem działania władz, które świadome, że od nauczycieli przede wszystkim zależy praktyczny kształt dziesięciolecia, stale mają ich sprawy w centrum uwagi. Wprowadzono jednolite kształcenie nauczycieli w systemie czteroletnich studiów magisterskich. Widocznym tego skutkiem, zwłaszcza w szkołach wiejskich, jest stale rosnąca liczba pedagogów z wyższym wykształceniem (z 4 procent na początku lat siedemdziesiątych do 20 obecnie; w mieście ten procent jest znacznie wyższy). Po ostatniej regulacji płac (sprzed roku) poprawiła się również sytuacja materialna nauczycieli, stworzony został lepszy start absolwentom uczelni.

Mimo to nauczyciele odchodzą od zawodu. Przeciętnie cztery tysiące osób rocznie. W zasadzie nie jest to dużo i nie liczba niepokoi najbardziej (cztery tysiące bowiem — to tylko jeden procent ogółu zatrudnionych), ale fakt, że odchodzą młodzi, wykształceni, energiczni. Lokują się w organizacjach społecznych, politycznych, w administracji, uważają bowiem, że taka praca daje im możliwość szybszego awansu.

Właściwie można powiedzieć, że jest to pozytywne zjawisko. Jeżeli ktoś nie umie czerpać satysfakcji z wykonywanego zawodu, a w zawodzie nauczycielskim jest to szczególnie istotne, lepiej aby zmienił miejsce pracy. Co roku uczelnie opuszczają 11 000 absolwentów, a studia wychowania przedszkolnego 5500. Jest więc w czym wybierać, jako, że te liczby przekraczają nieco nasze bieżące potrzeby.

Ale takie stawianie sprawy byłoby uproszczeniem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że we współczesnej szkole praca ściśle pedagogiczna łączy się z masą obowiązków pozostających w związku z nauczaniem i wychowaniem. Wyobraźmy sobie młodego magistrata, świeżo po studiach, który przychodzi do szkoły i dowiaduje się, że poza obowiązkami uczenia przez 24 godziny w tygodniu (a w klasach łączonych przez 36 godzin) musi m. in. zająć się wymianą podręczników, sku-

pem makulatury i butelek, zapewnić frekwencję na różnych imprezach. Na wsi zauważyć dodatkowo, że żadna akcja społeczna się bez niego nie obejdzie. Nadmiar takich społecznych zajęć może w młodym nauczycielu wywołać pewne stęśnienie, obawę przed brakiem czasu na dobre przygotowanie się do zajęć lekcyjnych, a także podnoszenie kwalifikacji, co jest przecież ważną przesłanką awansu.

Można by sugerować odciążenie początkujących od tych obowiązków. Można też uznać, że odchodzą ludzie, którzy w pracy pedagogicznej z różnych powodów się nie odnajdują. Na ich miejsce przychodzi nowi, bo liczba absolwentów — jak już powiedzieliśmy — jest pokaźna.

Owszem, można by tak myśleć, gdyby nie to, że niemal połowa absolwentów nie podejmuje pracy w szkołach. Różnie się to tłumaczy. I tym, że wolne etaty są na wsi, a na studia nauczycielskie dostaje się przede wszystkim młodzież miejska, która obawia się nieznanego środowiska. I tym, że większość absolwentów — to dziewczęta, których szanse na zarobek i założenie rodziny zmniejszają się w nieznanym wsi niemal do zera. No i tym, że jednak warunki socjalne na wsi pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Dotyczy to zwłaszcza mieszkań. Z badań pokontrolnych NIK przedstawionych sejmowej Komisji Oświaty przed kilkoma miesiącami wynika, że co czwarty wiejski nauczyciel mieszka katem. Żeby zaspokoić najbardziej drastyczne potrzeby należałoby budować rocznie 214 mieszkań, a buduje się 100. Trudno powiedzieć, co przede wszystkim wpływa na niechęć do podejmowania pracy w szkołach wiejskich. Chyba wszystkie czynniki równocześnie.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego liczba faktycznie pracujących nauczycieli jest mniejsza od nominalnej, a mianowicie urlopy macierzyńskie. W tym środowisku jest ich dużo, bowiem 80 procent wszystkich zatrudnionych — to kobiety, które nie przekroczyły czterdziestki. A więc mimo, że kadr teoretycznie nie brakuje, trzeba zatrudniać emerytów.

Poruszone sprawy nie dotyczą oczywiście wszystkich szkół i nie w każdej, w której są, występuje równocześnie. Ale problem istnieje. Przede wszystkim dlatego, że w zawodzie nauczycielskim jak w żadnym innym, potrzebna jest stabilizacja.

BARBARA ŻYŁKIEWICZ

Ludowy artysta

Adam Kuchta z Bukowiny Tatrzańskiej należy do artystów ludowych zajmujących się wyrobem pamiątek nawiązujących do tradycji i kultury Podhala. W jego pracowni powstają instrumenty góralskie oraz wyroby skórzane. Te ostatnie ozdabiane w sposób charakterystyczny tylko dla tych stron.

Na zdjęciu: Adam Kuchta przed swoim domem przy pracy.

CAF — fot. Kraszewski



Egzotyczne łodzie

Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, jedyne w kraju, a nawet w Europie, posiada liczną kolekcję egzotycznych łodzi. W sumie liczy ona obecnie 20 eksponatów, stanowiących w głównej mierze dary żagló polskich statków, pływających po wszystkich morzach świata. Łodzie gromadzone przez kilka lat i dopiero niedawno udostępniono ich ekspozycję zwiedzającym. Na zdjęciu: jedna z łodzi egzotycznych w gdańskim muzeum.

CAF — fot. Moroz



Spotkania z reżyserem A. Tarkowskim

Logika poezji i życia

Radziecki reżyser Andriej Tarkowski, czołowy twórca filmu światowego, autor niezapomnianego „Zwierciadła”, przebywał w ubiegłym tygodniu w Poznaniu.

Redakcja miesięcznika „Nurt”. Spotkanie z dziennikarzami. Mówi Andriej Tarkowski: Film powstał jako sposób wypowiedzi człowieka w nowej przestrzeni, czasie. Człowiek w swym stałym pośpiechu, zdyszanu biegiem życia zaczął się czuć jak ryba w zatrutej wodzie. My dzisiaj jesteśmy o wszystkim lepiej poinformowani niż ludzie dawniej — ale dzieje się to kosztem samostu, pięt, kosztem drażenia istoty życia. I jest to podstawowy moralny powód pojawienia się kina. Jest ono sztuką naszego czasu, ma znajdować odpowiedź na pytania o sens życia.

Dyskusyjny Klub Filmowy w Domu Studenckim „Jowita” w Poznaniu. Andriej Tarkowski do zebranych studentów: Moim zadaniem jest pokazywać swój świat. Kiedy robię film, wkładam w to całe swoje myślenie i serce. Was, widzów, nie znam. Wy macie swoje życie, ja swoje. W moich filmach występuję z własnymi sprawami. Mówię — swoim głosem. Wy chcecie być tylko odbiorcami, przyjąć wszystko gotowe. Ja sam szukam rozwiązania problemów życia. Nie mogę wam w waszych poszukiwaniach nic pomóc, mam prawo być tylko w moich filmach — szczery. Istota działania artysty, tkwi w podwyższaniu poziomu duchowego życia ludzi. Tych spraw dotyczą moje filmy. Ale wy nie możecie odbierać sztuki tylko jako bierni widzowie, nie możecie pomniejszać swojej roli. To musi być przecież — wspólne szukanie rozwiązań spraw człowieka.

Kino „Apollo”. Za chwilę będzie wyświetlany film „Zwierciadło”. Po raz pierwszy w Polsce, w wersji oryginalnej. Andriej Tarkowski wychodzi przed publiczność, mówi: Wszystko w tym filmie

jest prawdziwe, jest to film biograficzny. Mój ojciec, Arseniusz Tarkowski sam czyta tam swoje wiersze. Występuje też w filmie — moja matka. Przyszedłem tu obejrzeć „Zwierciadło”, bo moja mama czterdzieści dni temu zmarła. Chcę ją teraz — zobaczyć znowu.

„Zwierciadło”. Miłość i smutek, dzieciństwo i dojrzałość, spokój pejzażu brzoź i pół oraz okrucieństwo zagrożeń świata. Poetycka logika zdarzeń. I epizody z NIA — gdy stara kobieta nagle otwiera drzwi i zamyka je pośpiesznie, bo nie tu miała wejść. I gdy poprzez łakę prowadzi dwoje małych dzieci... Reżyser, SYN — wpada trzon w swój film. Cisza kinowej widowni.

Ślupia Wielka. Jest tu rolniczy ośrodek badawczy. Późny wieczór. W sali filmowej kończy się projekcja „Zwierciadła”. Znowu oglądam ten pejzaż, nostalgiczny pejzaż łak. I tę kobietę idącą przed siebie...

Przyjeżdża Andriej Tarkowski. Dyskusja przy kawie, świecach. Reżyser mówi: Wydarzenia tego filmu łączy logika wspomnień człowieka, który przypomina sobie swoje życie w momencie dla siebie krytycznym. Moim celem było odzwierciedlenie stanu psychicznego, zachowanie wewnętrznej prawdy człowieka. „Zwierciadło” — jeden odrzucający, drugi przyjmujący. Ale przecież napisanie książki jest tak samo trudne, jak jej przeczytanie — i taką miarę trzeba też stosować do kina. Ja pokazuję sytuacje, które mają nieskończoną ilość rozwiązań, jak życie. Gdy o-

glądamy film, czytamy wiersz — często tracimy swoją osobowość, nie dowierzamy własnym uczuciom. Mam obawę, że swój film? Jeśli nie został zrozumiany, przyjęty przez widza w ciągu dwóch godzin projekcji, to jak mogę go teraz wyjaśnić, przekonać do niego w kilku zdaniach? Poza stawiamy naszej duszy możliwość zapoznania się ze sztuką... Pewna prosta kobieta, sprzątaczką w klubie wiejskim pod Moskwą kiedyś powiedziała do mnie o „Zwierciadło”: „Przebieg to wszystko jest jasne. Jest to film o człowieku, który wiele zaskodził tym, którzy go lubili, a teraz się tym męczy”. Takie — wyjaśnienie przyniosłoby zaskoczył znawcom. Artysta ma prawo mówić o wszystkim, pod warunkiem, że jest szczerzy i staje orzeźwiony jakby przed samym sobą. A w życiu — możliwe jest absolutnie wszystko. I w sensie wejścia w duszę ludzką, w głąb serca, ale także — w sensie mechanizmów zdarzeń. Nabyt często czolgamy się po ziemi i dlatego nie latamy. A przecież nie ma takiego człowieka, któremu by się kiedyś nie śniło, że lata.

Trasa Ślupia Wielka — Poznań. W samochodzie pytam reżysera — w jaki sposób człowiek może obronić w sobie swój autentyzm. Zastanawia się: Obronić? Najwyżej zatracić potrafi. Ale po namyśle dodaje: Czasem w człowieku budzą się wszystkie jego podstawowe siły duchowe. One właśnie są gwarancją naszej ludzkiej wartości.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Ziemie zawsze polskie

ra przetrwała lata germanizacji. Po przełamaniu początkowych uprzedzeń i nieufności jedni i drudzy doszli do porozumienia. Autochtoni otrzymali w końcu 1945 roku, na podstawie uchwały KRN, pełne prawa obywatelskie.

Konglomerat ludzi z różnych części Polski, z odmieniami i tradycjami i przyzwyczajeniami i — co tu ukrywać — o różnym poziomie cywilizacji — o różnym poziomie kultury, stopniowo, lecz w sposób widoczny przekształcać się zaczął w jednolite społeczeństwo, dla którego ambicją była nie tylko sprawa własnego gospodarstwa, ale i przywrócenie do nowego życia tych ziem w możliwie najkrótszym czasie. Czynnikiem przyspieszającym proces integracji była likwidacja w Polsce dawnych przedziałów klasowych i ustanowienie ustroju demokratycznego, opartego na założeniach socjalizmu i — co ważniejsze — wspólna praca przy odbudowie i rozbudowie zniszczonych fabryk,

hut, kopalń, gospodarstw rolnych.

Pierwszy okres zasiedlania i zagospodarowywania tych ziem cechowała żywiołowość i improwizacja, pionierska działalność często nie zsynchronizowana z poczynaniami władz centralnych. Wszystko to jednak zapoczątkowało i uformowało organizacyjne ramy systematycznej pracy, a przede wszystkim pozwoliło na poznanie się z konkretnymi pragnieniami i interesami ludności z dawną tu osiadłej i napływającej.

Wielkopolska, położona szczególnie duże zasługi w organizowaniu i scalaniu tych ziem z Macierzą. W pierwszym rzędzie zasiedlone zostało w krótkim czasie pogranicze śląskie, pomorskie i śródkowego Nadodrza. Przez Poznań szły w większości ekipy rządowe zmierzające na północ i zachód. Tutaj uzupełniały swoje siły o specjalistów z różnych dziedzin, tutaj też czerpały wiedzę m. in. od pracowników

działającego już Instytutu Zachodniego. Żywiołowa początkowo organizacja ustąpić miała systematycznemu i planowemu działaniu.

W marcu 1945 roku dokonano podziału Ziemi Odzyskanych na cztery okręgi administracyjne. W niedługim czasie, bo w lipcu tegoż roku przemianowane zostały one na województwa. Tylko Ziemia Lubuska została podporządkowana województwu poznańskiemu, a w listopadzie 1946 roku utworzono ekspozyturę poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego z siedzibą w Gorzowie. W 1950 roku poczyniono dalsze zmiany w podziale administracyjnym, tworząc nowe województwa: w Opolu, Koszalinie i Zielonej Górze. Ślady dawnych granic zatarty się jednakże dopiero po ostatnim podziale administracyjnym w roku 1975.

W końcu listopada 1945 roku powołane zostało do życia Ministerstwo Ziemi Odzyska-

1944
POLSKA
1979

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicza, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyszkę, docentów Marcelę Kosman i Józefa Orzyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurawskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem prezentowanego dzisiaj artykułu jest prof. dr hab. Jan Wąsicki, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, kierownik Zakładu Historii Państwa i Prawa Polskiego XIX i XX wieku w Instytucie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wśród przemian, jakie w Polsce dokonały się w minionym 35-leciu, o państwowym bycie zdecydowała między innymi zmiana granic i wielkie przemieszczenie ludności z tym związane.

Na początku tego procesu trzeba było przekonać Polaków, którzy na te ziemie przybywali, że są to dawne, historycznie polskie ziemie, które teraz na nowo Polsce przywrócone. Stąd początkowo obiegowo używana była nazwa „Ziemie Odzyskane”. To gigantyczne dzieło, dokonane zaraz po wojnie przez zniszczone państwo i wynędzniałe po latach okupacji naród

nie ma sobie równego w całej naszej tysiącletniej historii.

Można było go dokonać, bowiem brało w nim udział całe społeczeństwo, a zdolność improwizacji w trudnych (zdałoby się beznadziejnych) warunkach podniesiona została do organizacyjnej perfekcji; 4,5-milionowa rzesza osadników, w trudach długotrwałej wędrówki dotarła do swych nowych, a przecież polskich ziem. Wraz z liczbą prawie jednego miliona ludności autochtonicznej dawno to w roku 1948 63 procent przedwojennego stanu zaludnienia. Wobec potwornego zniszczenia po tenczą gospodarczego i sub-

stancji mieszkaniowej wyczerpywało to w zasadzie ówczesne możliwości osiedleńcze.

Ziemie Odzyskane i dzieło ich zespolenia z Macierzą stało się symbolem jedności Polaków, osi, wokół której formował się nowy polski patriotyzm. Naród zwrócił tym bardziej swe szeregi, im bardziej odzywały się głosy zmierzające do korekty czy rewizji naszych granic. Dowodem politycznej akceptacji nowych granic i nowych ziem były wyniki referendum przeprowadzonego w 1946 roku. Był to olbrzymi sukces młodej władzy ludowej.

Osiedleńcy spotkali się z ludnością autochtoniczną, któ-

W dorobku edytorskim Wydawnictwa Poznańskiego współczesna polska literatura piękna zajmuje dominujące miejsce. W latach 1977 — 1979 autorami ponad połowy wydanych tytułów byli polscy pisarze współcześni, a nakłady tych książek stanowiły około 75 procent ogólnej liczby egzemplarzy. W obecnym 1979 roku, ukaże się 56 książek literackich w wysoki, jak na aktualne możliwości papierowego ruchu wydawniczego, łącznym nakładzie 1 620 000 egzemplarzy.

W minionych trzech latach z dużą satysfakcją odnotować należy podejmowanie przez literaturę istotnych tematów naszego życia politycznego i społecznego. Wychodząc temu zjawisku naprzeciw, uruchomiono w Wydawnictwie Poznańskim serię wznowień szczególnie wartościowych utworów beletrystycznych polskiej literatury współczesnej. Chodzi tu o kanon utworów literackich, o publikowanych w ciągu wielu lat pracy Wydawnictwa Poznańskiego, zwyczaj w świadomości społecznej. W dorobku tym znajdują się nadto unikalne zbiory baśni, legend i podań, z regionów objętych mecenatem wydawnictwa, które funkcjonowanie w obrębie naszej kultury narodowej wydaje się również ze wszelkich miar konieczne. Poważną rolę odgrywają w nim również publikacje krytyczne i historyczno-literackie.

Dorobek ten z każdym rokiem powiększa się o nowy księgozbiór utworów literackich, reprezentujących wszystkie gatunki twórczości artystycznej. Zatrzymując się tylko na dokonaniach wydawniczych najnowszej daty, warto w tym miejscu przypom-

Z dorobku Wydawnictwa Poznańskiego

Książka towarzyszką życia

nieć o przygotowanym na 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego zestawie książek, które spotkały się z szerokim uznaniem społecznym.

O ciagle żywych w pamięci naszego narodu doświadczeniach najnowszej historii, a co się z tym wiąże oczekiwaniu na utwory ten temat podejmujące, świadczą sukcesy książki Jerzego Korczaka „Cóż ty za pani...”, wydanej na 40 rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę. Tematykę wojny i okupacji podejmuje znaczna część naszej współczesnej literatury. Z tematem tym częstokroć nierozdzielnie związane jest bogactwo przeżyć i doświadczeń społeczno-politycznych, ideowo-moralnych i obyczajowych, egzemplifikowanych w utworach, o problematyce współczesnej. Książka literacka towarzysząca naszej pracy, mobilizująca społeczną świadomość, ukazująca humanistyczne cele naszego rozwoju cywilizacyjnego, dojrzała artystycznie — okazuje się wartościowa budząca wysoki szacunek i prestiż społeczny. W 35-letnim dorobku polskiej literatury powojennej znalazło się wiele takich książek, a wśród nich także dzieła pisarzy publikujących swoje utwory w Wydawnictwie Poznańskim, by wymienić książki Arkadego Fiedlera, Michała Choromańskiego, Kazimierza Iłakowicza, Romana Brandstaettera, Eugeniusza Pauksztę, Bogusława Ko-

guta, Jerzego Mańkowskiego, Jerzego Korczaka, Ryszarda Liskowackiego, Czesława Chruszczewskiego, Józefa Rajtacza, i Bogdana Ruthy. Warto w tym miejscu przypomnieć, że na liście 10 najlepszych książek wydanych w Polsce w ubiegłym roku, znalazły się dwie publikacje Wydawnictwa Poznańskiego: monografia prof. Antoniego Czubińskiego „Powstanie Wielkopolskie 1918 — 1919” i książka Wilhelma Szewczyka „Anioły z lodu”.

Okazją do zaprezentowania części tych dokonań jest obecny rok 35-lecia Polski Ludowej. Współczesne realia wielkopolskie, nadodrzańskie i pomorskie, powiązane z charakterystycznymi dla tych regionów procesami społeczno-politycznymi i socjologicznymi, jakie wystąpiły w okresie pierwszych lat władzy ludowej, późniejszy etap industrializacji i doskonalenia form demokracji socjalistycznej wraz z obecnymi przemianami społeczno-gospodarczymi stanowią wartościowe źródła artystycznej ekspresji literackiej. W tym kierunku też zmierzają najbliższe i perspektywiczne plany edytorskie Wydawnictwa Poznańskiego, które realizowane są w dobrej współpracy z Poznańskimi Zakładami Graficznymi im. M. Kasprzaka. Drukarni tej, według opinii Wydawnictwa Poznańskiego, pracującym w niej znakomitym mistrzom sztuki drukar-

skiej zawdzięczać należy dobrą jakość i solidność produkowanych książek.

Temu celowi podporządkowane zostały także podjęte przez wydawnictwo działania programujące w obrębie twórczości literackiej. Trwający aktualnie konkurs literacki, ogłoszony w związku z jubileuszem 35-lecia PRL, związany jest ściśle z dotychczasowym profilem zainteresowań tematycznych Wydawnictwa Poznańskiego.

Istotny wydaje się także wzrost liczby debiutów literackich. Większość autorów publikujących swoje książki w poznańskim oficynie to właśnie rozpoczynający swoją karierę literacką, a 8 debiutów wydanych w tym roku stanowi liczbę najwyższą w dotychczasowym bilansie rocznym wydawnictwa. W przyszłym roku wydany zostanie pierwszy album prozy, w którym swoje utwory zaprezentuje 19 młodych autorów z wielkopolskiego środowiska literackiego.

Autorami około 60 procent książek literackich Wydawnictwa Poznańskiego są pisarze wielkopolscy. W latach 1977 — 1979 wydawnictwo to opublikowało 95 książek literackich (w tym 30 wznowień), w łącznym nakładzie 2 350 tys. egzemplarzy. Wiele z tych książek doczekało się licznych nagród i wyróżnień oraz zdobyło sobie uznanie krytyki literackiej i czytelników.

Z. J.

Od czasów Chopina nie mówiło się tak wiele w świecie o polskiej muzyce jak obecnie. I rzeczywiście, jak nigdy dotąd możemy pochwalnie się światową sławką kompozytorów, wokalistów, instrumentalistów i dyrygentów. Nie na wiele jednakże zdadzą się entuzjastyczne doniesienia o sukcesach naszych muzyków, jeśli nie będą one upowszechniane w formie nagrań płytowych czy taśmowych.

Tymczasem, im bardziej rośnie światowa sława muzyki Pendereckiego i innych polskich kompozytorów, tym bardziej pogłębia się przepaść od dzielająca ich muzykę od szerokiego rzesz odbiorców. Rosną nam kolejne pokolenia „gluchych”, a to dlatego, że nie tylko brak kompleksowej koncepcji edukacji muzycznej dzieci i młodzieży, ale nawet gdyby takowa istniała, nie byłoby możliwości zagwarantowania młodym słuchaczom nagrań wartościowej muzyki.

Co przeszkadza krajowym wytwórniom płytowym, których szóstka nie może opłacać najwygodniejszego z możliwych — rynku producenta. Ano, brak funduszy, przy czym trzeba powiedzieć, że inwestycje w przemyśle fonograficznym należą do najbardziej rentownych, a niektó-

rym wytwórniom wystarczyły nawet niewielkie nakłady, aby znacznie zwiększyć produkcję. Jeszcze kilka lat temu jakość polskich płyt nie odbiegała zbyt od standardu właściwego przodującym firmom światowym, a polskie płyty zdobywały nawet międzynarodowe nagrody.

Ambicje i rzeczywistość

„Płytoteka narodowa”

Dziś są to rzewne wspomnienia, pozwalające naszym płytom gramofonowym z ledwością uplasować się poniżej europejskiego poziomu. Również w dziedzinie sprzedaży płyt zajmujemy odległe miejsce w tabeli.

W tej sytuacji PP „Polskie Nagrania”, z trudem usiłujące pełnić funkcje wiodące w polskim przemyśle fonograficznym, nie rezygnują z ambitnych zamierzeń. Szeroko zakrojony plan perspektywiczny przewiduje m.in. cykl nagrań muzyki poważnej dokumentujący najważniejsze wydarzenia muzyczne w kraju, nagrania młodych talentów, wybitnych dzieł literatury polskiej i światowej folkloru pol-

skiego i materiałów pomocniczych do lekcji wychowania muzycznego. Niezwykle istotny dla muzycznej i kulturalnej edukacji społeczeństwa wydaje się cykl nagrań zatytułowany „Płytoteka narodowa”, który będzie zawierał dzieła najwybitniejszych kompozyto-

row polskich, arcydzieła literatury pięknej, historię polskiego dramatu. Inicjatywa godna poparcia, ale — jak na razie — raczej w sferze pobożnych życzeń. Gdy w styczniu 1976 roku wiceminister Władysław Lorańc przedstawiając na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Sztuki problemy rozwoju fonografii stwierdził, że „stan techniczny bazy produkcyjnej jest zły, wobec czego podjęto radykalne kroki, aby w bieżącym 5-leciu sytuacja uległa poprawie” — większość zebranych odetchnęła z ulgą. Alsiści bieżące 5-lecie ma się właśnie ku końcowi, a krytyczna sytuacja fonografii niewiele się zmieniła. Planowana

budowa nowoczesnej wytwórni nagrań płytowych i taśmowych — mimo zapewnionych funduszy — nie ruszyła z miejsca.

W sferze projektów pozostaje również zarządzenie kierownika resortu kultury z 1961 roku określające wiodącą rolę PP „Polskie Nagrania” w kompleksowo traktowanym przemyśle fonograficznym (chemia, poligrafia itp.). Wiodącym przykładem sporów kompetencyjnych z telewizją jest to, że od trzech lat nie dopuszczają się „Polskich Nagrań” do sopockiego festiwalu. Z drugiej strony wiadomo, że poszczególne wytwórnie jak tylko mogą wymigują się od obowiązku rozpowszechniania muzyki poważnej, uganijając się za doraźnym zyskiem. Niełatwo pełnić PP „Polskie Nagrania” roli wiodącej także dlatego, że w ciągu 5 lat trzykrotnie zmieniano np. dyrektora artystycznego.

Doświadczenia naszej fonografii sugerują rozwiązanie najprostsze i bezkompromisowe, ponieważ wszelkie inne nie zdały egzaminu. Bezwzględnie konieczna stała się więc budowa nowoczesnej fabryki płyt gramofonowych i kaset z nagraniami dźwiękowymi.

JERZY PAWLAS

nych. Skupiło ono uwagę na realizacji planowej akcji osiedleńczej oraz na odbudowie gospodarczej tych ziem. W sierpniu 1945 roku toczyły się już we Wrocławiu (a następnie w Jeleniej Górze) obrady Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych nad gospodarczym ich podwignięciem. Drugi Zjazd odbył się w 1947 roku i na nim to wytyczone zostały zadania na najbliższy czas. Powołanie nowego resortu podległych mu urzędów oraz budowa organów administracji z góry wykluczała możliwość drobiazgowej reglamentacji po czynach urzędów i instytucji społecznych, zajmujących się sprawami tych ziem. Nie można było przewidzieć wszystkich okoliczności, jakie towarzyszyły temu przemieszczaniu wielomilionowych mas ludności. Nie dało się też oprzeć całej tej akcji, mimo powołania Rady Naukowej dla spraw Ziem Odzyskanych, na przesłankach naukowych. Pozostał szeroki margines na społeczne działanie i to chyba przesądziło o jej powodzeniu. I znowu trzeba tu podkreślić aktywność Wielkopolan. Z całego dawnego Poznańskiego

szli na Ziemię Odzyskaną osadnicy wartościowi pod względem moralnym i zawodowym. Zorganizowana stała się opieka miast wielkopolskich nad miastami Ziem Odzyskanych, w postaci patronatów. Tworząca się na tych ziemiach władza państwowa, siła ba i nieokreślona, borykająca się z trudnościami wewnętrznymi, zaufała patriotycznej postawie ludności jej obywatelskiemu poczuciu odpowiedzialności za kraj, jej postawie politycznej. Powołano do życia w kwietniu 1945 roku Państwowy Urząd Repatriacyjny coraz pełniej, korzystając z pomocy społecznej, mógł wywiązać się ze swych trudnych zadań. Sytuacja zewnętrzna Polski stawała się w tym czasie bardziej klarowna, szczególnie gdy Układ Poczdamski (podpisany 2 sierpnia 1945 roku) dał podstawę prawną dla czynu władz polskich w stosunku do pozostałej tu jeszcze ludności niemieckiej. Systematycznie, pod nadzorem aliantów opuszczała ona przynależne Polsce Ziemię Odzyskaną, włączając teraz do planów gospodarczych Polski. Plan trzyletni na lata 1947—1949 zakładał m. in.

zbudowanie podstaw scalenia gospodarczego tych ziem z resztą Polski. Wystawa Ziem Odzyskanych, zorganizowana we Wrocławiu w 1948 roku, była najlepszym dowodem postępującej odbudowy gospodarczej. Równocześnie we wrześniu 1946 roku wydany został dekret o ustroju rolnym, na mocy którego w ręce chłopów przeszły na własność tysiące hektarów ziemi. Tworzyć się zaczęły załogi PGR w postaci Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Wraz z tym postępowała budowa oświaty i szkolnictwa wyższego.

Starano się, by całe społeczeństwo zapoznawało się z sytuacją na Ziemiach Zachodnich. Weszło do tradycji organizowanie „Tygodnia Ziem Zachodnich”, którego pierwszą centralną uroczystością odbyły się w Szczecinie w 1947 roku. W maju tegoż roku otwarto w Warszawie wystawę przemysłu Ziem Odzyskanych.

Wszystkie te wysiłki doprowadziły do tego, że na przełomie lat 1949/50 Ziemię Zachodnią stanowiły integralną część Polski. Zniesione też zostały wszystkie urzędy i instytucje, które wskazywały na ich odręb-

ność. Ustal też napływ na te ziemie ludności z innych regionów Polski. Ale wśród społeczeństwa polskiego sprawa tych ziem, dbałość o ich stan nigdy nie pozostawała obojętna. Mimo że dorastało pokolenie tu już urodzone, mimo że w rozwoju gospodarczym wysuwały się one na czoło przed wieloma innymi województwami w Polsce (w szczególności zaś były one dostarczycielami dóbr wytwórczych i konsumpcyjnych dla całego kraju), to jednak raz jeszcze oddolna inicjatywa społeczna dała znać o sobie. Powstała w 1957 roku Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich poprzez swą działalność raz jeszcze problemy województw zachodnich zbliżyło do reszty kraju, pozwoliło na wymianę doświadczeń z różnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

I choć w 35-leciu województwa zachodnie zintegrowały się z resztą kraju i osiągnęły wysoki stopień rozwoju we wszystkich dziedzinach życia, nadal jednoczą one myśli i uczucia wszystkich Polaków, są miernikiem patriotyzmu i jedności Polaków.

JAN WASICKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

DLA WANDALI — DOBRE BARAKI

Mieszkamy w starej, czynszowej kamienicy, która niedawno została poddana generalnemu remontowi. Związane z tymi robotami utrudnienia i kłopoty trwały długo, ale warto było pocierpieć, bo doczekaliśmy nie tylko rozdzielenia wspólnego poprzednio mieszkania na dwa samodzielne, lecz — co jeszcze ważniejsze — mamy wreszcie łazienkę i ubikację (dawniej ustęp był jeden na kilka rodzin na półpiętrze). To wszystko cieszy, ale tym bardziej denerwuje taka sprawa: nad nami zajmuje mieszkanie rodzina, którą zaliczyć trzeba do tzw. marginesu społecznego. Nie wiadomo, kto tam i gdzie pracuje, co jednak nie przeszkadza, by na wódkę pieniądze nie brakowało. Libacje i hałasy trwają często do późnej nocy, zdarzają się interwencje milicyjnego pogotowia, jak to u pijaków.

Nie o to jednak mi chodzi, lecz o sprawę niszczenia przez tych ludzi mieszkania, nie miałym przecież kosztem doprowadzonego do ładu. Co dnia można słyszeć głośny rąbania węgla i drewna na podpałkę, nie mówiąc już o złośliwym hałasowaniu i o takim trzaskaniu drzwiami, że u nas kłose u lamp dzwonią. Powtarza się zalewanie sufitu w łazience itp. Jak mowi dozorca, mieszkanie to wygląda obecnie tak samo skandalicznie, jak przed remontem, bo lokatorzy beznamiętnie czy też złośliwie wszystko niszczą.

Na zebraniu w pracy przy omawianiu Wytycznych na VIII Zjazd partii zaznaczono także zwiększenie troski o lepszą konserwację budynków mieszkalnych i stan mieszkań. Czy jest jednak sposób na takich, którzy dopuszczają się ich niszczenia? Uważam, że administracje domów wspólnie z komitetami obwodowymi FJN powinny wobec takich lokatorów wyciągać wnioski, aż do przymusowego ich wykowaterowania włącznie. Dokąd? A choćby na zamianę z rodzinami, które mieszkają jeszcze w trudnych warunkach w barakowych pomieszczeniach. Porządnym mieszkań dla wandalizacji szkoda! (3200)

WACŁAW L. — Poznań

OTO PODEJŚCIE DO KLIENTA

20 X br. jechałem samochodem „Fiat” 126p z Pity do Głogowa. W Poznaniu zauważyłem szyla „POLMOZBYT” przy ul. Wojciechowskiej 3/17 Stacja Obsługi nr 15. Wstąpiłem tam w nadziei nabycia akumulatora, którego bezskutecznie poszukiwałem od dłuższego czasu. Samochód mój użytkuję 3 lata i ostatnio w okresie jesienno-jesiennym akumulator był praktycznie nie do użytku. W stacji obsługi powiedziano mi, że mają kilka akumulatorów, ale tylko do wymiany w ramach gwarancji. Udałem się do zastępcy kierownika (nazwiska nie znam) i po przedstawieniu sprawy ów wyraził zgodę na wymianę, której dokonano. Z takim bezinteresownym i naprawdę ludzkim podejściem do sprawy nie często się spotykam. Byłem autentycznie wzruszony. (3215)

ADOLF OLSZEWSKI — Głogów

4 LATA W MAGAZYNIE

W „odGŁOSach” z 7 XI poruszyliście problem równowagi rynkowej, stwierdzając, że wzrostowi produkcji rynkowej powinna towarzyszyć dyscyplina wypłat pieniężnych — i słusznie. Należałoby jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik niezbędny dla zachowania tej równowagi, a mianowicie konieczność jak najszybszego sprzedawania tego, co się wyprodukowało. Piszę to pod wpływem mojego przedwczorajszego zakupu: do „samu” spożywczego (!) przy ul. Młynnej „rzucano” do sprzedaży szereg artykułów odzieżowych z zakresu bielizny, trykotaży i ubiorów dziecięcych, w tym wiele przecenionych. Były to artykuły proste i podstawowe, lecz atrakcyjne w tym sensie, że rzadko spotykane i bardzo poszukiwane w sklepach. Kupiłem kilka rzeczy. Nic w tym nie byłoby aż tak dziwnego (do całkowitej przypadkowości dostaw w naszym handlu już się przyzwyczailismy), lecz spojrzę na metkę kupionego przeze mnie szalik — rok produkcji: 1975. A więc poszukiwany wyrób (za wyprodukowanie którego już dawno wzięto pieniądze) przeleżał w magazynach ok. 4 lata, zanim trafił do sklepu. I jak w tym kontekście można mówić o równowadze rynkowej? (3188)

STEFAN KIEN — Poznań

MOŻNA DOWOZIĆ DO SROCZEWA

W odpowiedzi na wyjaśnienie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu, zamieszczone w „Głosie” z 27. 10. 1979 r. a dotyczące naprawy drogi Zaborowo-Sroczewo, Rejon Dróg Publicznych w Środzie Wlkp. informuję, że 27. 10. 1979 r. wyrównano i sprofilowano nawierzchnię wymienionej w notatce drogi. (2637)

mgr BARBARA STEFAŃSKA
wicekurator

OD REDAKCJI: Nie już teraz nie przeszkadza, by dzieci ze Sroczewa były dowożone do Szkoły Zbiorczej w Książu i z powrotem do miejsca zamieszkania, nie zaś tylko do Zaborowa.

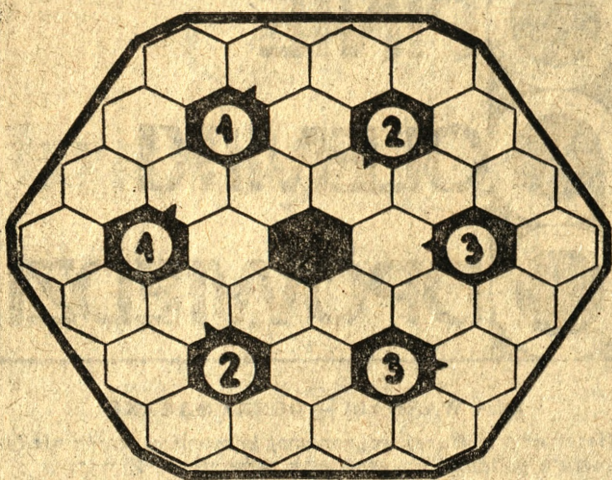
WYSTARCZAŁA POLEWACZKA BEZ SITKA

Swego czasu jakiś człowiek chory na serce zwrócił się z prośbą o Waszą interwencję do WPK, aby zapobiegli hałasom (gwizdom, piskom), jakie powodują tramwaje na łukach szyn. A WPK ponosi milionowe koszty, ponieważ zdarzają się kłopoty i szyny i trzeba częściej wymieniać całe łuki szyn i komplety kół w tramwajach. Na Waszą interwencję WPK odpowiedziało, że jest bezradne. A jest takie proste rozwiązanie: przed wojną „tramwaje” zatrudniały dwóch pracowników, którzy mieli polewaczkę (bez sitka), czepakiem pobierali płyn ze studzienek zwrotniczych, nim polewali łuki szyn (lewy i prawy) i nie było żadnych hałasów. A wymiany łuków nie wykonywano latami. (3006)

KAZIMIERZ BRUCH — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

KRZYŻÓWKA nr 41



Każda para wyrazów 6-literowych posiada jedno wspólne określenie. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kreską kierunek wpisywania — prawokretny. W nawiasach podano pierwsze litery odgadanych wyrazów.

Prawokretnie: 1 — ropne zapalenie gruczołów łojowych i skórnych skóry, wrzód (C.R.), 2 — nonsens, brednia (B.P.), 3 — przeszkoda (Z.Z.).

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 41” — czekamy do piątku, 23 listopada br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe brzmienia haseł, rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

Hasło brzmi: „Nie ten jest uczciwym człowiekiem, co nie robi złe, ale ten, co robi dobrze”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Janina Madra, Poznań; Irena Lewowicka, Poznań; Jerzy Drzewiecki, Wągrowiec.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

Tam, gdzie leżały zwłoki Margaret Brookover na rysowano kredą na podłodze zarys jej postaci. Zmarła została odtransportowana, ale czerwona twarz i czarne ślady na szyi miały nadal przed oczyma. Mimo dokładnych badań nie odnaleźliśmy żadnych odcisków palców, poza odciskami Margaret. Nie uległo wątpliwości, że morderca wytarł wszystkie ślady po sobie. Wziąłem widelec i zacząłem przetrząsać śmiecie w kubie. Na skorupkach jajek i zgniecionych serwetkach leżała jakas zielona masa, prawdopodobnie reszka warzyw, nie wiem zresztą co.

— A tu jest coś? — zapytał Benson, wchodząc do sy pialni.

— Tak, dziesiątki odcisków. Na słuchawce telefonicznej, na szufladach — wszędzie i wszyskie jej własne. Łóżko było nie posłane. W pokoju panował bałagan. Zmarła, 25-letnia Margaret Brookover zatrudniona jako modelka, była niezłym fiej tuchem.

— Czy udało się panu do-wiedzieć coś o tej Cindy Wil-der? — zapytał Benson.

— Tylko to, co panu mówi-lem. Znalazła zwłoki, kiedy przyjechała, aby zabrać Mar-garet swym autem do pracy. Powtórzyła również, że Marga-ret miała nie jednego bogate-go przyjaciela, a trzech.

— Nazwiska?

— Mam. Wszystkie solidni obywatele. Carlson, dzienni-karz, specjalista od bruko-wych informacji, nieźle zara-bia. Richard Pennybaker, pro-kurent, stanowisko oparte na zaufaniu w średniej wielkości firmie, wysokie dochody. Ja-mesh Beck, generalny dyrek-tor okręgowego towarzystwa ubezpieczeniowego. Slogan: „Wszystkie rzeczy Beck ubez-pieczą”.

Kiedy staliśmy przed drzwia-mi numer 2C w wielkim do-mu „Apartamenty — Gazebo”, słysząc było stukot maszyny do pisania. Naciśnięciem przy-cisk dzwonka. Stukot nie usta-wał. Dopiero po chwili w drzwiach stanął Vaughan Carl-son.

— Policja — powiedziałem — potrzebne nam są od pana pewne informacje.

— Proszę wejść — Carlson opróżnił dla nas dwa krzesła, zwałając na podłogę całe rzyzy papieru.

— Czy zna pan dziewczynę o nazwisku Margaret Brook-over? — rozpoczął Benson.

— A jeżeli ją znam? Dla-czego pan pyta?

— Ponieważ ona nie żyje.

Karczochoy

Zamordowana. Wczoraj wieczo-rem między godziną 18 i 20. Co pan robił w tym czasie?

— Margaret nie żyje?... Zu-pełnie nie żyje?

Benson skinął głową i wte-dy Carlson powiedział:

— Prima. Jeżeli panowie znajda mordercę, osobiście mu podziękuję.

— Kiedy pan widział Marga-ret po raz ostatni?

— Przed trzema dniami i jeżeli chodzi o mnie, był to o-statni raz. Byliśmy w „Im-perialu” na kolacji, była bar-dzo czuła. Cieszyłem się na-noc z nią. Odprowadziłem ją do domu zaprosiła mnie na drinka. Wszystko wyglądało bardzo obiecująco, już myśla-łem, że będą... że ona... no rozumiecie panowie. I nagle otworzyła drzwi i oświadczy-ła, że już najwyższy czas abym sobie poszedł. A więc po-szedłem.

Benson wskazał na magneto-fon.

— Użył pan tego?

— Bardzo często. Najpierw nagrywam moje książki na taś-mę, a dopiero po tym przepisu-je.

— Dziękujemy panu, panie Carlson. Może będziemy mu-sieli porozmawiać z panem jeszcze raz. Nie powiedział nam pan tylko, co robił pan wczoraj wieczorem?

— Siedziałem tu, przy sa-szynie. Co najmniej trzech sa-siadów zezna, że pisałem na niej do późnocy.

— Magnetoфон — mruknął Benson, kiedy siedzieliśmy już w aucie.

— Tak jest, mógł nagrać na taśmę stukot maszyny, włączyć magnetoфон, aby sa-sie dźwięki stukot maszyny, zabić Margaret i wrócić do domu...

Richard Pennybaker siedział nad długim papierem zapelnio-nym liczbami. Kiedy się przed stawili, odłożył papiery, wyciągnął chusteczkę i dokła-dnie wytarł ręce.

— Co mógłby pan zrobić dla panów? — zapytał.

— Znal pan niejaką Marga-ret Brookover?

— Naturalnie, to moja na-rzeczona.

— Mam dla pana złą wiadomośc. Ona... pańska narze-czona nie żyje. Została za-mordowana.

— Mój Boże — pobladł, a jego wargi zaczęły drzeć. — Dlaczego ktoś zamordował tak przemiłą dziewczynę, jak Margaret?

— Tego właśnie chcemy się dowiedzieć. Co pan robił wczoraj wieczorem?

— Najpierw długo pracow-ałem, a następnie byłem u swej matki. Prawdopodobnie wi-dział mnie portier oraz dozorca w domu mojej matki.

— Dobrze już — powiedzia-łem, udając, że nie widzę lez w jego oczach.

Wieżowiec Becka znalazłsi-my szybko, a pan James Beck był na miejscu.

— Co się stało? zapytał.

— Chodzi o Margaret Broo-kover.

— Moje nazwisko nie może być w to zaplątane — powie-dział sprawiając wrażenie czło-wieka, z którego wypuszczono powietrze. — Moja żona nie wie o Margaret. To byłby ko-niec mego małżeństwa.

Spojrzelismy na siebie z Bensonem. Gdyby zamordo-wał Margaret, musiałby liczyć się z tym, że jego nazwisko wypłynie.

— Wiem, że ona nie żyje. Została uduszona. Było o tym w ostatnich wiadomościach. Biedna, to straszne.

— Czy ma pan coś wspólne go ze śmiercią tej damy?

— Naturalnie nie.

— Nie miałem najmniejszego powodu zabić Margaret.

Wyglądał jak człowiek, który się trochę boi. Może nas, może swej żony. Poprosiłem go, aby powiedział, co robił w krytycznej chwili.

— O godz. 18 byłem na ze-braniu Izby Handlowej w ho-telu „Mayer”. Siedziałem tam do godz. 20. Następnie posze-dłem do klubu, gdzie widziało mnie co najmniej pięćdziesiąt osób.

Mieszkanie Margaret Brook-over leżało po drodze z hotelu „Mayer” do klubu. Dokładny czas przyjsia Becka do klubu nie był możliwy do ustalenia. Morderstwo mogło zostać do-konane w ciągu 15 minut.

— Wszyscy trzej znajomi dziewczyny mieli motyw, moż liwości i silne ręce. Morder-ca mógł być jeden z nich. A żaden nie ma pewnego alibi.

— Wiem już kto zamordo-wał Margaret Brookover, ale

nie mogę tego udowodnić — powiedziałem.

— Nie zdradzi pan koledze tej małej tajemnicy? — zapytał Benson, ale odpowiedziałem, że dowie się o wszystkim później.

Posłaliśmy potem do biura, gdzie znalazłem na swym biur ku lekarskie oświadczenie. Śmierć przez uduszenie na-stąpiła wczoraj wieczorem mi-ędzy godziną 19 a 20. Przeczy-tałem orzeczenie dwukrotnie, a potem powiedziałem do Ben-sona:

— Niech pan przyprowadzi Carlsona, Pennybakera i Becka tu, do nas. Czekam na nich w ciągu godziny.

Kiedy trzej panowie przyszl, poprosiłem, aby zajęli miejsca na trzech krzesłach przed mým biurkiem. Każdemu z nich da-łem kawałek papieru, nie więk-szy od karty do gry. Papier złożony był na pół, a w środku znajdował się kawałek kalki.

— Proszę panów, ponieważ w mieszkaniu zamordowanej nie znaleźliśmy odcisków pa-lców, będziemy musieli pomóc sobie odciskami zębów. Proszę przeciągnąć ten papier przez zęby, mocno go przgryzając...

— Dlaczego odciski zębów? — zapytał Carlson. — Myślałem że Margaret została uduszona.

— Panowie, zrozumcie, że w ten sposób mogę wykryć morder-cę, jeżeli jeden z was istot-nie jest mordercą. Proszę prze-ciągnąć papier przez zęby tak, jakby panowie jedli karczochoy... Pennybaker przyglądał się chwi-le leżącym na biurku papierom, następnie rzucił swój na podłogę i skoczył w stronę drzwi. Benson był jednak szybszy. Schwytał go i nalozył mu kaj-danki.

— Orzeczenie lekarskie — po-wiedzialem potem do Benson-a — naprowadziło mnie na ślad. Resztki w kubie na śmieci, to były resztki karczochoy, które morderca wyrzucił do kubła.

— A więc rozpoznał go pan po śladach zębów na papierze?

— Bzdura. To był bluff. Li-czyłem na to, że morderca, kie-dy usłyszy o karczochoch, po-myśli, że wiem wszystko i zala-mie się...

VIRGINIA LONG

• Karczochoy — bylina warzywna z rodziny złożonych, z obszaru śródziemnomorskich. W Polsce rzadko uprawiana.

na ekranach KIN

„Wyznanie miłości” — film produkcji radzieckiej, reżyseria — Ilija Awerbach.

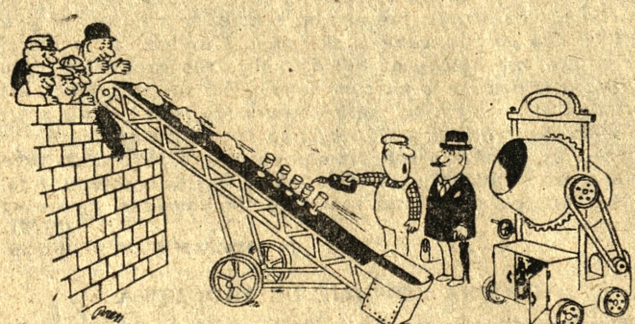
Melodramat, którego akcja rozgrywa się na tle 60-letnich dziejów ZSRR. Nad historią dominuje jednak postać główne go bohatera, Filipka, który też nadaje utworowi wymiary wieloznaczne. Filippek jest in-teligentem nieprzystosowanym do świata i w tym swoim o-derwaniu od rzeczywistości — momentami jest śmieszny. Ma dwie wielkie miłości: kobietę, którą kocha przez całe życie i literaturę. Oba te uczucia się spełniają: Zina (grana przez polską aktorkę Ewę Szykulska) pozostaje w końcu na zawsze przy swoim mężu; utwory pisa-ne przez Filipka przez 60 lat — zostały wydane w tomiku o

powiadał. Awerbach powie-dział o swoim bohaterze, że „nie uwznioślił swego życia, ale też i nie roztrwonil”. Główną rolę w tym filmie wspania-le zagrał Jurij Bogatyrjew. (gra)

„Aria dla atlety” — film produkcji polskiej, reżyseria Filip Bajon.

Pełna niebywałego rozmachu wyobraźni, bogactwa fantazji opowieść o polskim zapaśniku epoki fin de sieclu, zdobywcy sławy, pięknych kobiet, wiel-kich pieniędzy. Film pełen nostalgii, tęsknoty za prawdzi-wym sensem życia. „Aria dla atlety” jest zadziwiającą doj-rzałym (nagrodzonym zresztą na festiwalu w Gdańsku) debi-tem fabularnym absolwenta poznańskiego UAM, prozaika Filipa Bajona. Film jest świet nie grany. Występują m. in. Roman Wilhelm, Wojciech Pszoniak, Pola Raksa, Krzysztof Majchrzak a także poznań-ski aktor Wiesław Komasa. (bran)

Coś o pracy



— Stosunek mieszanki — 1:1, to znaczy jeden kubel betonu do jednej kolejki wódki. Wtedy trzyma jak należy...

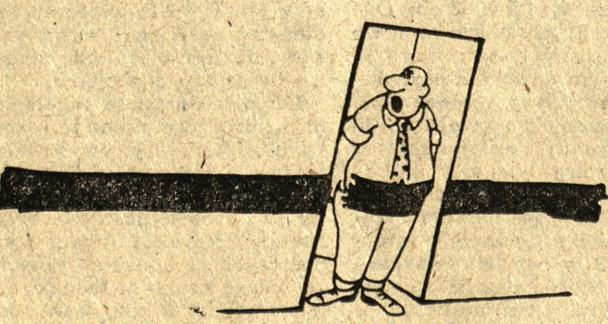


— Byłoby lepiej, Kowalski, gdybyście waszą poduszkę do stempli zamykali!

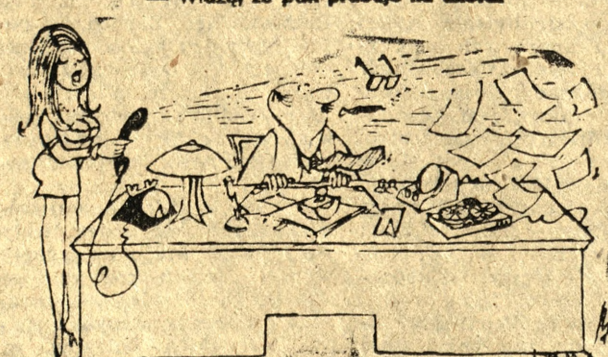
— To telefonuje pańska żona, sze-siel



— Gdyby ktoś pytał o mnie, to za pięć lub sześć lat będę z go-wrotem...



— Widzę, że pan pracuje na okord



między WIERZAMI

„DOŚWIADCZONY” INSTRUKTOR

Brał udział w tysiącach wypad-ków samochodowych, setki ra-zy znajdował się o włos od śmierci, 100 razy lądował w szpi-talu. Oto interesująca wizytów-ka 55-letniego instruktora i egza-minatora nauki jazdy samocho-dem — Bucka Briena z miejsc-ości Louisville w stanie Ken-tucky w USA.

„Gdy ma już dojść do wypad-ku nigdy nie krzyczę, wtedy jest już za późno” — do takiego wniosku doprowadziły go nie-słychanie bogate doświadcze-nia. Swoją drogą podczas 30-let-niej pracy pan Brien nie miał szczęścia do utalentowanych kierowców.

ŚNIADANIOWY REKORD

Nowojorski restaurator, któ-ry już wiele widział w swo-im życiu, oświadczył, że abso-lutnym rekordzistą świata w jedzeniu śniadania jest jego klient Jim Brady. Zjada on 3 jajka, prawie pół bochenka chleba, wielki stek wołowy z pieczonymi kartoflami, talerz kaszy z szynką, dwie bułki i kilkanaście paczków, a popija to wszystko 4 litrami soku pó-marańczowego.

„OPLACALNE” HOBBY

W miejscowości Puchheim koło Monachium 13-letni chlo-piec zobaczył interesujący czer-wony samochód, jakiego nigdy przedtem nie widział w tej oko-licy. Ponieważ miał on hobby notowania numerów rejestracy-j

nych, zapisał numer również i tego samochodu.

W kilkanaście godzin później dwójka gangsterów obrabowa-ła bank i uciekała takim właś-nie samochodem z łupem około 18 000 marek. Na apel policji chłopiec zgłosił się i podał nu-mery rejestracyjne wozu. Poz-woliło to na błyskawiczne uje-cie sprawców napadu. Młody hobbista otrzymał 1500 marek nagrody.

SWOISTY REKORD

Była żona jednego z restau-ratorów w Monachium, w nie-spełna 2 godziny uzyskała roz-wód, wyszła powtórnie za-mąż i urodziła dziecko. Tego jeszcze nie było. A było to tak.

35-letnia kobieta już parę lat żyła z dala od swego męża i znajdowała się w bardzo za-awansowanej ciąży z innym mężczyzną. Gdy rozwiązanie było już tuż, tuż, postanowi-ła za jednym zamachem uregu-łować swoje sprawy.

Adwokatowi męża wytłuma-czyła, że lada godzina urodzi dziecko nieślubne. Ten w i-mieniu swego klienta nie sta-wiał przeszkód, sprawa była sądowi dobrze znana i rozwód był załatwiony w 15 minut. Podobnie poszło w urzędzie stanu cywilnego, gdzie zawar-ła związek małżeński z ojcem swego dziecka. Po ślubie „pa-ni młoda” musiała natych-miast udać się do kliniki, gdzie po pół godzinie urodziła zdrową córeczkę.

Praca

Dziewczynę do zbioru nie-
czarek z zakwaterowa-
niem przyjmie. Juszczak,
Ostrowska 336. 11393g

Pracownika z prawem jaz-
dy na Stara przyjmie. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11447g.

Przyjmie pracę chałupni-
czą, szyć. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11521g.

Do szycia staników przy-
jmie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11769g.

Przyjmie parkieciarza, tel.
301-304. 11614g

Przyjmie uczniów w zawo-
dzie blacharz samochodow-
wy. Przemysłowa 21.
11635g

Przyjmie szyć chałupni-
czą, Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11847g.

Przyjmie szyć konfekcję
lekkiej w domu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11711g.

Przyjmie szyć konfekcję
lekkiej (w zakładzie wzglę-
nie chałupniczo). Tel.
725-80 godz. 17-19. 11659g

Opiekunka do dziecka po-
trzebną. Saperska 97 m. 3
po godz. 18, tel. 320-520.
11693g

Mężczyzna przyjmie pracę
w godzinach popołudnio-
wo-wiecznych lub do
domu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11727g.

Potrzebny pracownik fi-
zyczny do pracy w ogrod-
nictwie oraz ogrodnik, mo-
że być kobieta. Poznań -
Podolany, ul. Straży Lu-
dowej 36. 11745g

Potrzebny murarze i po-
mocy, praca stała. Tel.
330-975 po godz. 17.
11785g

Potrzebna opiekunka do
1,5-letniego dziecka. Os.
Rusa 107 m. 6, po godz. 16.
11786g

Młody ogrodnik podejmie
pracę w piekarni, szklarni,
blisko Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11886g.

Murarzy natychmiast za-
trudnię, warunki bardzo
dobre. Tabaka, Jackow-
skiego 31 m. 1. 11949g

Nauka

Korepetycje z matematy-
ki, fizyki, chemii. Kolacz-
kowski, tel. 636-89. 11678g

Kupno

Konstrukcję namiotu to-
liowego kupię, tel. 20-04-00.
11450g

Ciagnik C-330 nowy lub
używany kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11573g.

Zenit TTL, tel. 665-819.
11747g

Sprzedaz

Zagraniczny kożuch. Asny-
ka 9 m. 7. 11444g

Sprzedam ławę, stół okrę-
gły i kuchenny, kanapo-
tapczan, tapczan, toalet-
kę, stolik, Dubowik, Po-
znań, ul. Swoboda 34 m.
6. 10832g

Sprzedam rozrzućnik do
obornika jednoosiowy i
przyczepę wywrotkę na
dwudziestkach Stanisław
Jaszcak, 64-553 Grzebie-
nisko, woj. poznańskie.
11501g

Sprzedam czapki, kołnier-
ze z lisów hodowlanych i
ichorofretek. Poznań,
Dziwanny 7. 11532g

Taksometr radiotelefon-
ny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11557g.

Kożuszek do 2 lat i chlo-
piecy na 4 lata sprzedam.
Poznań, Nowy Świat 8 m.
1 po godz. 16. 10962g

Kożuch (męski) oraz fu-
tro z królików i płaszcz
skórzany (damskie). Tel.
79-12-12. 11585g

Sprzedam nowe futro ka-
rakulowe na średnią figu-
rę, tel. 33-17-30. 11601g

Ciagnik Ursus C 328 prze-
dam. Stanisław Grabow-
ski, Mikołajewice, p-ta
Niechanowo koło Gniez-
na. 11609g

Mebel różne sprzedam,
tel. 67-16-46. 11663g

Kożuch damski i męski
sprzedam, tel. 206-760.
11693g

Sprzedam fortepian. Szcze-
pankowsko, Owocowa 21.
11712g

Futro nowe karakulowe,
brązowe, tel. 333-198.
11716g

Sprzedam młodą, dobrą
krowę zacieloną. Poznań-
Podolany, ul. Straży Lu-
dowej 36. 11741g

Mebel jugosłowiański
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11758g.

Elegancki szczyty ko-
żuch, tel. 665-819. 11773g

Bony PeKaO sprzedam,
tel. 67-38-94. 11830g

Ciagnik C-355 po remon-
cie kopaczka Kap2 prze-
dam. Kołaczkowo 41 koło
Wrześni. 11835g

Przyczepę 3,5 t sprzedam.
Andrzej Wawrzyński, Po-
znań, Głuszyna 143. 11859g

Szybę przednią Zastawy
1100, tel. 628-58. 11881g

Silnik Mercedes 200D.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11882g.

Poltax 2 sprzedam, Ski-
biński, Kamienna 3 O-
strzyczów. 11890g

Matecznik chryzantem —
sprzedam. Wiadomość: tel.
418-537. 11896g

Kożuch, kożuszek damski
sprzedam. Dzierżyńskiego
261 m. 3. 11923g

Samochody

Sprzedam samochód VW
mikrobus w bardzo do-
brym stanie, wersja ame-
rykańska oraz części za-
pasowe. Wiadomość: Po-
znań, tel. 736-28 wieczorem.
11373g

Warszawę 204 rok produk-
cji 1968 sprzedam. Stani-
sław Jaszcak, 64-553 Grze-
bienisko, woj. poznańskie.
11502g

„Polonez” odbiór natych-
miast Polmozybit prze-
dam. Ratajczaka 20 m. 9.
8172gpr

Trabant-combi, rocznik
1968 sprzedam. Telefon
133-459. 9504g

BMW 1600 rocznik 1969,
stan idealny sprzedam,
tel. 67-27-85. 10912g

Warsztat blacharstwo —
samochodowe wykonuje
usługi w krótkim termi-
nie dla wszelkich typów
samochodów. Ireneusz
Szaj, Stęszew, ul. Nowa 6
11534g

Fiata 1500 przebieg 60000,
rocznik 1975 zamienie na
nową Syrenę Bosto lub
sprzedam, tel. 201-323.
11581g

Syrenę Bosto okazynie
sprzedam, tel. 133-298.
11584g

Mercedesa 200 D trapez,
rocznik 1966 oraz motor
200 D po remoncie prze-
dam. Mieczysław Kalota,
Wierzeja, 64-553 Grzebie-
nisko, gm. Duszynki Wilko.
11593g

Syrenę Bosto rocznik 1979
sprzedam, tel. 527-26 po
godz. 16. 11700g

Fiata 127p, rocznik 1974
sprzedam, tel. 590-04.
11803g

Zuka sprzedam. Czerw-
skiego 18 Poznań. 11835g

Ładę nową sprzedam lub
zamienie na Wartburga.
Fiata 126. Władysław
Gniot, Poznań, Omarków-
skiej 70. 11889g

Fiata 125p sprzedam, tel.
206-710. 11940g

Fiata 127p, grudzień 1973
rok sprzedam. Poznań.
Bonin 26 m. 16 po godz.
16. 11892g

Sprzedam pilnie Volvo
combi, rocznik 1972, Mer-
cedesa 220D, rocznik 1973.
Ceny do uzgodnienia. Fi-
zyk, Buk, tel. 372. 11919g

Fiata 125p, 1977 sprzedam,
tel. 636-06 wieczorem.
11941g

Syrenę nową premi PKO
sprzedam. Poznań, Urba-
nowska 5E. 11831g

Dacie, rocznik 1974 prze-
dam. Poznań, ul. Zeylan-
da 10 m. 3. 11914g

Volkswagena 1200, opony
155 SR 15 sprzedam. Zba-
żyńska 9 m. 3, godz. 17-
20. 11916g

Sprzedam lub zamienie
Fiata 125p na 126. Poz-
nań, Wielichowska 34.
11921g

Skodę 100S, rocznik 1974
sprzedam; tel. 200-105.
11925g

Sprzedam dobrze utrzy-
manego Fiata 125p, 1500,
rocznik 1974, kolor oliwko-
wa zieleń, tel. 743-50.
11926g

Skodę S-100, Fiata 1500
sprzedam. Poznań, ul. Gro-
bla 6 m. 10, godz. 16.30 —
20. 11957g

Wolę M 21 stan dobry
sprzedam, tel. 67-37-35.
11403g

Okazja! Fiat 850 Sport
sprzedam. Os. Piastow-
skie 40 m. 49. 11395g

Lokale

M-2 własnościowe. Osie-
dle Kopernika sprzedam.
Tel. 67-96-15. 11385g

Pan poszukuje niekrepu-
jącego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11493g.

Poszukuje kawalerki lub
M-2 na rok. Opłata mie-
sieczna, tel. 67-17-18 lub
oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11495g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-4 lub M-5. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11537g.

Mieszkanie własnościowe
3-pokojowe w willi (Jeży-
ce) sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11544g.

Mieszkanie własnościowe
w willi kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11506g.

Pilnie poszukuję pokoju.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11637g.

Poszukuję lokalu na ciche
rzemiosło — Winogrody
lub Piątkowo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11687g.

Oddam w dzierżawę trzy-
pokojowe mieszkanie z u-
żywalnością kuchni — Ja-
zienki, c.o., lub zamienie
na dwa pokoje, tel. 594-68
godz. 7.30—15. 11693g

Poszukuję kawalerki na
rok, płatne z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11767g.

Panna pracująca poszuku-
je jednoosobowego poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11798g.

Kupię 3-pokojowe miesza-
nie wyłączone w willi.
W rozliczeniu M-3 wlas-
nościowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11820g.

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-4 w Zielonej
Górze, tel. kier. 868 794-56
po godz. 16. 11821g

Pokój dwuosobowy do wy-
najęcia, tel. 466-05. 11823g

Oddam lokal na warsztat
rzemieślniczy, ul. Wino-
grady 54a. 11837g

Atrakcyjne, własnościowe
3-pokojowe sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11877g.

Artysta malarz poszuku-
je pomieszczenia na pra-
cownię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11905g.

M-2, Grochowska do wy-
najęcia. Szczegółowe ofe-
rty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11922g.

Nieruchomości

Parcelę budowlaną w Po-
znaniu kupię, tel. 674-921.
10515g

Konin — działka budowa-
na 600 m² uzbrojona z ora-
wem zabudowy sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11358g.

Sprzedam działkę budo-
wlaną 1000 m², budynek go-
spodarczy mieszkalny —
Os. Plewiska, 10 min. od
tramwaju, tel. 33-17-30.
11600g

Szklarnię 700 m² w rozbu-
dowie, tunele sprzedam,
wydzierżawie, przyjmie
wspólnika lub pracowni-
ka — fachowca do samo-
dzielnej prowadzenia. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11616g.

Kupię działkę 1000 — 2000
m², może być bez prawa
budowy. Nałchmetel No-
wa Wieś Dolna, Jelonek
Suchy Las, Przeźmierowo.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11737g.

Sprzedam dom w stanie
surowym, działka 2000 m²
koło Poznania, komunika-
cja miejska. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11706g.

Parcelę kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11770g.

Działkę budowlaną pod
warsztat do 1200 m² ku-
pię, tel. 67-38-94. 11829g

pracownicy poszukiwani

**UWAGA! „SPOŁEM” WSS Oddział Produk-
cji w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 55 zatrud-
ni zaraz w placówkach produkcyjnych na tere-
nie Poznania pracowników na stanowiska;**

- PIEKARZY
- CIASTKARZY
- MASARZY
- KUCHARZY
- POMOCY W PRODUKCJI
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- ŚLUSARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- PALACZY
- PRACOWNIKÓW do produkcji napojów
bealkoholowych.

Pracownikom gwarantujemy:

- ulgowe wyżywienie,
- dofinansowanie do wynajętych kwater pry-
watnych,
- świadczenia socjalne w szerokim zakresie.

Istnieje możliwość podjęcia pracy w niepeł-
nym wymiarze czasu pracy.

Szczegółowych informacji udziela i zgłosze-
nia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych Od-
działu, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 55, barak
18, pokój nr 10, telefon 675-681 wewn. 42.
3745-K1

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu
ul. Wojskowa 5 tel. 674-051 wewn. 80 zatrudni
zaraz: **mężczyzn** na stanowiska

REWIDENTÓW — PORTIERÓW w peł-
nym i niepełnym wymiarze czasu pracy
(rencistów i emerytów). 3728-K1

**OSRODEK DOSKONALENIA KADR KIE-
ROWNICZYCH MINISTERSTWA ADMINI-
STRACJI, GOSPODARKI TERENOWEJ
i OCHRONY ŚRODOWISKA — zatrudni zaraz**

następujących pracowników:

- REFERENTA d/s ZAKWATEROWANIA
do pracy w Receptji Osrodka.
- ST. POKOJOWĄ
- POMOC KUCHENNĄ

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Ekonomiczny
Osrodka, Poznań, ul. Wiśniowa 13, tel. 32-10-49.
3794-K1

Matrymonialne

Jeżeli czujesz się zawie-
dziona, samotna, bardzo
proszę napisz do mnie —
kawaler po czterdziestce.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11777g.



UWAGA — PT KLIENCI!

W usługach dla ludności
w dniach od 15. XI — 31. XII 79 r.
wprowadza się

SEZONOWĄ OBNIŻKĘ CEN na:

- ◆ Pranie bielizny — o 10%
- ◆ Chemiczne czyszczenie odzieży — o 20%

OBNIŻKA CEN NIE OBEJMUJE:

usług farbiarskich i renowacji odzieży ze
skór welurowych.

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w POZNANIU

ZATRUDNIĄ:

◆ **PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** —
kobiety i mężczyźni na stanowiska techniczne i ad-
ministracyjne,

◆ **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** —
kobiety i mężczyźni niewykwalifikowanych w peł-
nym oraz niepełnym wymiarze czasu pracy oraz
wykwalifikowanych, a w grupie tej palaczy kotłów
wysokoprężnych.

Dla pracowników zamiejscowych **zapewniamy**
zakwaterowanie.

Informacji o warunkach pracy i płacy oraz zgłoszenia
przyjmuje Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 42, tel. 598-62. 3782-K1

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH „SPOMASZ” w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- ◆ PALACZY KOTŁOWYCH,
- ◆ POMOC. PALACZA,
- ◆ SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH.

Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego dla
Przemysłu Maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela
dział spraw pracowniczych Poznań, Smoluchowskiego 1/9,
pok. 20, tel. 67-44-61 wewn. 290 lub 267. 3778-K1

CZAS PRACY HANDLU W WOLNĄ SOBOTĘ 17 LISTOPADA 1979 R.

● SOBOTA, 17 LISTOPADA 1979 R.

- czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze w tym
również mięsne, warzywno-owocarskie, rybne,
piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jed-
noosobowych)
od godz. 7 do godz. 11,
- sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe
od godz. 10 do 14,
- punkty sprzedaży drobnodetalicznej „Ruchu”
od godz. 6 do 20,
- sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Ko-
pernika
od godz. 9 do 20,
a placówki „Ruchu” w tym przejściu przemienne
od godz. 5 do 14 i od godz. 14 do 22,
- targowiska czynne będą:
od godz. 6 do 16
a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowis-
kach od godz. 19,
- zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdy
dzień powszedni,
- dyżurne sklepy spożywcze
Pl Wolności 10
Os. Przyjaźni
Dąbrowskiego 20
Dąbrowskiego 51
Głogowska 78
Swoboda 21
Gwardii Ludowej 27
Dzierżyńskiego 134
Os. Powstań Narodowych
Os. Piastowskie 101
od godz. 11 do 15,
- wyznaczone kwaciarnie
„krotka” — Garbary 50
„Łoża” — Dąbrowskiego 97
„Lotos” — 27 Grudnia 11
„Orchidea” — Dąbrowskiego 56
„Snieżka” — Głogowska 53
„Lewkonie” — Armii Czerwonej 63
od godz. 10 do 13
- targi miejskie na terenie MTP
od godz. 10 do 14
- PDT „Okrągłak”
od godz. 10 do 15

● NIEDZIELA, 18 LISTOPADA 1979 R.

- czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pie-
czywa i mleka w folii:
Szkoła 8
Lampiego 8
Głogowska 85
Rycerska 35
Limbova 5
od godz. 7 do 11
- sklepy delikatesowe:
Dąbrowskiego 41a
Osiedle Powstań Narodowych
Os. Kosmonautów „Megasam”
— stoisko z pieczywem, mlekiem i art. podstawowymi
— stoisko z wyrobami cukierniczymi i art. mono-
polowymi
Głogowska 27
Dzierżyńskiego 146
obiekt handl. — 27 Grudnia 13
od godz. 9 do 14,
- sklepy winno-cukiernicze HSI „Równość”
od godz. 10 do 16,
- wyznaczone kwaciarnie
„Lotos” — 27 Grudnia 11
„Konwalia” — Dzierżyńskiego 80
„Azalia” — Głogowska 45
„Lewkonie” — Armii Czerwonej 63
„Storczyk” — Zwierzyniecka 10
„Gerbera” — Grunwaldzka 11
od godz. 10 do 13,
- punkty sprzedaży „Ruchu” (50%)
od godz. 7 do 19
- punkty sprzedaży

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI W POZNANIU
ZAPRASZA W DNIACH:
17 listopada — sobota i 18 listopada — niedziela
w godzinach 8.00 — 14.00
DO PUNKTU SPRZEDAŻY
drzew i krzewów ozdobnych liściastych
na terenie Zakładu Produkcji Roślinnej, ulica Słupska 75/80. (Krzyżownicy — dojazd autobusem WPK nr 61 z ul. Szpitalnej).
ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW POZNANIA I WOJ. POZNAŃSKIEGO.
3790-K1

Praca

Potrzebna samotna pani do prowadzenia domu na stałe z mieszkaniem. Poznań, tel. 705-16. 12102g

Tapicera do prac samocho-dowych i uczniów przy-jęcie tapicerstwo samocho-dowe. Wł. Kasprzyk, Po- znań, ul. Głogowska 267. 12032g

Stolarzy przyjmie Poznań, Zeglarska 53. (Zamieszko- wcy z mieszkaniem). 12051g

Przyjmie proste szyć do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12184g

Technik dentystyczny po- dejmie prace zleczone. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 12195g.

Potrzebny czeladnik szew- ski do damskiego obu- wia. Kluczyński, Poznań, Czerwonej Armii 39. 11989g

Panią do prowadzenia do- mu w godz. 9-15 zatrud- ni malarka z matką. Dob- re warunki, Ceglarskiego 8 m. 6, Poznań. Zgłosze- nia: godz. 10-12. 12181g

Przyjmie szyć do domu. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 12110g.

Potrzebna pani do prowa- dzenia gospodarstwa domo- wego, bardzo dobre wa- runki. Tel. 20-00-88. 12203g

Panią do prowadzenia do- mu lekarza (3 osoby) za- trudnić. Tel. 200-197. 12239g

Kupno

Traktorek ogrodniczy kupię. Poznań, Omaszowskiej 70. 12037g

Szafę trzydziściową powo- jenną kupię. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 12048g.

Blam lasek karakuto- wych kupię, tel. 400-10. 12111g

Nowy kożuch damski kupię. Tel. 32-15-11. 12137g

Maszynę do pieczenia go- rów kupię. Jerzy Chadał 64-300 Nowy Tomysl, II Ar- mii Wojska Polskiego 19 m. 3. 12525p

Kupię skóry nutrii lub blam, duży rozmiar. Po- znań, tel. 33-15-15 wiecz- nym. 12202g

Piec elektryczny z piekar- nikiem do gotowania ku- pie. Tel. 130-121. 12193g

Kupię garaż blaszany oraz ramę do Zuka. Tel. grze- cznościowy 67-25-97. 12198g

Sprzedaż

Rolnicy! Jalewki wysoko- cienne sprzedam. Wysoko- towo 31. 11963g

2 materace jugosłowiań- skie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11978g.

Każdą ilość suchego pie- rza z kurczaków sprze- dam. Wiadomość: KTY- sztof Rekuć, 72-200 Nowo- gard, ul. Reymonta 4, tel. 784. 11934g

Ciągnik C-330, rok produk- cji 1978 sprzedam. 64-514 Pamiątkowo, ul. Przecła- wiska 2, gm. Szamotuły. 12106g

Dobremany rodowodowe, szczepienia sprzedam. Prze- żmierzowo, Ogrodowa 18. 12025g

Blam — laski karakuto- we (brązowe) sprzedam. tel. 67-19-73 po godz. 16. 12028g

Garaż blaszany sprzedam. Poznań, Niesławowska 50 m. 130 (Bonin), Błażej-ew- ski, godz. 19-21. 12179g

Większą ilość selera sprze- dam. Tel. 790-214 po godz. 15. 12185g

Atrakcyjny kożuch dam- ski. Traugutta 27 m. 17, tel. 32-01-05 po godz. 16. 12302g

Mateczniki chryzantem- białe, kolorowe sprzedam. Zofia Budnik, Poznań, Słupska 60 m. 2. 12224g

Samochody

Fiat 125 MR 1500 rocznik 1975 sprzedam. Łukasze- wicza 29 m. 12. 11961g

Okazyjnie sprzedam Fiat 125p 1500 combi. Trau- gutta 33. tel. 33-36-54. 12222g

Fiat 126p nowego sprze- dam, tel. 33-21-14. 11987g

Bony PeKaO sprzedam. Poznań, Omaszowskiej 70. 12038g

Futerko bułgarskie sprze- dam, tel. 204-998. 12060g

Kożuch damski, kożuch haftowany, zegarek kwar- cowy męski, damski, pier- ścionek złoty, tel. 613-73. 12094g

Nowe kożuszki damskie sprzedam, tel. 457-06. 12024g

Piec c.o. 20 m² sprzedam. Ul. Kopanina 83, telefon 674-614. 12107g

Betoniarke sprzedam. Po- znań, Głębowa 19a, tel. 708-97. 12130g

Wtryskarki z formami na atrakcyjne artykuły z su- rowcem oraz folię poliur- etanową 3 mm sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 10830g.

Norki pastele, platyny sprzedam. Derpiński, Kór- nik, ul. Patriotów 8. 10469g

Lentex pilnie sprzedam. Tel. 536-87 po godz. 16. 12168g

Garaż blaszany sprzedam. Poznań, Niesławowska 50 m. 130 (Bonin), Błażej-ew- ski, godz. 19-21. 12179g

Większą ilość selera sprze- dam. Tel. 790-214 po godz. 15. 12185g

Atrakcyjny kożuch dam- ski. Traugutta 27 m. 17, tel. 32-01-05 po godz. 16. 12302g

Mateczniki chryzantem- białe, kolorowe sprzedam. Zofia Budnik, Poznań, Słupska 60 m. 2. 12224g

Poloneza, silnik wzmocnio- ny, odbiór natychmiastowy Polmozyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 12166g.

BMW 2002 w dobrym sta- nie sprzedam. Bogdanowo 36 koło Obornik. 11972g

Forda Capri 1600, rocznik 1974 zieleń metalik sprze- dam. Wolsztyn, tel. 625. 11975g

Fiat 126p rocznik 1973, sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 11979g.

Wartburga 1000 sprzedam. Wronki, Os. Zamość 22. 12005g

Syrone 1053 odbiór Pol- mozyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11993g.

Sprzedam Warszawę com- bi i nadwozie Fiata MR combi, Poznań, ul. Rogo- zińska 8. 12304g

Fiat 127p sprzedam. Ma- zurkiewicz, Poznańska 44 m. 33. 11607g

Nysę towos, rocznik 1975 sprzedam, tel. 613-60. 12015g

Fiat 132 okazjnie sprze- dam. Luboń 4, Sobieskie- go 96. 12031g

Fiat 125p 1500, odbiór Polmozyt kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12083g.

Fiat 126p fabrycznie no- wego i Fiata 126p 1977, za- mienię na większy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12095g.

Kupię nową Zastawę 110p. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 12096g.

Trabanta combi, rocznik 1972 sprzedam, tel. 464-72. 12111g

Fiat 126p nowego sprze- dam. Wiadomość: telefon 67-99-42. 12127g

Okazja! Z powodu choro- by tania sprzedam War- szawę M-20 po szlifie, bla- charce, tel. 22-28-52, po- godz. 17. 12132g

Zamienię przyczepę samo- chodową 6-tonową na 8- tonową, tel. 32-13-76. 12123g

Zaporożca w bardzo do- brym stanie sprzedam. Tel. 66-52-96. 12338g

Fiat 126p odbiór Polmo- zyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12243g.

Kabinę Zuka nowy typ po- remontem sprzedam. Pro- mienista 90 w podwórzu 12174g

Nowego Fiata 126p kupię. Tel. 66-57-82. 12138g

Moskwicza 412 okazjnie sprzedam. Niedosłal, Gło- gowska 85 m. 3. 12138g

Fiat 125p 1300 rocznik 1-73 biały w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 203-708. 12175g

Mercedesa 250 rocznik 1972 sprzedam. Luboń 1, Dzier- żynskiego 12. 12194g

Fiat 1300 sprzedam lub zamienię na Skodę lub Trabantę. Poznań - Umul- towo, ul. Urocz 11 godz. 8-17. 12153g

Malżeństwo

Malżeństwo z dwuletnim dzieckiem poszukuje M-2 lub M-3 na okres 2 lat. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 12049g.

Lokale

M-4 lub M-3 własności- we na Os. Kopernika ku- pie, tel. 673-629. 11964g

Mieszkanie komfortowe piętro w willi w Poznaniu wynajme cudzoziemcom. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 11974g.

Poszukuję pokoju, ewen- tualnie pustego, tel. 618-56. 11939g

Wynajmę pokój, najche- tniej studentom, telefon 20-21-05. 12025g

Malżeństwo z 5-letnią có- rką poszukuje pokoju. Of- erty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 12054g.

Obcokrajowiec wynajmie

M-2 lub M-3 na rok, ul. Gołuchowska 11. 12088g

Kupię M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12091g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną 622 m² sprzedam. Wiry, ul. Łe- czycycka 60. 11695g

Komfortową willę w Po- znaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11950g.

Dom z działką 0,5 ha sprze- dam. Miłosław, ul. Po- znańska 14. 12085g

Działkę 0,5 ha sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 12129g.

Kupię domek nowszej ar- chitektury — stan surowy w Poznaniu lub okolicy do 25 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12185g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy, najchętniej uzbrojoną. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 12187g.

Sprzedam czynną piekar- nię z mieszkaniem, zabu- rowaniami gospodarczymi i ogrodem 1500 m². Alek- sander Pawlak, 63-023 Su- lęcinek, k. Środy Wlkp. 12190g

Z żalem żegnamy Kolegę
KAZIMIERZA LIPIŃSKIEGO
długoletniego kierownika Biura Wydawniczego w Poznaniu, zmarłego w dniu 12 listopada 1979 r.
W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca i ży- celiwego kolegę.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współ- czucia.
Państwowy Instytut Wydawniczy
2713-K3

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz pra- cownik
WŁADYSŁAW PUTOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 listopada 1979 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu Junikowo.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ- czucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR oraz współpracownicy
Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód
2745-K3

W dniu 13 listopada 1979 roku zmarł tragicz- nie nasz pracownik
JANUSZ MAŚLAK
Pogrzeb odbędzie się 16 listopada br. o go- dzinie 13 na cmentarzu w Kawkie Starej, woj. kaliskie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ- czucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego Poznań - Pokrzywno
2735-K3

W dniu 10 listopada 1979 roku zmarła w wie- ku 75 lat, nasza była długoletnia pracownica
ANIELA STEMPNIEWICZ
Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współ- czucia składają:
Zarząd Spółdzielni, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Rencistów oraz współpracownicy
Spółdzielni Pracy Usług Pralniczo-Farbiarskich „SWIT” w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 listopada br. (so- bota) o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.
2742-K3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Lekarzom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy okazali nam wiele serca i życzliwości, złożyli kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach po- grzebowych naszej ukochanej matki, śp.
MARI SIUDA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina
Ul. Owsiana 17a m. 5, dawniej Grodzisk. 12038g

Drogi Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, Sasiadom oraz Radzie Zakładowej W-6 przy HCP i Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojego kocha- nego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.
ALOJZEGO GRONOWSKIEGO
a także za okazaną pamięć oraz za złożone wieniec i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
żona z rodziną
11722g

Dnia 12 listopada br. zmarł nasz były długo- letni i zasłużony pracownik
inż. TADEUSZ CIESIELSKI
były zastępca dyrektora Stadniny Koni
Pogrzeb odbędzie się dnia 16. 11. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają:
Dyrekcja i pracownicy
Stadniny Koni Posadowo
2719-K3

Dnia 14 listopada 1979 roku zmarła po cięż- kich cierpieniach, moja najdroższa żona, syno- wa i szwagierka, przeżywszy lat 59, śp.
ANIELA KOZIERAS
z domu Reich
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W nieutulonym smutku i żalobie pogrążony
MAZ
12330g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1979 roku zmarł w wieku 66 lat
STANISŁAW PRZYBYLSKI
długoletni główny księgowy Zakładów Stolar-ki Budowlanej „Stolbud” w Gnieźnie.
Odznaczony Złotą Odznaką Zasłużony dla Budownictwa i PMB.
W Zmarłym straciłmy zasłużonego pracow- nika, wspaniałego człowieka, szczerze oddanego naszemu Zakładowi.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 listo- pada 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu św. Krzyża.
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładów Stolar-ki Budowlanej w Gnieźnie
2737-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 1979 roku, zakończył swój żywot, nasz kochany syn, brat, wujek i szwagier, śp.
WŁADYSŁAW PENCZAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
Strapiona
RODZINA
Ul. Mielżyńskiego 19 m. 7a. 12266g

W dniu 9 listopada 1979 roku zmarł nasz pra- cownik
STANISŁAW SAWIŃSKI
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, pracownicy i koledzy
Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Poznaniu
2740-K3

Mgr. ZENONOWI NADOLNEMU
zastępcy dyrektora Kombinatu PGO Poznań - Naramowice
i Rodzinie
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻALU z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa i liczne grono współpracowników
2741-K3

† Dnia 13 listopada br. ukończyła swoje ciche i pracowite życie, przeżywszy lat 75, moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia i pra- babcia, śp.
AGNIESZKA KUPKA
z domu Matysiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
mąż, synowie z żonami i wnuki
Dąbrowskiego 49 m. 31. 2730-U3

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarł przeżyw- szy lat 64, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
TADEUSZ REGIEL
powstaniec warszawski, por. pseud. „Zosiński”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 9 na cmentarzu miłośnowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
12343g

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarł po kró- tkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., pełen dobroci, życzliwości i szla- chetności, mój najdroższy mąż, kochany tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżyw- szy lat 53, śp.
MARIAN STOLECKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W nieutulonym żalu pogrążona
żona i córka z rodziną
Ul. Tomickiego 10 m. 29. 12342g

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarł mój oj- ciec, teść, dziadek, pradziadek w wieku 83 lat
JAN REMLEIN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 15 na cmentarzu winiarskim, ul. Woj- ciechowskiego.
Syn z rodziną
12308g

† Dnia 7 listopada 1979 roku w 43 roku ży- cia odszedł od nas na zawsze, mój najdro- ższy mąż, syn, ukochany ojciec i brat
WŁADYSŁAW PUTOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
12309g

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarła nasza ko- chana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia
MICHALINA MAJEWSKA
z domu Tuliszką
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu solackim przy ulicy Lu- tyckiej.
Strapiona
RODZINA
Winogrady 51. 12312g

Krewnym, Znajomym, Sasiadom, Pracowni- kom Wojewódzkiej Komisji Planowania i Urze- du Wojewódzkiego w Pile, Gronu Pedagogicz- nemu i młodzieży LO w Złotowie za wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych mojej najdroższej matki, śp.
MARI BUDZIAK
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
córka
11332g

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC- TWA I GÓRNICICTWA NAFTY I GAZU — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Kórnik, Środa Wlkp., Pobiedziska, Gniezno, że: w dniach od 19 — 20 listopada br. — bę- dzie prowadzone:
PRZEWONNIENIE GAZU ZIEMNEGO
dla celów sprawowania
SZCZELNOŚCI SIECI GAZOWEJ oraz wyczulenia mieszkańców na zapach gazu. Intensywność zapachu gazu ziemnego bę- dzie bardzo silna i będzie występowała w momencie włączenia odbiorników gazu. W związku z powyższym o nieszczelności in- stalacji gazowej decyduje pojawienie się zapa- chu gazu ziemnego w pomieszczeniach budyn- ku przy wyłączonych odbiornikach gazu. Przypominamy administratorom i właścicie- lom nieruchomości o obowiązku kontroli szczel- ności instalacji gazowej zgodnie z rozporządze- niem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochro- ny Środowiska z 20 lutego 1975 r. publikowa- nym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1979 r. Kon- trolę tę prosimy przeprowadzić w wyżej poda- nym okresie przewonienia gazu. 3822-K1

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELĘ, 18 XI BR. w godzinach 10—13

† Dnia 13 listopada 1979 roku zakończyła swoje pracowite życie, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza, troskli- wa mamusia, teściowa i babcia, śp.
JADWIGA ROSZYK
z domu Garstkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Bosa 26a m. 3. 12238g

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarł mój ko- chany mąż, nasz tatuś i dziadek, śp.
STANISŁAW WIZA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Nowowiejskiego 20 m. 7. 2729-U3

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarła po kró- tkich cierpieniach, nasza najdroższa ciotecz- ka, śp.
JADWIGA KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Steniradzkiego 11 m. 9. 12311g

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarł po cięż- kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 79 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.
JAN ZARANEK
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 17 bm. o godz. 14 w kościele św. Józefa w Obornikach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
12290g

† Dnia 13 listopada 1979 roku zginęli śmiercią tragiczną nasi najdrożsi rodzice, śp.
HALINA i JERZY KAWECZY
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o go- dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci z rodziną
Osinowa 4C m. 2. 2751-U3

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Sasiadom, Lokatorom za wyrazy współczucia, życzliwość i okazaną pomoc w ostatnim pożegnaniu dro- giej nam Zmarłej, śp.
MARI CIEŚLEWICZ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina
12012g

LISTOPAD	Edmunda, Gertrudy
16 Piątek	Grzegorza, Salomei
17 Śobota	Anieli, Romana
18 Niedziela	Słońce: 7.14—16.00

TEATRY

POZNAN
OPERA — piat., sob., niedz. g.
 19 „Joanna d'Arc na stosie”
MUZYCZNY — piat., sob., niedz.
 19 „Wesele Fonia”
POLSKI — piat., sob., niedz. g.
 19 „Ufo-oni”
NOWY — sob. g. 19 **premiera**
 „Wierne bliźny”, niedz. g. 19 „Wier
 ne bliźny”
LALKI I AKTORA — piat. g. 10,
 17, sob., niedz. g. 11, 17 „Tymo-
 teusz”

KINA

Piątek, sobota, niedziela
BUK: „Panny z Wilka” (pol.), „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.), sob., niedz. „My się figie!” (pol.)
CHODZIEŻ Notec: piąt., niedz. „Wersja pułkownika Żorina” (radz.), „Jak Iwanuszka szukał cudu” (radz.), sob., niedz. „Dzięki Bogu już piątek” (amer.)
CZEMPIN: piąt., sob., niedz. „Dubler” (fr.), niedz. „Łakoma pszczołka” (węg.)
GNIEZNO Lech: piąt. „Pojedynmek o południowy szlak” (jug.), sob., niedz. „Sekret Enigmy” (cz. I i II pol.); Polonia: „Sanchez i jego dzieci” (meks.)
GOSTYN: piąt., sob. „Obca” (radz.), niedz. „Tego nie przerabia dżymy” (radz.)
GORĄ: piąt. „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz.), „Kugitauksa tragedia” (radz.), sob., niedz. „Wendeta” (fr.)
GRODZISK: piąt. „Dubler” (fr.), piąt., sob., niedz. „Słoneczny pyl” (radz.), „Bajka o czarze Saltanie” (radz.)
JAROCIN: piąt. „Młodzi zakecha ni” (radz.), „Kochany drapieżnik” (radz.), piąt., sob. niedz. „Dziecinictwo w ogniu” (radz.), sob. „Nau czyciel śpiewu” (radz.), sob., niedz. „Uciezka mr Mo Kinlewa” (radz.), „Waterloo” (radz.), „Rezydent wywiadu” cz. I i II (radz.), „Łatajaca chatka” (pol.)
KALISZ Kosmos: piąt. „Policjan ci” (amer.), sob., niedz. „Diabli mnie biera” (fr.), „Amator” (pol.), niedz. „Przez Góry Skaliste” (amer.); Oaza: piąt. „Blokada” cz. III i IV (radz.), sob., niedz. „Czyste niebo” (radz.); Stylowe: piąt., sob., niedz. „Aria dla atletów” (pol.), „Tredowata” (pol.), „Dramat namietności” (kanad.), niedz. „Wilk grasuje” (NRD); Syrena: „Sernico” (wł.-amer.), „Krahat — uczeń czar magicznej” (czech.)
KEPNO: piąt., sob., niedz. „Szezę ci 2” (amer.), sob., niedz. „Śniada nie na bawaku” (pol.)
KŁODAWA: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.)
KONIN Centrum: piąt. „Szukaj wiatru” (radz.), sob. „Jeśli ode dziesz” (radz.), niedz. „Perkusja, dzięcioł i dziewczyna” (radz.), piąt., sob., niedz. „Szkrał” (radz.); Gór nik: piąt. „Czarna karawana” (radz.), sob., niedz. „Białe słonce pustyni” (radz.)
KOŚCIAN: sob., niedz. „Obrót mupawcy” (radz.), „Helm Aleksandra Macedońskiego” (radz.), niedz. „Nie sformy kotek” (pol.)
KROTOSZYN: piąt. „Kat pada nia” (radz.), piąt., sob., niedz. „San chiez i jego dzieci” (meks.), niedz. „Gwiazdra filmowy”
KRZYŻ: „Idź do mamy, tata pra cuje” (fr.), „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.)
LESZNO: piąt. „Wyznanie miłoś ców” cz. I i II (radz.), „Ja i mój pies” (radz.), sob., niedz. „Kugitauksa tragedia” (radz.), „Witla, Ma szka i morska przygoda” (radz.), niedz. „Bocianie gniazdo” (pol.)
NOWY TOMYŚL: piąt., sob., niedz. „Buffalo Bill i Indianie” (amer.), niedz. „Mały artysta” (pol.)
OBRYZCKO: „Gwiazdra zwodni czego szczęścia” (radz.)
OPALENICA: piąt. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.), sob., niedz. „Zmory” (pol.), niedz. „Test pilota Pixa” (pol.)
OSTRZESZÓW: „Dom pod gora cym słoucem” (radz.), „Książecz ka na grochu” (radz.)
PILA Iskra: piąt. „Piata pora re ku” (radz.), sob., niedz. „Nieza na kobieta” (meks.), piąt., sob. „Gri sza i koń Zefir” (radz.); Sokół: piąt. „Ingo, zaraj w filmie” (radz.), sob., niedz. „Wendeta” (fr.), niedz. „Jenny i Tobby wśród dzikich zwie rzat” (amer.)
PLESZEW: „Wendeta” (fr.)
PNIEWY: piąt., sob. „Zaufanie” (radz.), niedz. „Kobietka” (radz.)
RAWICZ: „Gwiazdra nadziei” (radz.)
SŁUPCA: piąt., sob., niedz. „Blo kada” cz. III i IV (radz.), „Konik Garbusiek” (radz.), niedz. „Władca gór” (radz.)
SYCÓW: piąt., sob., niedz. „Test pilota Pixa” (pol.), niedz. „Reksio sadownik” (pol.)
SZAMOTULY: „Kliniec”
SREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „Zabawka” (fr.), niedz. „Jak się bu dzi królowy” (czech.)
STONKO: piąt., sob., niedz. „Sto koni do sta brzegów” (pol.), niedz. „Baśń o ja snym sokole” (radz.)
ŚRODA: „Panowie, dbajcie o żo ny” (fr.)
TUREK: „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.)
TRZCIANKA: piąt., sob. „Podarunek czarnego księcia” (radz.), „Czwarte zwycięstwo” (radz.), niedz. „I ty zobaczysz niebo” (radz.), „Białe Bim Czarne Ucho” (radz.), „Psia podróże” (pol.)
WAŁCZ: „Przygody Picassa” (szwedz.), „Hallo Szpicbródka” (pol.)
WIERUSZÓW: piąt. „Wyspa skażąców” (meks.), „Noc na Kar szajnie” (czech.), sob., niedz. „Pro ba ognia i wody” (pol.)

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Pary
z Wilka” (pol.), niedz. „Polowa-
nie na goryla” (pol.).

WZRESZCJA: piąt. „Skok z da-
ku” (radz.), sob., niedz. „Dzień
pożuż piątek” (amer.), niedz.
„Złota rybka” (pol.).

WSCHOWA: piąt., sob. niedz. „Go-
rądek Maciek” (weg.), „Śmierd
korumnowanego człowieka” (fr.).
niedz. „Dziadek do orzechów” (pol.).

ŻŁOTÓW: piąt. „Wyniół do dna”
(radz.), „Biały Bim Czarne Ucho”
(radz. i II radz.), sob., niedz. „Ro-
tat I Maeda” (pol.), niedz. „Piet-
not i zagroda” (pol.).

RADIO

PIĄTEJ DNI: 9.05 Cztery pory roku: 11.40 Tu radio kierowców: 12.25 Możlika polskich melodii: 13.01 Przeboje świata: 13.20 Parada jazzu tradycyjnego: 13.40 Kacik Melomana: 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 – Inf. dla kierowców): 14.20 Studio Relaks: 14.25 Studio „Gama”: 15.05 Korespondencja z zagranic: 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 – Inf. dla kierowców): 16. Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18. Tu Jedynka o.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.33 Konc. żywe: 19.15 Warszawska Ork. PR i TV: 19.40 Tańce z różnych stron świata: 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym: 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy: 21.18 Muzyka K. Szwanowskiego: 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie: 23 Wita Was Polska – mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 My 79 – aud. S.M.: 9.40 Dla przedświatli: „Deszczowe zabawy”: 10. „Maria Rodziewiczówna”: 10.30 Jazz lat 40: 10.40 Sprawy codzienne: 11 Miedzynar. Festiwal Muzyki Organowej – Oliwa 79: 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Muzyka dawnej Warszawy: 12.25 S. Prokofiew – II Konc. skrzypcowy g-moll op. 63: 13. Wokół spraw naszego stołu: 13.15 R. Wagner: Duet Sehns i Holoender oraz scena finałowa z II aktu opery „Holoender Tulacz”: 13.36 Ze wsi i o wsi: 13.51 L. Kontner gra fortepiano, parafrazy konc. Fr. Liszta: 14.10 Włeciej Lelelej, nowocześnie: 14.25 Tu Radio – Moskwa: 14.45 Muzyka Haydna: 15.20 Popołudnie dzwonek i chłoncek: 16 Przeboje film.: 16.10 Konc. żywe: 16.15 Muzyka pod strzechą: 16.40 „Świata studnia” – fr. pow.: 17 Sopotkanie z piosenką radiacką: 17.20 Rokliński razem z N’a – A. Rywnkie: 17.40 „Wyrosnąć z tej ziemi” – rep. literacki: 18 Recital organowy: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”: 18.40 Ludzie wśród których żyjemy: 19.05 Poezja i muzyka – Wiersze Johna Keatsa: 19.30 Muzyka kameralna: 20.40 Rozmowy o kinie – W. Chodolowski: 21. Nowa płyta A. Rubinsteina: 21.46 Busoni i dwa studia do op. „Doktor Faustus”: 22 Teatr PR – „Impresja” – słuch.: 23 Granice jazzu: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 12.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi: 9. Człowiek o dwóch twarzach – odc. pow.: 9.10 Impresje fortepianowe – George’a Dukela: 9.45 Nasz rok 79: 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton: 11 Życie rodzinne: 11.30 Antologia standardów Arta Tatum’a: 12.05 W tonacji Trójkli: 13. Powt. z rozrywką: 13.50 „Wujek Mitia – odc. pow.: 14 Mistrzowie basatu: K. Böhm: 15.05 Jesień idzie przez park” – i inne wspomnienia Czerwonych Gitar: 15.40 Tylko nie hispanizuj!: 16 Rep. pt. „Nadzieja ci mię”: 16.20 Muzykowanie: 16.45 Nasz rok 79: 17.05 Muz. poczta UKF: 17.40 Studio nagrań: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Czas relaksu: 19. Pow. w wyd. dźwięk.: „Złrodnia i Kara”: 19.35 Opera tygodnia – H. Rabaud – „Maroufi”: 19.50 Człowiek o dwóch twarzach – odc. pow.: 20 Interradio – aktualności: 20.40 Pisarz miesiaca – L. Buczkowski: 21 Saksofon, fortepian i smyczki: 21.20 „O ogniu i diablem”: 21.25 Głazda siedmiu wieców Joe Pass: 22.15 Trzy kwadransy jazzu i dyskografia: 23. Nowe temki noetckie – Z. Żłakowski: 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12.15, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8. Klasyki Inaczej: 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących – Metodyka – sem. III „Myślenie – logika – wypowiadz”: 8.25 Konc. barokowe: 9 Dla kl. IV (wych. muz.): „Mieć w miłość kraj – ojczysty”: 9.20 Podróże muzyczne po kraju: 9.40 Dla przedświatli – „Deszczowe zabawy”: 10 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie): „Nasza konstytucja: 10.30 Estrada przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (wych. muz.): „Alchemia współbrzmień”: 11.30 G. Verdi – Sceny z „Traviaty”: 12.05 Ciasa dobrych gospodarzy: 12.25 Głazda płyt: 13 J. rosyjski: 13.15 Melodie z musicali: 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach – Mazurek Dabrowskiego: 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14 Naukowe – rolnikom: 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14.45 Ballady polskie ludowe: 15.05 Wizerunki ludzi myślących: 15.40 Książki do których wracamy „Wyspiały” – fr. pow. L. Proroka: 16.05 J. techniki: 16.25 Z dala od utartych szlaków – „Śladami Sienkiewicza”: 16.40 Aud. sport.: 16.50 Radionexpress: 17 Stereo: Śpiewa U. Siniński: 17.15 Aud. oświatowa: 17.25 Stereo: Dwie wersje jednego utworu: 17.55 Pozn. Konc. żywe: 18.25 Twórcy pięknego słowa – T. Siliwaki: 19 Skąd wieje wiatr? – geneza huraganów i prognozowania: 19.15 J. angielski: 19.30 Trans. konc. z sal Filharmonii Narodowej: 20 Słynni ludzie w anegdotce – S. Dagilew – (w przerwie konc.): 20.20 C.d. transm. konc.: 22.15 Kraje i wydarzenia – Brazylia: 22.35 Lektury i przemyslenia.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA – PROGRAM I: 6. Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku: 11.40 Tu radio kierowców: 12.25 „Na południe od Czantorii”: 13.61 Z. fonetki Studia „Gama”: 13.40 Konc.

gł. Melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — /Inf. dla kierow-
ców): 14.15 Studio Relaks; 14.25 Stu-
dio „Gama”; 15.05 Korespondencja
z zagranicy; 15.10 Nielska Cypry-
dy — słuch.; 15 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.;
18.33 Budujemy nowy dom; 19.15
Z poznającego studia; 19.30 Pod-
wileczek przy mikrofonie; 21.05
Muzyczne premiery Studia „Gama”;
21.35 Przy muzyce o sporcie;
22.35 Rzeczostwo na muzycznej antenie;
23 Wita Was Polska — mag.
słowno-muz.

Wiadomości: 9.01. 1. 2. 3. 5. 9. 10.
11. 12.05 15. 19. 21. 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbli-
żenia: 9.30 Teatr PR — „Dewajtis”
— słuch.; 10.40 Groch z kapusta;
11 Konc. chopinowski; 11.55 Radio-
problemy; 11.45 Muzyka spod strz-
chy; 12.05 Miniatury muzyczne;
12.25 F. C. Neubauer — Symf. on.
11 „La Bataillon”; 12.55 „Dubbing”
— gra Pozn. Ork. Rozrywk.; 13
Mag. węgierski; 13.15 Estrada Ma-
łych Muzyków; 13.36 Ze wsi i
wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem;
14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 13.40
Dla dzieci: „Hamak”; 14.50 „Czapa”
— mag. wojskowy SM.; 15.05 Mu-
zyka Haydna; 15.20 Popołudnie
dla dzieci i chłopców; 16 Wiersze
Gąsienickiego Słowiana M. Gre-
chuta i M. Umer; 16.10 Przekrój
muzyczny tygodnia; 16.40 Czy
znasz te książki?; 17 Z archiwum
Jazzu; 17.20 „Sady nieostateczne
czyli nie-poeci o poezji i poetach”
J. Zakrzewski; 17.40 Rep. lite-
racki pt. „Kibice praworządności”;
18 Muzyczne archiwum PR; 18.25
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40
„Czas i ludzie”; 19 „Matysiakow-
wie”; 19.30 Arie i sceny z opery
G. Bizeta „Polawiacze pereł”; 20
Wiersze M. Grzeszczaka; 20.15 XVII
Bydgoski Festiwal Muzyczny; 21.45
Nowe nagrania radiowe R. Sme-
dzianki; 22 „Nadmiar szczęścia”
— aud. rozrywk.; 23 Mistrzowie inter-
pretacji muzyki dawnej; 23.35 Co
słuchać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30. 6.30. 7.30. 8.30.
12.30. 18.30. 21.35. 23.30.

PROGRAM III: 8 Polityka dla
wszystkich; 8.35 Co kto lubi; 9
Człowiek o dwóch twarzach — odc.
pow.; 9.10 Impresje fortep. O. Pe-
rersona; 9.45 The Eureka Brass
Band; 10 W tonacji Trójkąt; 11
Pow. w wyd. dźwięk. „Zbrodnia i ka-
ra”; 11.30 Trebacze z Nowego Or-
leanu; 11.45 J. Conrad: „Rzeczywi-
stość i zmyślenie”; 12.30 Złote prze-
boje Rada Stewarda; 12.30 Powt. z
rozrywki; 13.50 „Wujek Milla”
— odc. pow.; 14.05 Mistrzowie bato-
ny; Karl Böhm; 15.05 Było gita-
rystów wielu; 15.30 Zgryz — mag.;
16.30 Dawnych wspomnień czar;
16.55 Nasz rok 79; 17 „Ballada dla
Alieji” — gra M. Wolny; 17.05 Mu-
zyczna pocztą UKF; 17.40 „Elvis,
jakim go namielamy”; 18.10 Polity-
ka dla wszystkich; 18.25 Koncert
jakiego nie było; 19.05 Opera H.
Rabaud „Maroufi”; 19.50 „Obied”
— odc. pow. J. Krzysztunia; 20
Baw się razem z nami; 20.08 Gwiaz-
da siedmiu wieczorów — Joe Pass;
22.15 „Skok w przepaść” — słuch.;
22.45 „Okolo północy” — gra Trio
Ella Evans; 23 Nowe toniki po-
piewki; A. Szymanowski; 23.0
Jam session w Trójkacie.

Wiadomości: 7. 8.30. 14. 19.30. 22.

PROGRAM IV: 7 Stereo: Muzy-
czne propozycje — E. Mikola-
jewski; 8 Mini-recital Marii Je-
dzewskiej; 8.10 R-TV Szkoła Śre-
dnia dla Pracujących: Historia —
sem. I „Waryński przed sędem”;
8.25 B. Marcello: Introdukcja,
Aria i Presto; 8.35 Sport — nauka
i technika; 8.55 Graj kluczy; 9 Mam
6 lat — „Gdzie ten klucz”;
— słuch.; 9.25 Poranek piosenek; 10 Dla
k. VII—VIII — (wych. muz.);
10.50 Piosenki mistrzów romantyzmu; 10.50
Estrada Przyjaźni; 11 Dla szcół
Średnich (chemia); „Labora-
torium przestrzeni”; 11.30 F. Wag-
ner: Sceny z „Siegwalda”; 11.45
„Wymyślności”; 11.55 Czas dobrych
zobozdary z Bydgoszczą; 12.25
Estrada pływ.; 13 J. angliści; 13.20
Mam 6 lat — Gdzie ten klucz —
słuch.; 13.50 Tu studio Stereo
fordońskie; 14.45 Amerykańskie
ballady ludowe; 15.05 Teatr PR —
Studio Klasyczne — Humor rosyjski
— „Cudza żona i maż pod 162-
kiem”; 16.05 Żołnierz. II pot. me-
czu koszykówki kobiet AZS
— słuch.; 16.40 Felieton literacki; 18.50
Radioexpress; 17 Stereo: Gra Ork.
Włodkowskiego; 17.15 Public
zagran.; 17.25 Z tajemnic spikera;
17.40 Onow. Cz. Chruszczewskiego;
18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pa-
jęsle, podróże, przygody; 19 Czy
znasz swoje prawo? Prawo pracy
— odpowiedź na listy słuchaczy;
19.15 J. francuski; 19.30 Stereo: 1)
Nowości muz.; 2) W rytmie disco;
22.15 Radiowe portrety Polaków —
prof. W. Tokarz; 22.35 Radiowo-TV
Szkoła Średnia dla Pracujących z
J. polski — sem. III „Korzyńscy
Bohaterowicze”; 22.50 D. Scarlat-
ti; Sonata G-dur.

Wiadomości: 6.40. 12. 15. 16. 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.21
Musicon z Poznania; 9.05 Magazyn
wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej
piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla
Dzieci „Romek”; 11 Relacje ze spot-
kań pilk. o mistrz. I ligi; 12.05 Re-
lacje ze spotk. o mistrz. I ligi; 13
D.c. relacji ze spotk. pilk. o mistrz.
I ligi; 14 Studio „Gama”; 14.30 W
Jeziórach; 15 Konc. żywe; 16.05
Teatr PR. Premiera Miesława
Sypniewicza; 16.50 Muzyka; 17.15
Studio Młodych; 19.15 Przy muzyce
o sporcie; 20 Konc. żywe; 21.30
21.05 Z dziełowej kabaretu; 22 Tele-
gramy muzyczne ze świata; 22.50
Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf.
Sport; 23.15 Rewia piosenek; 23.45
Big Band Buddy Richa.

Wiadomości: 0.01. 1. 2. 3. 4. 5. 6.
7. 9. 10. 12.05 16. 19. 21. 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielne spot-
kania — pr. literacko-muz.; 12.05 Po-
ranek muz. symf.; 13 Teatr PR
„Zaloty”; 14.15 J. S. Bach: II Sonata
D-dur na wiole da gamba i klawesyn.
14.55 Rytm Półwyspu Iberyjskiego
15 Radiowy Teatr dla
Młodych „Z nikim” — cz. II. 16
Konc. chopinowski; 16.30 Trzecia
strona medalu — 10dział serial
estradowy; 17.35 Muzyka Manuela
de Falla; 18 Panorama wokalistyki
polskiej; 18.35 Felieton publicy-
styczny międzynarodowej; 18.45 Mo-
da i piosenka; 19 Recital Zesp.
„Emotion”; 19.20 S. M. — Ro-
zognia Harcerska; 20 Wiedzy ar-
tyści estrady i kabaretu; 21 Wojs-
ko. strategia obronności; 21.15 Pio-
senki żołnierskie; 21.30 Rozmaito-

ci muzyczne, 22 N. Purcell — Muzyka na smyczki, 22,30 Odrodzenie słowa — mag., 23 Arcydziała muzyki dawnej, 23,35 Public. międzynarod., 23,40 Muzyka.

Wiadomości: 6,30, 7,30, 18,30, 23,30

PROGRAM III: 8 Komu piosenka... 8,35 Cze kio lubi, 9 „Obied” fragm. pow. 9,10 Ragimy na fortepian, 9,30 Niedziela, godzina 9,30, 9,50 Ragimy na skrzypce, 10,50 Ragimy na godzinę, 11 Ragimy na orkiestrę, 11,15 Niedziela szkoła muzyczna, 11,25 Ostatni lot Halifaxa — odc. słuch. dokum., 12,25 Muzyka z sal koncertowych, 13,20 Przyboje z nowych płyt; 14,05 Perkytop — przegląd wydarzeń tygodnia, 14,30 Z nowych nagrań, 15,30

PR. III, 15 Rep. pt. „Babela fatalistka i jej syn”, 15,30 Czuje noc — nowa płyta Lee Ritenoura, 16 Słuch. pt. „Uczulenie na poziomki”, 16,30 Nieustająca koncert na estradzie C. Richard, 17 Zaprasza my do Trójki, 19 Nieustająca koncert na estradzie J. Feliciano, 19,35 — Opera H. Rabaud — „Marouff”, 19,50 Obied — pow. J. Krąszonja, 20 Jazz piano forte, 20,40 „Porozmawiajmy o Hamlecie”, 21,05 Musica Humana, 22,08 Gwiazda siedmiu wieszczów — J. Pass, 22,15 H. Balzak „Fizjologia małżeństwa” — wieczór drugi, 22,30 Nieustająca koncert na estradzie Aretha Franklin, 23 Nowe to miki poetyckie — B. Kiere, 23,05 Wieczorne spotkanie z G. Becaud, 23,45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19,30, 22.

PROGRAM IV: 8,05 Niedzielne spotkania, 8,45 Poranek muzyczny, 9 Studio 630-51, 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Koncert dla młodzieży „Śladami muzyki Chopina”, 11 J. Jaciński, 11,20 Foteńka folkloru, 11,35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedź, 12,05 Teatr dla Młodzieży „Kuchnia mistrza Rababalskiego, 13,10 Klub Olimpijczyków — odc. słuch. dokum., 13,30 Kone z gwiazd, 14,10 Łowcy żwieków, 14,30 Muzyka, 14,40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.), 15 Teatr PR, studio stereo, „Uczeń diabła” — o sztuki G. B. Shawa (stereo ogólnop.), 15,43 Muzyka, 16,05 Studio 630-51, 17 Stereo: W co się bawić, 17,30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy, 18 Radiolotarnia — program o najnowszych osiągnięciach naukowoteknicznych, 18,25 D. Scarlati „Sonata E-dur, 18,30 Teatr zwierzędiem epoki — wielec reformatorzy G. Craig, 19,00 Kiriłł Mołczanow — „Tak tu cicho o zmierzchu”, 19,05 — opera w 2 cz. (1-szy raz w PR) stereo ogólnop. 21,05 Mozart „Simfonia de C-maj, 21,20 20 18 17 16 15 14 13 12 11 10 9 8 7 6 5 4 3 2 1 0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 77

Dni kultury UAM

Atrakcyjne prezentacje studentów

Atrakcyjna impreza przygotowała dla poznajskich studentów działacze SZSP z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Od 14 bm. w licznych klubach uczelni trwają „Dni Kultury UAM”. Bardzo różnorodny jest program dwutygodniowych prezentacji. Gospodarom imprez udało się bowiem zaprosić do udziału wielu najsłynniejszych twórców i wykonawców studentckiego ruchu artystycznego, zapewnić zestaw propozycji wartościowych artystycznie oraz solistów i zespoły, które nieczęsto przedstawiają swój dorobek w Poznaniu.

Wieczór inauguracyjny wypełnili śpiewając ballady i poezję — popularny wśród studentów Jan Wolek, zwycięzca tegorocznego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie — poznaniak Grzegorz Tomczak i laureatka jednej z poprzednich edycji owego turnieju Natala Czerwińska.

Kolejna porcja imprez „Dni” zwiastujących sporo przeżyć — począwszy od poniedziałku. Tego i następnego dnia będzie grał w „Cielborze” sławny zespół jazzu tradycyjnego „Sam! swoi!”. We wtorek i środę w tym samym klubie wieczorne spotkanie z kabaretem; wśród wykonawców: Jonasz Kofta, Krzysztof Jaroszyński, Andrzej Piasecki, Zygmunt Przygudził. Czwartek upłyne pod znakiem filmu i teatru — m. in. przedstawienia „Teatru Ośmiu Dnia „Ach jak godnie żyliśmy” i „Młoda poezja” w interpretacji krakowskiego klubu „Pod Jaszczurami”. Program dalszej części „Dni Kultury UAM” obejmuje np. występy grupy „Laboratorium”, imprezę pod hasłem „Mikrofon dla UAM” czy spotkanie z działaczami organizacji studenckiej tej uczelni. Godny finał zapewnić powinien recital Jana Pietrzaka.

Działacze Komisji Kultury SZSP Uniwersytetu im. A. Mickiewicza przygotowali wiele atrakcji, lecz wypadałoby życzyć studentom innych szkół wyższych Poznania, aby „zarazili się” podobną aktywnością i pomysłowością. (wig)

5000 placówek w Poznaniu

Nowa rola prywatnego handlu

Działające w Poznaniu Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług nawiązuje do tradycji towarzystw kupieckich w Wielkopolsce, które 75 lat temu, skupiły się w związku mającym siedzibę w Inowrocławiu, a później w Poznaniu. Do wybuchu II wojny światowej prowadził on szeroką działalność gospodarczą i społeczną. Silne ekonomicznie poznańskie kupiectwo odegrało korzystną rolę w rozwoju handlu i usług.

Obecna rzeczywistość gospodarcza akceptuje rozwój prywatnych placówek handlowych i usługowych, wyznaczając im miejsce w obsłudze ludności. Nastąpiła stabilizacja warunków działania, uregulowane zostały problemy społeczne — bytowe członków zrzeszenia. Rola upośledzonego handlu i usług, choć tylko uzupełniająca, okazuje się istotna. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 1976 roku sprzyjała kierunkowi rozwoju usług i rzemiosła. Stała się ona podstawą do włączenia również sektora prywatnego w pełniejsze zaspokajanie potrzeb społeczeństwa.

Oprócz Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu istnieją podobne organizacje w pozostałych województwach Wielkopolski. Poznańskie Zrzeszenie liczy dzisiaj prawie 5000 placówek. Po województwie jeździ 3230 taksówek, które nadal odgrywa główną rolę w miejskim transporcie osobowym. Działalność handlową prowadzi 500 sklepów spożywczych i 440 przemysłowych. 47 placówek — to lokale gastronomiczne.

Rezultatem wspomnianej stabilizacji warunków, w których działa sektor prywatny jest wzrost obrotów sieci handlowej, lepsze świadczenie usług w transporcie osobowym, towarowym i gastronomii. Zwiększyła się liczba członków zrzeszenia. W okresie ostatnich dwóch lat powstało 1000 nowych placówek prywatnego handlu i usług, głównie w branży spożywczej i drobniarstwa i motoryzacyjnej. Jest to zjawisko korzystne (goł)

Kapieleśko nad południowym brzegiem Rusałki

W najbliższych latach mieszkańcy Poznania będą mogli wypoczywać także nad południowym brzegiem jeziora Rusałka. Na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji została opracowana koncepcja zagospodarowania tego terenu. Nie jest on tak duży jak po stronie północnej, ale jednakowoż będzie tam mogło wypoczywać około 5000 osób. Wspomniana koncepcja uwzględniła zbudowanie wszystkich niezbędnych urządzeń — na przykład kąpieliska, z pomostem, wieżą ratowniczą i przystanią kajakową oraz boisk sportowych (do gry w siatkówkę i kometkę), placu zabaw i placówek sanitarnych.

Realizację tego przedsięwzięcia przewiduje się rozpocząć w przyszłym roku. Po zakończeniu wszystkich zaplanowanych tam prac, „przybliży” się Rusałkę mieszkańcom tej części Jeźyc. Teraz mają oni daleką drogę do zagospodarowanego, północnego brzegu jeziora. (a)

Spotkanie rodziców i lekarzy

Jak pomóc dzieciom - inwalidom

Wielu rodziców, których dzieci przyszły na świat z różnego rodzaju nieprawidłowościami i wadami narządów ruchu — boryka się na co dzień z kłopotami. Wynikają one z konieczności zapewnienia tym dzieciom nie tylko bezpiecznych warunków życia i zabawy, ale także z obowiązku stworzenia im możliwości nauki, rehabilitacji. Wszelkie związane z tymi zadaniami problemy będą omawiane na konferencji, która dla rodziców (dzieci z wrodzonymi ubytkami kończyn) organizuje Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem wraz z poznańskim Instytutem Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej. Spotkanie z lekarzami - naukowcami — weźmą w nim udział m. in. prof. dr. Wiktor Dega, prof. dr. Alfons Senger i doc. dr. Janina Tomaszewska — odbędzie się 18 bm. o godzinie 10 w sali przy ul. Dzierżyńskiego 135 (wejście D) w Poznaniu.

Uczestniczyć w naradzie rodzice zostaną podzieleni na grupy w zależności od wieku ich dzieci. Ułatwi to lekarzom precyzyjne udzielanie informacji. (len)

„Wierne bliźny” w Teatrze Nowym

W poznańskim Teatrze Nowym 17 bm. odbędzie się premiera spektaklu „Wierne bliźny”. Adaptacji na scenę swojej powieści pod tym samym tytułem dokonał autor książki, Jerzy Grzymkowski. „Wierne bliźny” dotyczy współczesnych losów Polaków.

Przedstawienie reżyseruje Izabella Cywińska, twórcą scenografii jest Wacław Kula, główną rolę, porucznika Madejskiego, gra Wiesław Komasa. (bram)

Film Eisensteina na ekranie „Muzy”

Od 16 do 18 bm. na ekranie kina „Muza” w Poznaniu wyświetlany będzie film reżysera radzieckiego Sergiusza Eisensteina — „Que viva Mexico”. Wzburzony ten reżyser nie zmógł jednak w latach trzydziestych tego filmu. Uznano go dopiero współcześnie. Główni aktorzy Aleksandrow. „Que viva Mexico” zdobył nagrodę na tegorocznym festiwalu w Moskwie. (bram)

Samobójstwo?

Wczoraj w godzinach rannych znaleziono zwłoki młodego mężczyzny na dachu restauracji „Botaniczna” przy placu Waryńskiego w Poznaniu.

Z dotychczasowych ustaleń milicyjnych wynika, że jest to samobójstwo. Zmarły mieszkał w Poznaniu. (y)

5000 placówek w Poznańskim

Nowa rola prywatnego handlu

Działające w Poznaniu Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług nawiązuje do tradycji towarzystw kupieckich w Wielkopolsce, które 75 lat temu, skupiły się w związku mającym siedzibę w Inowrocławiu, a później w Poznaniu. Do wybuchu II wojny światowej prowadził on szeroką działalność gospodarczą i społeczną. Silne ekonomicznie poznańskie kupiectwo odegrało korzystną rolę w rozwoju handlu i usług.

Obecna rzeczywistość gospodarcza akceptuje rozwój prywatnych placówek handlowych i usługowych, wyznaczając im miejsce w obsłudze ludności. Nastąpiła stabilizacja warunków działania, uregulowane zostały problemy społeczno-bytowe członków zrzeszenia. Rola społecznego handlu i usług, choć tylko uzupełniająca, okazuje się istotna. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 1976 roku sprzecywała kierunki rozwoju usług i rzemiosła. Stała się ona podstawą do włączenia również sektora prywatnego w pełniejsze zaspokajanie potrzeb społeczeństwa.

Oprócz Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu istnieją podobne organizacje w pozostałych województwach Wielkopolski. Poznańskie Zrzeszenie liczy dzisiaj prawie 5000 placówek. Po województwie Jeżdy 3230 taksewów, które nadal odgrywały główną rolę w miejskim transporcie osobowym. Działalność handlową prowadzi 500 sklepów spożywczych i 440 prze-mysłowych. 47 placówek — to lokale gastronomiczne.

Rezultatem wspomnianej stabilizacji warunków, w których działa sektor prywatny jest wzrost obrotów sieci handlowej, lepsze świadczenie usług w transporcie osobowym, towarowym i gastronomii. Zwiększyła się liczba członków zrzeszenia. W okresie ostatnich dwóch lat powstało 1000 nowych placówek prywatnego handlu i usług, głównie w branży spożywczej, 1001 drobnych i motoryzacyjnej. Jest to zjawisko korzystne.

(goł)

Film Eisensteina na ekranie „Muzy“

Od 16 do 18 bm. na ekranie kina „Muza“ w Poznaniu wyświetlany będzie film reżysera radzieckiego Sergiusza Eisensteina — „Que viva Mexico“. Wobitnik ten reżyser nie zmógł jednak w latach trzydziestych (tego filmu. Uznano to dopiero współcześnie. Gricorij Aleksandrow. „Que viva Mexico“ zdobył nagrodę na teatralnym festiwalu w Moskwie. (bran)

Samobójstwo?

Wczoraj w godzinach rannych znaleziono zwłoki młodego mężczyzny na dachu restauracji „Botaniczna“ przy placu Waryńskiego w Poznaniu.

Z dotychczasowych ustaleń milicyjnych wynika, że jest to samobójstwo. Zmarły mieszkał w Poznaniu. (y)

**Kąpielisko nad południowym
brzegiem Rusalki**

W najbliższych latach mieszkańcy Poznania będą mogli wypoczywać także nad południowym brzegiem jeziora Rusałka. Na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji została opracowana koncepcja zagospodarowania tego terenu. Nie jest on tak duży jak po stronie północnej, ale jednorazowo będzie tam mogło wypoczywać około 5000 osób. Wspomniana koncepcja uwzględniła zbudowanie wszystkich niezbędnych urządzeń — np. przykład kąpieliska, z pomostem, wieżą ratowniczą i przy stanią kajakową oraz boisk sportowych (do gry w siatkówkę i kometkę), placu zabaw i placówek sanitarnych.

Realizacja tego przedsięwzięcia przewiduje się rozpocząć w przyszłym roku. Po zakończeniu wszystkich zaplanowanych tam prac, „przybliży” się Rusałkę mieszkańcom tej części Jeżyc. Teraz mają oni daleką drogę do zagospodarowanego, północnego brzegu jeziora. (a)

Spotkanie rodziców i lekarzy

Jak pomóc dzieciom - inwalidom

Wielu rodziców, których dzieci przyszyły na świat z różnego rodzaju niesprawnościami i wadami narządów ruchu — boryka się nieco dzień z kłopotami. Wynikają one z konieczności zapewnienia tym dzieciom nie tylko bezpiecznych warunków życia i zabawy, ale także z obowiązku stworzenia im możliwości nauki, rehabilitacji. Wszelkie związane z tymi zadaniami problemy będą omawiane na konferencji, która dla rodziców (dzieci z wrodzonymi ułtwa mi kończym) organizuje Polskie Towarzystwo Walki z Kaletwem wraz z poznańskim Instytutem Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej. Spotkanie z lekarzami - naukowcami — wezmą w nim udział m. in. prof. dr. Wiktor Dega, prof. dr. Alfons Senger i doc. dr. Janina Tomaszewska - odbędzie się 18 bm. o godzinie 10 w sali przy ul. Dzierżńskiego 135 (wejście D) w Poznaniu.

Uczestniczący w naradzie rodzice zostaną podzieleni na grupy w zależności od wieku ich dzieci. Ułatwi to lekarzom precyzyjne udzielanie informacji. (ten)

„Wierne bliźny“ w Teatrze Nowym

W poznańskim Teatrze Nowym 17 bm. odbędzie się premiera spektaklu „Wierne bliźny“. Adaptacji na scenę swojej powieści pod tym samym tytułem dokonał autor książki, Jerzy Grzymkowski. „Wierne bliźny“ dotyczy współczesnych losów Polaków.

Przedstawienie reżyseruje Izabella Cywińska, twórca scenografii jest Wacław Kula, główną rolę, porucznika Madejskiego, gra Wiesław Komasa.

(bran)

muzea
KRYSTAWY

W pondziałki i dni poświęcane we wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10–16.
FOR — VII — do 20. II 1980 r. — zamknięte.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10–15, śr. i piąt. g. 12–14, sob. dni przedśw. 16 i 17 XI — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9–11, niedz. i św. g. 10–18; wystaw: „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego” 18. X, g. 12.15 filmy: „Akcja B-2”, „Epoche bahadurstwa”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9–15, śr. i piąt. g. 11–18, niedz. i św. g. 10–15.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11–17, niedz. g. 11–15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galerii: Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego; wystawa: „35 lat malarstwa w Polsce Ludowej” (od 15. XI) — g. 9–18, niedz. i św. g. 10–15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10–15, śr. g. 15–18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — wt., czw., piąt. g. 9–15, pon., śr. g. 15–18, niedz. i św. g. 10–15, sob. dni przedśw. — zamknięte, wolne soboty g. 10–15 do odwołania zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — od 16 do 27 XI zamknięte.

MUZEUM W GOLUCHOWIE — g. 10–16.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10–16 do 30. XI zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10–16.

MUZEUM ROŚNICTWA (Szreńdlawa) — g. 9–15.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9–14.

MUZEUM ŻÓWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 9–17.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) — g. 7–17.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9–16, niedz. i święta g. 10–16.

MUZEUM b. obozu Karno-Siedziomę 1942–45 w Żabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9–16, niedz. g. 10–16.

TMMP (St. Rynek) — g. 10–13 i 16–18, niedz. i św. — nieczynne, od 15. XI do 9. XII: „Poznań do dokumentacji technicznej”.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Radziecka literatura piękna w Polsce” — pon., śr., piąt. g. 8–19, wt., czw., g. 8–15, sob. g. 8–13, niedz. i św. — nieczynna.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Z. Staszyszyńska, członka ZPAF z wypraw w Himalaje — g. 10–19, niedz. i wolna sobota g. 10–15 (od 13 do 26 XI).

PALAC KULTURY (Sala Marmurowa) — „Współczesne reprodukcje rzeźby” — g. 12–20 (do 21. XI), PK (hall parterowy) — Przegląd nowości wydawniczych miesięca listopada — g. 10–12 (do 9. XI), od 10 do 27 XI — „Ludzie rolnictwa wielkopolskiego”.

Film Eisensteina na ekranie „Muzy

Od 16 do 18 bm. na ekranie kina „Muza” w Poznaniu wyświetlany będzie film reżysera radzieckiego Sergiusza Eisensteina — „Que viva Mexico”. Wchłonił ten reżyser nie zmontował jednak w latach trzydziestych (tego filmu. Uznano to dopiero współcześnie Grigorij Aleksandrow. „Que viva Mexico” zdobył nagrodę na tegorocznym festiwalu w Moskwie. (bran)

Samobójstwo?

Wczoraj w godzinach rannych znaleziono zwłoki młodego mężczyzny na dachu restauracji „Botaniczna” przy placu Waryńskiego w Poznaniu.

Z dotychczasowych ustaleń milicyjnych wynika, że jest to samobójstwo. Zmarły mieszkał w Poznaniu. (y)

Samobójstwo?

Wczoraj w godzinach rannych znaleziono zwłoki młodego mężczyzny na dachu restauracji „Botaniczna” przy placu Waryńskiego w Poznaniu.

Z dotychczasowych ustaleń milicyjnych wynika, że jest to samobójstwo. Zmarły mieszkał w Poznaniu. (y)

**„Wierne blizny“
w Teatrze Nowym**

W poznańskim Teatrze Nowym 17 bm. odbędzie się premiera spektaklu „Wierne bliźny”. Adaptacji na scenę swojej powieści pod tym samym tytułem dokonał autor książki, Jerzy Grzymkowski. „Wierne bliźny” dotyczą współczesnych losów Polaków.

Przedstawienie reżyseruje Izabella Cywińska, twórcą scenografii jest Wacław Kula, główną rolę, porucznika Madejskiego, gra Wiesław Komasa.

(bran)



Piątek 16 XI

PROGRAM 1

15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;

Sobota 17 XI

PROGRAM 1

9.00 — „Czerwony, rewolucyjny, warszawski” — wojewski film dok.;
 9.30 — „Poranek z kulturą” (kol.);
 11.00 — Rytm czasu — prezentacja ośrodków telewizyjnych Związku Radzieckiego (kol.);
 11.20 — Na spotkanie z przegodą „Pilot lodowcowy” — film dok. (kol.);
 11.50 — „Pierwszoklasiści” — radz. film fab. (kol.);
 13.00 — Radzimy rolnikom, O uśmiech dziecka, Czas wolny wiejskiego dziecka (kol.);
 13.10 — STUDIO 2, w tym:
 13.10 — Studio-2 na dobry początek;
 13.20 — Republika Słońca — Uzbekistan — film dok.;
 14.10 — Dokumentacja do wspólnego myślenia — cz. 1;
 14.25 — Gdzie diabeł nie może — „Najwyższy maszt świata”;
 14.40 — 5 minut dla rozrywki;
 14.45 — „Zimne światło” — przedstawi zespół Soudy;
 15.00 — Dokumentacja do wspól-

15.30 — NURT — Psychologia: „Konflikty między uczniami na terenie klasy”. Wykl.: dr Hanna Ryłke;
 16.00 — Obiektyw;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — Dla dzieci: „Kółko graniaste” (kol.);
 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
 17.25 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
 17.55 — „Najmłodszy z rodu Hamrów”, odc. 10 pt.: „Brzeźniak” — film fab. TV CSRS;
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Magazyn Studia Gama — I liga Studia Gama (kol.);
 20.25 — „Tort” — program rozrywkowy (kol.);

PROGRAM 2

12.50 — Z koszar i poligonów;
 13.10 — Studio Sport (powt.);
 13.40 — „Szularda” — dr Felicjan Loth (powt.);
 14.00 — „Nad Vivaldim” film muzyczny (powt.);
 14.25 — „Ex libris” (powt.);
 14.50 — „Skarbiec” (powt.);
 15.15 — „Mechanizatorzy” — rep.

22.20 — Fiodor Szalopin — przedstawia B. Kaczyński;
 22.50 — Dziennik;
 23.00 — Studio Sport;
 23.15 — Dawid i Igor Ojstrachowie — przedstawia Tadeusz Kopel;
 23.35 — Kino Nocne: „Godziny strachu” — ang. horror;
 0.50 — Jazz-Rock-Session — Wojciech Karolak + „Krzak” + Kasa Chorych;
 1.20 — Studio-2 — wierszem na dobranoc.

PROGRAM 2

9.10 — Poradnik turysty (powt.);
 9.40 — Magazyn motoryzacyjny (powt.);
 10.10 — Klub Jazzowy Studia Gama (powt.);
 10.50 — Pegaz młodych (kol.);
 11.20 — „Prawo dla wszystkich” — (powt.);
 11.50 — Kino Wersji Oryginalnej: „Pierwszoklasiści” — radz. film fab.;
 13.00 — Wieczór filmowy (powt.);
 14.30 — „Mazurska operacja Zagiel” — reportaż filmowy;
 14.55 — „Interstudio przedstawia...” — „Nad Wolgą i Kamą” (kol.);

Niedziela 18 XI

PROGRAM 1

7.30 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
 7.40 — Nowoczesność w domu i za grodzic (kol.);
 8.10 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
 8.20 — Studio Sport — Telewizja (kol.);
 9.00 — „Teleranek”. W programie m. in. film fab. TV angielskiej „Niezwykła piątka”, odc. pt.: „Tajemnicze wrzósowisko” — (kol.);
 10.20 — „Antena” (kol.);
 10.45 — „Samoloty i ludzie”, odc. pt.: „Bariera dźwięku” (ostatni) film dokumentalny TV francuskiej (kol.);
 11.40 — Dziennik (kol.);
 11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
 12.25 — Klub Sześciu Kontynentów — szlakiem Odyseusza;

13.15 — „Piórkiem i węglem” — „Przynępa odnowy”, cz. 3;
 13.40 — Dla dzieci: „Znacie? to po słuchajcie” — wszystkie przydatne s. m. Inscenizacja wierszy L. J. Kerna (kol.);
 14.15 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
 14.30 — Telewizyjny koncert życzeń (kol.);
 15.10 — „Komedia omyłek” — dyskusja na temat inscenizacji utworów Williama Szekspira — (kol.);
 15.55 — Studio Sport — finał Pucharu Świata w piłce ręcznej mężczyzn (kol.);
 17.20 — „Tele-echo” (kol.);
 18.20 — „Jesienny dzień z Jerzym Milianem” — program rozrywkowy (kol.). Wyst.: Halina Kuźnicka, Anna Jantar, Irena Santor, Ewa Śnieżanka, Kazimierz Kowalski, Krzysztof Krawczyk oraz Orkiestra Rozrywkowa PRITV w Katowicach pod dyr. Jerzego Miliana;
 19.00 — Wieczorynka (kol.);
 19.30 — Wieczór z dziennikiem

(kol.);
 20.45 — „Korzenie” odc. 11 filmu fab. TV USA (kol.);
 21.10 — Studio Sport (kol.);
 21.30 — „Przeboje mistrzów” w programie: utwory: Henryka Wieniawskiego, Ruggiero Leoncavallo, Fryderyka Chopina, Georga Friedricha Haendla i in. Wyst.: Konstanty Andrzej Kulka, Wiesław Ochman, Piotr Paleczny, Andrzej Hiolski, Jerzy Marchwiński, orkiestra i chór PRITV w Krakowie pod dyr. Jana Krenza (kol.);
 22.10 — „Na estradach świata” — „Burt Bacharach zaprasza do parku” (kol.);

PROGRAM 2

8.55 — Teatr Telewizji: August Strindberg — „Eryk XIV” — (powt.);
 10.55 — „Interstudio przedstawia...” — „Nad Wolgą i Kamą” — (powt.);
 11.40 — „Estrada Folkloru” (powt.);
 12.10 — „Popołudnie wiedzy i fantazji” (powt.);

Poniedziałek 19 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — „Praca i technika”. Nauczanie elementów materiałoznawstwa i technologii;
 16.00 — Obiektyw;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
 16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
 17.20 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
 17.30 — „Społem” (kol.);
 17.45 — „Baszan” — reportaż filmowy;
 18.00 — „Zakład” — czechosł. film fab. (kol.);

19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Teatr Telewizji: Lesław Bajera i Andrzej Chrzanowski wg powieści Al. Morgana „Wielki człowiek” (kol.);
 22.10 — Dziennik (kol.);
 22.25 — „W trosce o zdrowie” — program publicystyczny.

PROGRAM 2

12.50 — Studio Sport — Moskwa 80 (pow. z 18 XI);
 13.20 — Studio Sport — Auto-motospory (powt. z 18 XI);
 14.20 — „Piórkiem i węglem” (powt. z 18 XI);
 14.45 — Klub Sześciu Kontynentów (powt. z 18 XI);
 15.35 — Nowoczesność w domu i

zagrodzie (kol.);
 16.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 8;
 16.30 — Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kol.);
 17.00 — „Korespondenci” — program składa się z trzech części: „Czerkasów” (radziecka); „Sen o domu” (węgierska); „Tamte dni” (jugosłowiańska);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — WIECZÓR SYRYJSKI w TP, w tym:
 20.20 — „Piosenka z Damasku”;
 20.25 — Rozmowa z gościem programu o udział Polaków w pracach archeologicznych na terenie Syrii;
 20.30 — „Pismo z Ugarit” — film TV syryjskiej o pracach ar-

cheologicznych na terenie Syrii;
 20.50 — Taniec syryjski;
 20.55 — Rozmowa z gościem programu o polskich budowach w Syrii;
 21.00 — „Dzień dzisiejszy Syrii” — felieton filmowy;
 21.15 — „Zapora na Eufracie” — reportaż filmowy;
 21.25 — Taniec ludowy;
 21.30 — Rozmowa z gościem programu o zabytkach Syrii;
 21.35 — „Podróż w historię” — reportaż filmowy;
 21.40 — „Dachy Damasku” — felieton filmowy;
 21.45 — Piosenka na zakończenie;
 22.10 — Studio Sport — historia olimpiad.

15.40 — Amatorska twórczość artystyczna — „Droga do kariery” (kol.);
 16.10 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina” (kol.);
 16.40 — „Estrada folkloru”. Wystąpi Studencki Zespół Tańca Ludowego UMCS w Lublinie (kol.);
 17.10 — „Popołudnie wiedzy i fantazji”: „Kropla słońca w promieniach lasera” — rep. z Inst. Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy;
 17.50 — Tajemniczy świat Gruzji — film pop.-naukowy;
 18.10 — „Czarne chmury” — odc. 4 pt.: „Przeprawa” — film fab. TP (przygodowy — kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Opera miesiąca: Modest Musorgski — „Borys Godunow” — cz. 1 — filmowa wersja opery Soliści: Aleksander Pirogow, Nikander Chanajew, Georgij Nelep, Maksym Michajłow, Maria Maksakowa i in. oraz orkiestra, chór i balet Teatru Wielkiego w Moskwie (kol.);
 21.25 — „Nasza miłość będzie trwać” — program poświęcony G. Gershowinowi — jego biografii i muzyce;
 22.20 — „Raskenowie” — odc. 3 filmu TV szwedzkiej (kol.);

13.10 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
 13.40 — „W kręgu kultur i obyczajów” — „Spotkanie z Afryką” (kol.);
 14.25 — Studio Sport — auto-motospory (kol.);
 15.25 — „Telewizyjny Music-Hall” — widowisko rozrywkowe. Wyst.: balet TV NRD, Emma Sarkisjan (ZSRR), chór Opery Komitetu w Berlinie, soliści baletu Leningradzkiego Teatru Małego i in. (kol.);
 16.25 — W Starym Kinie — „Upadek domu Usherów” — franc. film fab.;
 17.10 — „Z Naną Mouskouri” — program rozrywkowy (kol.);
 17.55 — Kino „Okno” — „Kalejdoskop filmowy”;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Opera miesiąca: Modest Musorgski — „Borys Godunow”, cz. 2;
 21.05 — „Rzeźnik” — franc. film fab. (kryminalny — kol.);

13.10 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
 13.40 — „W kręgu kultur i obyczajów” — „Spotkanie z Afryką” (kol.);
 14.25 — Studio Sport — auto-motospory (kol.);
 15.25 — „Telewizyjny Music-Hall” — widowisko rozrywkowe. Wyst.: balet TV NRD, Emma Sarkisjan (ZSRR), chór Opery Komitetu w Berlinie, soliści baletu Leningradzkiego Teatru Małego i in. (kol.);
 16.25 — W Starym Kinie — „Upadek domu Usherów” — franc. film fab.;
 17.10 — „Z Naną Mouskouri” — program rozrywkowy (kol.);
 17.55 — Kino „Okno” — „Kalejdoskop filmowy”;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Opera miesiąca: Modest Musorgski — „Borys Godunow”, cz. 2;
 21.05 — „Rzeźnik” — franc. film fab. (kryminalny — kol.);

13.10 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
 13.40 — „W kręgu kultur i obyczajów” — „Spotkanie z Afryką” (kol.);
 14.25 — Studio Sport — auto-motospory (kol.);
 15.25 — „Telewizyjny Music-Hall” — widowisko rozrywkowe. Wyst.: balet TV NRD, Emma Sarkisjan (ZSRR), chór Opery Komitetu w Berlinie, soliści baletu Leningradzkiego Teatru Małego i in. (kol.);
 16.25 — W Starym Kinie — „Upadek domu Usherów” — franc. film fab.;
 17.10 — „Z Naną Mouskouri” — program rozrywkowy (kol.);
 17.55 — Kino „Okno” — „Kalejdoskop filmowy”;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Opera miesiąca: Modest Musorgski — „Borys Godunow”, cz. 2;
 21.05 — „Rzeźnik” — franc. film fab. (kryminalny — kol.);

Wtorek 20 XI

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
 16.00 — Obiektyw;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
 17.00 — „Klinika Zdrowego Człowieka” — anatomia i fizjologia człowieka a zasady profilaktyki (kol.);
 17.30 — Sonda — „Mechaniczny dreszcz” (kol.);

17.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
 18.25 — Miedzy nami jaskiniowcami — odc. pt. „Szczęśliwa panna domu” — film animowany (kol.);
 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Sam i Sally” — odc. pt. „Weekend w Deauville” — film fab. TV francuskiej (komedia kryminalna (kol.);
 21.10 — Studio Sport;
 21.55 — Album z piosenkami: „W

jesiennym pejzażu” — spotkanie i wystąpi aktorzy Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku;
 22.20 — Dziennik (kol.);
 22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 8;
 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 8;
 17.00 — Dla dzieci: „Cudaczek” — fabularny reportaż filmowy (kol.);
 17.30 — Poradnia „Zaufanie”;

18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);
 18.30 — „Milionowe kontrakty” — program morski;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wtorek melomana — wieczór wspomnień o Bolesławie Szabelskim (kol.);
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — Premiera w Dwójce — „Dom na skraju miasta” — film fab. TV CSRS (kol.);
 22.20 — Studio Sport — historia olimpiad w Londynie w 1948 r. (kol.);

18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);
 18.30 — „Milionowe kontrakty” — program morski;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wtorek melomana — wieczór wspomnień o Bolesławie Szabelskim (kol.);
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — Premiera w Dwójce — „Dom na skraju miasta” — film fab. TV CSRS (kol.);
 22.20 — Studio Sport — historia olimpiad w Londynie w 1948 r. (kol.);

Środa 21 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Matematyka — „Częstość zdarzenia”;
 16.00 — Obiektyw;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” (kol.);
 16.55 — Studio Sport (kol.). W przerwie meczu ok.
 17.45 — Losowanie Małego Lotka

i Express Lotka (kol.);
 18.45 — „Dom i my” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Stracone złudzenia” — ang. film fab.;
 21.50 — Dziennik (kol.);
 22.05 — Studio Sport;
 22.45 — „Trybuna krytyków” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

PROGRAM 2

15.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 7;
 16.25 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 8;
 16.55 — Dla młodych widzów: Kino „Obieżyświat” (kol.);
 17.25 — Towarzystwo Wiedzy Pow szecznej „Jak się podobać?”;
 17.55 — Wszystko już było „Kompozycja” — program publicystyki kulturalnej;
 18.30 — Dla zainteresowanych historią: „Wieczory historyczne”

18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);
 18.30 — „Milionowe kontrakty” — program morski;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Wieczór przygody i podróży” (kol.);
 21.45 — „Ocalić od zapomnienia” „Jest miasteczko”... Problemy oceny zabytkowej zabudowy małych miasteczek na przykładzie Strzyżowa. Hrubieszowa, Tyszwów (kol.);
 22.15 — 24 godziny (kol.);
 22.25 — Bez recept — „Niepowodzenia szkolne dzieci” (kol.);

Czwartek 22 XI

PROGRAM 1

15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
 16.00 — Obiektyw;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — Dla młodych widzów Czwartek Telewizji Dzieciąt i Chłopów — w programie m. in. film TV szwedzkiej „Pippi Langstrumpf” (kol.);
 17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
 17.55 — Dzień dobry, w kręgu ro-

dziny (kol.);
 18.25 — „Z wizytą u pancerniaków” — reportaż wojewski (kol.);
 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Aniołki Charliego”, odc. pt. „Panienki do towarzystwa” — film fab. TV USA (kol.);
 21.10 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
 21.55 — Dziennik (kol.);
 22.10 — „W minutę po premierze” — program publicystyczny (kol.);

PROGRAM 2

16.15 — „Dom i my” (kol.);
 16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 7 (kol.);
 17.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 7 (kol.);
 17.30 — „Klasy” — przewodnik kinomana (kol.);
 17.55 — „Tydzień” — program ekonomiczny;
 18.25 — Studio Sport — stadiony kraju i świata (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — NURT — Nauki polityczne „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i na świecie”. Wykl.: prof. dr Paweł Bożyk;
 20.45 — NURT — Matematyka, kl. 5 — „Pole wielokąta”. Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — NURT — Psychologia — „Atmosfera panująca w grupie jako wskaźnik procesów wewnętrznych”. Wykl.: dr Hanna Ryłke;
 21.55 — Teatr Faktu — „Idea i miecz” — cz. 3 widowiska historycznego.

sport-sport

W niedzielę na Dębcu

Lech grać będzie z Górnikiem Zabrze

Po przerwie spowodowanej przygotowaniem reprezentacji olimpijskiej do meczu z Węgrami w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie kolejna runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi. Na stadionie dębickim piłkarze Lecha spotkają się z Górnikiem Zabrze. Poznaniacy w niedzielny mecz wystąpią w podobnym składzie jak w spotkaniu bucharowym przeciwko Wiśle Kraków. Lechici obecnie zajmują dziewiątą lokatę w tabeli i ewentualne zwycięstwo nad nie najlepiej spisującym się w tegorocznych rozgrywkach Górnikiem poprawiłoby ich pozycję. Obie dru-

żyny reprezentują podobny poziom gry i o końcowym wyniku tego pojedynku może zadecydować kulturalny doping publiczności.

Początek meczu w niedzielę o godz. 11.

Dzień wcześniej Olimpia rozegra spotkanie o mistrzostwo II ligi z Pogonią Szczecin. Zwycięstwo podopiecznym trenera Komasy nad zespołem Pogoni prowadzonej obecnie przez trenera Kope — niedawnego szkolniowca Lecha — znacznie uzmocniłoby lokatę gwardzistów w czołówce drużyn drugoligowych.

Początek meczu na Gołębnie o godz. 11. (kar)

Konsekwencje

Kilka dni przed meczem polskiej reprezentacji piłkarskiej, która zupełnie nieskutecznie ubiegała się o prawo gry na przyszłorocznej Olimpiadzie, Polski Związek Piłki Nożnej ukarał bramkarza Widzewa, Stanisława Burzyńskiego, odsunął go do 15 grudnia br. od sprawowania funkcji kapitana w jego zespole klubowym. Ale w środę na boisku w Miskolcu ten sam zawodnik wystąpił w roli kapitana drużyny reprezentacyjnej! I w tej roli tak się po-

pisat, że sędzia ukarał go żółtą kartką. Gdyby zaś był bardziej konsekwentny, mógłby go nawet usunąć z boiska, choćby za rzucając piłką w plecy zawodnika węgierskiego.

Tak oto wygląda jeszcze jeden przykład z sytuacji wychowawczo-moralnej w naszej piłce nożnej, sytuacji, której nie smaczny wyraz dali niedoszli kandydaci na olimpijczyków, zbierając w jednym meczu w sumie trzy żółte kartki i jedną czerwoną. (t)

W Pile

Polska - Bułgaria w akrobatyce sportowej

W sobotę i niedzielę w hali Gwardii w Pile odbędą się między innymi mecze w akrobatyce sportowej pomiędzy reprezentacjami Polski i Bułgarii w kategorii juniorów.

Zawody rozegrane zostaną w skokach akrobatycznych (kobiet i mężczyzn), ćwiczeniach dwójek (kobiecych, męskich i mieszanych) oraz piramidach (kobiecie trójki i męskie czwórki). W każdej z tych konkuren-

cji akrobaci wykonają po dwa układy ćwiczeń.

Reprezentacje Polski i Bułgarii od lat należą do światowej czołówki w tej coraz bardziej popularnej dyscyplinie sportowej. Spotkanie w Pile będzie dla obu reprezentacji rewanżem za ostatnie zwycięstwo polskiego zespołu w Kjustendil w Bułgarii, kiedy to Polska minimalnie zwyciężyła w stosunku 181,60 pkt. do 181,15 pkt. (wis)

Derbowe mecze w lidze koszykarek

W niedzielę zespoły koszykarskie ekstraklasy zakończą pierwszą rundę rozgrywek. W ostatnich spotkaniach, w Poznaniu dojdzie do derbowych pojedynków AZS z Lechem i Olimpią. Oba mecze zapowiadają się szalenie interesujące i ich rezultaty mogą mieć duży wpływ na układ tabeli po pierwszej rundzie.

Akademiczkom nie wiedzie się w bieżących rozgrywkach zbyt dobrze. Zespół ten odniósł dotychczas tylko dwa zwycięstwa, ale oba z drużynami zaliczanymi do najsłabszych w lidze — ŁKS i Spółnia. W sobotę AZS zmierzy się w pojedynku z Lechem. Czy akademiczki sprawią kolejną niespodziankę? Teoretycznie Lech powinien rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść, lecz AZS z pewnością zmobilizuje na to spotka-

nie wszystkie siły i nie można wykluczyć, że kolejny zespół plasujący się w czołówce tabeli wyjedzie z sali przy ul. Miłyńskiej bez zwycięstwa.

W niedzielę AZS grać będzie z Olimpią. Obie drużyny mają obecnie ten sam dorobek punktowy — dwa zwycięstwa i pięć porażek, i zajmują końcowe miejsca w tabeli. Drużyna, która przegrała to spotkanie znajdzie się w bardzo niekorzystnej sytuacji i będzie jednym z kandydatów do spadku z ekstraklasy. Trudno wskazać na faworyta w tym pojedynku.

Lech i Olimpia oprócz meczów z AZS zmierza się również w wyjazdowych spotkaniach ze Spółnią. Choć gdańszczanki ostatnio przegrywały swoje pojedynki, odniesienie sukcesu w Gdańsku będzie bardzo trudne. (wil)

Polscy szczypiorniści pokonali mistrzów świata

W swym drugim występie w rozgrywkach o Puchar Świata w piłce ręcznej mężczyzn Pol-

ska pokonała w Landskoronie zespół mistrzów świata — RFN 15:11 (8:5). (PAP)

Dochód przeznaczony na rozwój tenisa w szkołach

„Turniej Asów” w Warszawie

W dniach 20—21 bm. w hali warszawskiej Gwardii odbędą się tenisowy „Turniej Asów”. Jest to kolejna impreza, organizowana z inicjatywy Wojciecha Fibaka. Tym razem całkowity dochód z turnieju przeznaczony zostanie na fundusz rozwoju tenisa w szkołach. Przed rokiem wpływy z imprezy, zorganizowanej w Poznaniu, przekazane zostały na Centrum Zdrowia Dziecka. Ustalono już szczegółowy organizacyjny. We wtorek 20 bm. odbędą się dwie gry pojedynkowe i

debel (początek o godz. 17.15). W środę 21 bm. rozegrany zostanie finał spotkania o trzecie miejsce oraz rewanżowy debel (początek także o godz. 17.15).

Jeszcze nie wiadomo definitywnie kto wystąpi w warszawskim turnieju, obok Fibaka. Jak dotychczas swój start potwierdził Amerykanin Stan Smith oraz debelowy partner Fibaka Holender Tom Okker. Czwartym graczem będzie Amerykanin Hank Pfister. PAP